

P O L S K A   A K A D E M I A   N A U K  
I N S T Y T U T   G E O G R A F I I

---

PRACE GEOGRAFICZNE NR 40

LESZEK KOSIŃSKI

PROCESY LUDNOŚCIOWE  
NA ZIEMIACH ODZYSKANYCH  
W LATACH 1945 — 1960

PAŃSTWOWE WYDAWNICTWO NAUKOWE  
WARSZAWA 1963



P O L S K A A K A D E M I A N A U K  
I N S T Y T U T G E O G R A F I I

\*

PRACE GEOGRAFICZNE NR 40

PROCESY WZROSTU WYMIARU  
NA ZIEMIACH WŁAZKANYCH  
W LATACH 1947 - 1960

ГЕОГРАФИЧЕСКИЕ ТРУДЫ

Nr 40

ЛЕШЕК КОСИНЬСКИ

ПРОБЛЕМЫ НАРОДОНАСЕЛЕНИЯ  
НА ВОССОЕДИНЕННЫХ ЗЕМЛЯХ  
В ПЕРИОД 1945 — 1960

GEOGRAPHICAL STUDIES

Nr 40

LESZEK KOSIŃSKI

DEMOGRAPHIC PROCESSES  
IN THE RECOVERED TERRITORIES  
FROM 1945 TO 1960



P O L S K A   A K A D E M I A   N A U K  
I N S T Y T U T   G E O G R A F I I

---

P R A C E   G E O G R A F I C Z N E   N R   4 0

L E S Z E K   K O S I Ń S K I

P R O C E S Y   L U D N O Ś C I O W E  
N A   Z I E M I A C H   O D Z Y S K A N Y C H  
W   L A T A C H   1 9 4 5 — 1 9 6 0

P A Ń S T W O W E   W Y D A W N I C T W O   N A U K O W E  
W A R S Z A W A   1 9 6 3

## Komitet Redakcyjny

PRZEWODNICZĄCY: S. LESZCZYCKI

CZŁONKOWIE: K. DZIEWOŃSKI, R. GALON, M. KLIMASZEWSKI,  
J. KONDRACKI, J. KOSTROWICKI, M. KIEŁCZEWSKA-ZALESKA, M. CHILCZUK

SEKRETARZ: J. WŁODEK-SANOJCA

## Rada Redakcyjna

J. BARBAG, J. CZYŻEWSKI, J. DYLIK, K. DZIEWOŃSKI,  
R. GALON, M. KLIMASZEWSKI, J. KONDRACKI, J. KOSTROWICKI,  
S. LESZCZYCKI, A. MALICKI, B. OLSZEWICZ, J. WĄSOWICZ,  
M. KIEŁCZEWSKA-ZALESKA, A. ZIERHOFFER

## Redaktor tomu

K. DZIEWOŃSKI

*Rozprawa habilitacyjna  
wykonana w Instytucie Geografii  
Polskiej Akademii Nauk*

PAŃSTWOWE WYDAWNICTWO NAUKOWE  
WARSZAWA 1963

---

Nakład 850+150 egz. Ark. wyd. 9,25. Ark. druk. 8 + 1 wkładka.  
Papier druk. sat. III kl., 80 g, 70×100 cm. Skład rozpoczęto  
we wrześniu 1962 r., druk ukończono w lutym 1963 r.

Zam. 567/342. L-36 Cena zł 28.—



---

Druk. Politechnika Warszawska, ZPS, Warszawa, ul. Wspólna 50

## ERRATA

Str.		Jest	Powinno być
24	Tab. 1, kol. 4, w. 1	440,0	440,2
37	Tab. 5, kol. 2, w. 4	474,3	474,0
39	w. 9 od dołu	1,41	1,44
51	Tab. 8, kol. 2, w. 6	10 730	15 730
	kol. 3, w. 6	24 225	10 659
	kol. 4, w. 5	10 659	24 225
62	Tab. 13, kol. 11	558,6	588,6

W podpisach do rys. 1, 6, 8, 20 opuszczono: wg K. Pudło-Palunki, w rys. 7: wg J. i J. Zarembów.

W rys. 12 opuszczono w legendzie: 10   
11 

L. Kosiński: *Procesy ludnościowe na ziemiach odzyskanych w latach 1945 — 1960*

# Komitet Redakcyjny

PRZEWODNICZĄCY: S. LESZCZYCKI

CZŁONKOWIE: K. DZIEWOŃSKI, R. GALON, M. KLIMASZEWSKI,  
J. KONDRACKI, J. KOSTROWICKI, M. KIELCZEWSKA-ZALESKA, M. CHILCZUK

SEKRETARZ: J. WŁODEK-SANOJCA

# Rada Redakcyjna

J. BARBAG, J. CZYZEWSKI, J. DYLIK, K. DZIEWOŃSKI.

PAŃSTWOWE WYDAWNICTWO NAUKOWE  
WARSZAWA 1963

Nakład 850+150 egz. Ark. wyd. 9,25. Ark. druk. 8 + 1 wkładka.  
Papier druk. sat. III kl., 80 g, 70×100 cm. Skład rozpoczęto  
we wrześniu 1962 r., druk ukończono w lutym 1963 r.

Zam. 567/342. L-36 Cena zł 28.—

Druk. Politechnika Warszawska, ZPS, Warszawa, ul. Wspólna 50

SPIS TREŚCI

1. Wstęp . . . . .	9
Cel i zakres pracy . . . . .	9
Problematyka . . . . .	10
Metoda pracy . . . . .	11
Literatura i źródła . . . . .	11
2. Sytuacja ludnościowa na ziemiach odzyskanych przed 1939 r. . . . .	17
3. Wysiedlenie ludności niemieckiej . . . . .	35
4. Zasiedlenia obszaru ziem odzyskanych w latach 1945—1950 . . . . .	42
Polska ludność rodzima . . . . .	42
Repatrianci z ZSRR . . . . .	46
Reemigranci z zagranicy . . . . .	48
Przesiedleńcy z ziem dawnych . . . . .	51
Postęp w zasiedleniu ziem odzyskanych . . . . .	56
Proces zasiedlenia ziem odzyskanych w latach 1945—1950 . . . . .	65
5. Rozwój ludności w latach 1950—1960 . . . . .	66
Struktura płci i wieku ludności . . . . .	66
Ruch naturalny . . . . .	70
Migracje wewnętrzne . . . . .	72
Migracje zewnętrzne . . . . .	78
Urbanizacja i rozwój miast . . . . .	81
Ogólne przemiany ludnościowe w latach 1950—1960 . . . . .	85
Kształtowanie się społeczeństwa . . . . .	89
6. Zakończenie . . . . .	94
Wykaz literatury . . . . .	107
Wykaz źródeł . . . . .	112
Резюме . . . . .	113
Summary . . . . .	121



Decyzja podjęcia pracy niniejszej zapadła w 1955 r., kiedy to dyskutując na konferencji metodologicznej geografów w Osiecznej problematykę badawczą geografii zaludnienia wysunięto m. in. postulat zbadania procesu zasiedlenia ziem odzyskanych. W pierwszej fazie wykonano w Instytucie Geografii PAN szereg studiów szczegółowych dotyczących poszczególnych problemów lub miejscowości, zapoznając się równocześnie z istniejącym dorobkiem w tej dziedzinie. Dorobek ten, początkowo rozproszony i nikły, wzbogaca się w ostatnich latach. Wzrasta liczba opracowań analitycznych, opartych m. in. na archiwaliach z niedawnych lat, jak również na wynikach badań terenowych. Równocześnie pojawiają się opracowania bardziej ogólne, przeznaczone dla poinformowania czytelnika krajowego lub zagranicznego o całokształcie zmian, jakie zaszły na interesującym nas obszarze. Autorzy tych opracowań reprezentują różne dyscypliny naukowe — są wśród nich historycy, ekonomiści, demografowie, socjologowie. Nie brak tam i geografów. Nadal jednakże nie ma w literaturze naszej pozycji, którą można by uznać za zadowalające przedstawienie przestrzennego aspektu zjawisk ludnościowych na terytorium, które obejmuje jedną trzecią Polski. Ambicją pracy niniejszej jest wypełnienie tej luki.

Oczywiście opracowując temat w latach 1956—1960 trudno było ograniczyć się tylko do charakterystyki samego procesu zasiedlania ziem odzyskanych, który, jak wiadomo, skończył się w latach 1947—1948. Dalszy rozwój demograficzny badanego obszaru był na tyle fascynujący, że celowe wydało się objęcie rozważaniami całego okresu powojennego. Ze względu na zakres starano się ograniczyć stronę dokumentacyjno-analityczną, kładąc nacisk na całościowe przedstawienie problematyki i kartograficzną interpretację danych. Na wykonanie niektórych map reprodukowanych w pracy uzyskano pomoc Towarzystwa Rozwoju Ziemi Zachodnich i Komitetu Przestrzennego Zagospodarowania Kraju PAN. Ich oryginały znajdują się w zbiorach tych instytucji. Pragnę przy okazji podziękować za zezwolenie na wykorzystanie ich. Wyrazy wdzięczności chciałbym również przekazać Panu Profesorowi K. Dziewońskiemu za cenne rady i uwagi, poczynione w trakcie pracy.





## 1. WSTĘP

### CEL I ZAKRES PRACY

Tematem tej pracy są procesy ludnościowe dokonujące się po ostatniej wojnie w wyniku zmiany granic i przesiedleń ludności na obszarze ziem odzyskanych, obejmującym jedną trzecią naszego państwa.

Celem pracy jest ogólne, syntetyczne przedstawienie tych procesów, a w szczególności procesu zasiedlania tych ziem. Chodziło tu przede wszystkim o ilościowe i przestrzenne ujęcie zmian, następnie o charakterystykę ich dynamiki i ewolucji strukturalnej. Zamiarem autora nie było bynajmniej ograniczenie się do opisu analizowanych zjawisk. Dla wyjaśnienia ich genezy i przyczyn konieczne było zbadanie wpływów środowiska geograficznego oraz sięgnięcie do zjawisk ekonomicznych i społecznych. Uwaga autora koncentruje się przede wszystkim na problemach ludnościowych.

Na wstępie wyjaśnienia wymaga sam termin „ziemie odzyskane” oraz zakres terytorialny i czasowy opracowania. Objęto nim zarówno obszar, należący do 1945 r. do Niemiec o powierzchni 100,9 tys. km<sup>2</sup>, jak i obszar b. W. M. Gdańska o pow. 1900 km<sup>2</sup>, w zasadzie nie zaliczany do ziem odzyskanych. Decyzja objęcia badaniem również terenu Gdańska uzasadniona jest podobieństwem procesów ludnościowych obu tych terenów. Łącznie teren badań okreśłany będzie terminem „ziemie odzyskanych” w przeciwieństwie do „ziem zachodnich”, obejmujących całe województwa, których większość stanowią obszary przyłączone do Polski w 1945 r.<sup>1</sup>

Zgodnie z celem pracy główny nacisk położono na zmiany powojenne przytaczając, jedynie dla porównania, krótką charakterystykę sytuacji wcześniejszej. W okresie powojennym wyróżniono w zasadzie dwie fazy, przyjmując jako datę graniczną rok 1950. Wprawdzie właściwy proces zasiedlenia omawianych ziem zakończył się wcześniej, bo około 1948 r., ze względu jednak na to, że powszechny spis ludności przeprowadzony został w grudniu 1950 r. — przesunięto nieco granicę czasową podokresu,

<sup>1</sup> Rozróżnienie takie zaczerpnięto z opracowań Instytutu Zachodniego i publicystyki Zachodniej Agencji Prasowej.

uzyskując w ten sposób możliwość bardziej szczegółowej analizy liczbowej.

Dążąc do przedstawienia ogólnego obrazu nie można było zagłębiać się w szczegóły i dlatego przy analizie w zasadzie nie schodzono poniżej powiatów. Pomijano również szczegółową dokumentację omawianych zjawisk odwołując się do źródeł i innych opracowań.

#### PROBLEMATYKA

Podejmując dziś temat, ograniczony do ziem odzyskanych, autor zdawał sobie sprawę, iż wkracza w pewnym stopniu na teren zainteresowań historyka, gdyż w miarę postępu procesów integracyjnych, najbardziej chyba zaawansowanych w dziedzinie ekonomicznej, zacierają się specyfika tych ziem. W dziedzinie ludnościowej — szeroko pojętej, specyfika ta nadal istnieje i z tego punktu widzenia ziemie odzyskane są obszarem różnym od ziem dawnych, co nie oznacza bynajmniej, że między obu częściami naszego kraju nie ma analogii, ani że ziemie odzyskane były całkowicie jednolite.

Właśnie specyfika ta, widoczna nie tylko w przebiegu procesów migracyjnych w latach 1945—1948, ale również w obecnej strukturze i dynamice ludności — usprawiedliwia takie ustawienie tematu. Niemniej ziem odzyskanych nie można dziś traktować jako obszaru wyizolowanego, na którym procesy ludnościowe dokonują się w oderwaniu od przemian ogólnopolskich.

Pamiętając zatem o specyfice tego obszaru, jego problemy ludnościowe analizować będziemy na tle problematyki ogólnokrajowej wskazując na podobieństwa i różnice.

Tło porównawcze można z kolei rozszerzyć zastanawiając się, w jakim stopniu proces zasiedlenia ziem odzyskanych, poprzedzony opuszczeniem tych ziem przez Niemców, był wydarzeniem unikalnym, a jakie były analogie zachodzących tu wydarzeń z innymi powojennymi ruchami migracyjnymi. A zatem w dalszych rozważaniach osobne miejsce zajmie porównawcza charakterystyka innych europejskich ruchów migracyjnych.

Przemiany ludnościowe ziem odzyskanych, a w szczególności ich repolonizacja, były wprawdzie wydarzeniem historycznym na wielką skalę, jednakże należy pamiętać, że było to tylko konsekwentne, dalsze ogniwo przemian zachodzących tutaj od dziesiątków lat. Tak więc osobnym problemem niniejszej pracy jest zagadnienie trwałości tendencji demograficzno-społecznych na badanym obszarze.

Przechodząc wreszcie do samego procesu zasiedlenia ziem odzyskanych, który nie był jedynie procesem żywiołowym, lecz w znacznym stopniu kierowanym, w oparciu o pewną koncepcję ustrojową, należy sięgnąć do wczesnych opracowań, wskazujących przewidywane drogi rozwoju, aby ocenić, w jakim stopniu zamiary i plany zostały zrealizowane,

w których punktach plan uległ modyfikacji, wreszcie w jakim zakresie przebieg rzeczywistych wydarzeń pokrzyżował plany. Przy tej okazji konieczne będzie zastanowienie się nad alternatywą zasiedlenia opartego na chłopskim osadnictwie rolniczym, bądź też raczej na miejskiej formie osadnictwa przemysłowego. Wprawdzie, teoretycznie rzecz biorąc rozwiązań tych nie trzeba konieczne traktować jako wzajemnie wykluczających się, w praktyce jednak rozróżnienie to jest dość istotne.

#### METODA PRACY

Przystępując do studiów należało z jednej strony zgromadzić i przeanalizować materiał statystyczny w skali ziem odzyskanych, z drugiej zaś konieczne było sięgnięcie do wybranych przykładów drogą zorganizowania studiów terenowych. Prace te przeprowadzono w latach 1957—1960, a wyniki ich w większości opublikowano. W opracowaniu niniejszym zasadniczo oparto się na wynikach wcześniejszych prac własnych oraz innych prac publikowanych lub rękopiśmiennych, omówionych poniżej. Liczbową podstawą opracowania są przede wszystkim polskie spisy ludności z lat 1946, 1950 i 1960.

#### LITERATURA i ŹRÓDŁA <sup>2</sup>

Polska literatura tematu jest bardzo obszerna, składa się z kilkuset na ogół drobnych pozycji, rozsianych po wielu czasopismach. Autorowi nie udało się dotrzeć do wszystkich, nie stawiał sobie zresztą tego zadania, usiłując przede wszystkim opanować pozycje najważniejsze, w pewnym sensie podsumowujące naszą wiedzę o różnych zjawiskach ludnościowych ziem odzyskanych.

Charakterystykę literatury zacząć należy od prac poświęconych problematyce ludnościowej całego obszaru Polski. Spis ludności z 1946 r. wykorzystany został w kilku pracach geograficznych. F. U h o r c z a k opublikował mapę zaludnienia w 1946 r. [105], H. H a l i c k a zajęła się zmianami w latach 1931/33—1946 [22]; podobne jest ujęcie H. L e o n h a r d, którą interesowała przede wszystkim struktura płci [59], natomiast W. M i g a c z skoncentrował uwagę na przestrzennym zróżnicowaniu struktury wieku w 1946 r. [65]. Dynamikę zmian w okresie międzywojennym oraz rozmieszczenie ludności w 1950 r. analizowała M. L i t t e r e r [60], natomiast B. W e ł p a zajął się w szczególności strukturą wieku w 1950 r. [111]. Zmiany w strukturze płci i wieku w latach 1946—1950 analizował A. J e l o n e k [30], który poświęcił ponadto

---

<sup>2</sup> Już po zakończeniu opracowania ukazała się cenna bibliografia analityczna polskiego piśmiennictwa demograficznego w latach powojennych zestawiona przez A. Józefowicza (Biuletyn Komitetu Przestrzennego Zagospodarowania Kraju PAN — nr 5/7, Warszawa 1961) zawierająca 1154 pozycje. Posiadanie tej bibliografii wcześniej ułatwiłoby znacznie pracę, nie wpłynęłoby jednak w sposób zasadniczy na zestaw literatury i źródeł.

odrębną pracę ruchowi naturalnemu ludności w latach powojennych [29]. Ostatnio pierwszą próbę bilansowego ujęcia zagadnień ludnościowych Polski w latach 1870—1958 przedstawili J. Holzer i A. Józefowicz [25], porównawczą analizę zmian w stanie i rozmieszczeniu ludności na obecnym obszarze Polski dała K. Pudło-Palonka [83], a wstępną charakterystykę zmian ludnościowych w latach 1950—1960 zawiera notatka L. Kosińskiego i G. Ozgi [44]. Specyficzny problem mniejszości niemieckiej w Polsce wyczerpująco omówił S. Waszak [110].

Cechą charakterystyczną wszystkich niemal wymienionych pozycji jest ujęcie przestrzenne; równocześnie z typologią zjawisk podaje się ich specyfikację regionalną, dlatego prace te można było wykorzystać w niniejszym studium.

Druga grupa prac zasługujących na uwagę obejmuje studia nad migracjami ludności — które choć w zasadzie dotyczą całej Polski, siłą rzeczy najwięcej uwagi poświęcają migracjom w kierunku ziem odzyskanych. A. Olechnowicz charakteryzował pierwsze wielkie migracje jeszcze w okresie ich trwania [73, 74], o repatriantach z Rumunii i Jugosławii pisał M. Gotkiewicz [20], migracje wewnętrzne w latach 1952—1957 analizował T. Stpiczynski [96], zagadnieniami przemieszczeń ludności Małopolski zajmował się M. Pohoski [81]. Wreszcie ostatnia migracja, a zwłaszcza repatriacja z ZSRR w latach 1955—1958, stanowi przedmiot zainteresowań M. Latucha [55, 56, 57] a repatriacja do Niemiec — F. Miedzińskiego [64] i K. Żygulskiego [121].

Z kolei omówione zostaną prace dotyczące bezpośrednio ziem odzyskanych, których ogólną charakterystykę dali I. Turnau w 1949 r. [103] a w dziesięć lat później Z. Dulczewski [11]. Przede wszystkim wspomnieć należy o specyficznym dla tego terenu temacie — polskiej ludności rodzimej. O ludności polskiej w przeddzień I wojny światowej pisali E. Romer [85] i W. Wakar [108]. Problemy narodowościowe pogranicza polsko-niemieckiego poruszali przy okazji charakterystyki plebiscytów K. Firich [12], R. Lutman [62], Z. Lietz [58] oraz S. Wambaugh [109]. Ogólne szacunki dla całego obszaru w latach międzywojennych dawali A. Targ [99] i H. Zieliński [115, 116] omawiając równocześnie zagadnienia niemieckiej polityki narodowościowej. Ten ostatni zajmował się również Polakami z Ziemi Złotowskiej [117], K. Kolańczyk i W. Rusiński — w Ziemi Lubuskiej [39], na Dolnym Śląsku — M. Orzechowski [76] i S. Bąk [2], a na Opolszczyźnie — S. Golachowski [16] i T. Musioł [66, 67]. Tematy narodowościowe były oczywiście poruszane niemal we wszystkich pracach, omawiających zagadnienia ludnościowe dawnego pogranicza polsko-niemieckiego.



Sledząc rozwój studiów nad zagadnieniami demograficznymi ziem odzyskanych zacząć należy od publikacji Rady Naukowej dla Spraw Ziem Odzyskanych, której nakładem ukazały się wyniki pięciu sesji naukowych Rady [89—93], gdzie m. in. sformułowano plan przesiedleń, a następnie omawiano postęp w jego realizacji. Na specjalną uwagę zasługują tam prace R. Buławskiego, K. Dobrowolskiego, H. Kopia, S. Pietkiewicza i M. Orlicza, P. Rybickiego, W. Skowrona i J. Szaflarskiego. Z tego samego okresu opublikowano na łamach „Przeglądu Zachodniego” prace M. Kiełczewskiej i L. Glucka [14], T. Janikowskiego [28], również formułujące koncepcje osiedleńcze. Zagadnienie planów osiedleńczych omówiła ostatnio K. Kersten [32].

W 1947 r. ukazało się kilka prac, które w sposób syntetyczny omawiają stan zasiedlenia ziem odzyskanych. Autorami ich byli — M. Suboczowa [97], A. Breitkopf [7] i M. Olechnowicz [74]. Do tego typu ujęć powrócono dopiero po przeszło 10 latach. Wymienić tu należy stosunkowo niedawno opublikowane ogólne charakterystyki problemów ludnościowych tej części Polski pióra J. Ziółkowskiego [119, 120], E. Ziółka [118] a także artykuły przeznaczone dla obcych czytelników, zawierające pewne wstępne wyniki niniejszego opracowania [43, 46, 48, 49]. J. Kokot wprawdzie pracę swą ujął bardziej ogólnie, zajmując się problematyką społeczną i ekonomiczną naszych ziem zachodnich i północnych, jednakże również i on poświęcił problemom ludnościowym znaczną część swych rozważań [38]. Instytut Zachodni opublikował w 1960 r. tom prac, zawierający studia o stanie, strukturze i dynamice ludności ziem zachodnich [79]. Autorami ich byli — E. Wełpa, A. Jelonek, A. Chramiec, K. Pudło i L. Kosiński oraz W. Wrzesiński. Podobna była koncepcja uruchomionej w 1959 r. przez Zachodnią Agencję Prasową serii „Studia i Rozprawy”, w której ukazało się szereg prac pióra E. Męclewskiego, J. Holzera, T. Stpiczyńskiego, R. Zielińskiego, A. Leśniewskiego, S. Spandowskiego, R. Nurowskiego, S. Golachowskiego, K. Weyssenhofa, A. Targa. Prace te zebrane zostały w tomie pt. Polska Zachodnia i Północna — do którego to opracowania ściągnięto ponadto szereg dalszych osób, m. in. K. Żygulskiego [127]. Praca ta jest w tej chwili najobszerniejszym omówieniem problematyki ziem zachodnich, chociaż zespołowe opracowanie wpłynęło na niejednolite ujęcie poszczególnych tematów.

Niektóre studia analityczne omawiające całość ziem zachodnich publikowane były odrębnie, jak np. praca T. Bartkowskiego o gęstości zaludnienia wiejskiego w 1939 r. [1] — szczególnie cenne jest opracowanie J. Szaflarskiego o ruchach ludności na obszarze ziem zachodnich w ciągu ostatniego stulecia [98] lub interesujący artykuł A. Kilnara o repatriacji Niemców [34]. Ten sam typ reprezentują prace wykonane

w Instytucie Geografii PAN, a dotyczące pochodzenia ludności ziem odzyskanych [42] oraz migracji ludności na tym obszarze w latach 1951—1957 [47]. W IG PAN wykonano również szereg studiów szczegółowych o miastach, zaczynając od Trzcinka-Zdroju w 1958 r. [101]. Studia nad innymi miastami wykonane pod kierunkiem M. Kielczewskiej-Zaleskiej [33] i L. Kosińskiego [45], wydane zostały później w serii wydawnictw TRZZ.

Ponadto istnieje szereg opracowań regionalnych, omawiających problematykę ludnościową poszczególnych województw lub regionów. Są to czasem opracowania typu historycznego, czasem studia czysto statystyczne, innym razem ujęcia typu geograficznego. Dla woj. olsztyńskiego<sup>3</sup> mamy prace P. Rybickiego i H. Kopcica [19] (zamieszczone w tomie poświęconym gospodarce wiejskiej Prus Polskich); o przedwojennej sytuacji pisali ponadto S. Srokowski [94] i W. Rogow [84], natomiast procesy powojenne omawiali W. Wach [107], N. Drzewiecki [10] i ostatnio W. Wrzesiński [113], który zamieścił swój artykuł we wspomnianym tomie Instytutu Zachodniego [79]. S. Gwiżdżiński ograniczył zainteresowania swoje do miast woj. olsztyńskiego [21].

O problematyce ludnościowej woj. gdańskiego mamy dawniejszą notatkę J. Moniak i A. Jaklewiczówny [27].

Daleko więcej prac poświęcono woj. koszalińskiemu, o którym pisali ostatnio K. Trzebiatowski [102], B. Głębocki [15] i E. Biderman [5].

O Pomorzu Zachodnim pisał swego czasu J. Zaremba [114], a ostatnio Z. Heliski [23, 24].

Ludnością woj. zielonogórskiego zajmuje się obecnie W. Borejko, który na razie opublikował pierwsze rezultaty swej pracy [6].

Sporo prac dotyczy Dolnego Śląska. O weryfikacji narodowościowej pisali T. Ladenberger [54] i M. Orzechowski [76]. Dziejami akcji osadniczej interesuje się R. Bertisch [3, 4]. Na temat miast istnieją notatki M. Litterer [60], Z. Karsta [31], J. Dągla [9].

Szczególną uwagę badaczy Opolszczyzny przyciągała problematyka narodowościowa: o wysiedleniu Niemców i weryfikacji ludności rodzimej pisali J. Niekrasz [68] i M. Krąjewska [50]. Od lat problematyką ludnościową Opolszczyzny zajmuje się S. Gólachowski [16, 18]<sup>4</sup>.

<sup>3</sup> Por. E. Sukertowa-Biedrawina, Bibliografia Mazur i Warmii w okresie dziesięciolecia 1945—1955. Nadb. z Komunikatu Maz.-Warm., Olsztyn 1960, s. 122.

W. Ogrodziński, Dorobek wydawniczy województwa olsztyńskiego w zakresie humanistyki w latach 1945—1960. Komunikat Maz.-Warm., Olsztyn 1960, nr 4/70, s. 617—633.

<sup>4</sup> Por. Z. Czyżowska, Bibliografia geograficzno-ekonomiczna województwa opolskiego. Inst. Śląski, Komunikat nr 7, Opole 1961, s. 25—52.

Dla woj. katowickiego<sup>5</sup> mamy bardziej ogólne ujęcia Rybickiego [86] i M. Bytnar-Suboczowej [8], w których omówiono rozwój ludnościowy Górnego Śląska od początku XIX w. oraz ograniczone do czasów powojennych ujęcie W. KnoBELSDORFA [35]. Należy tu wreszcie wymienić opracowania problematyki ludnościowej Górnośląskiego Okręgu Przemysłowego [41].

To długie wyliczenie tematyki i ich autorów nie obejmuje studiów i wzmianek bardziej szczegółowych ani opracowań o charakterze monograficznym (np. monografie powiatów lub województw).

Ostatnią wreszcie grupą prac są studia socjologiczne, poświęcone zagadnieniom kształtowania się nowego społeczeństwa w procesie asymilacji. Odpowiednie badania podjęto natychmiast po wojnie, jednakże wyniki ich, poza opracowaniem S. Ossowskiego [78], nie ukazały się dotychczas w druku, a same badania zostały w zasadzie przerwane. Dopiero rehabilitacja socjologii po październiku dała powtórnie możliwości pracy badaczom, zgrupowanym przede wszystkim w Zakładzie Socjologii i Historii Kultury PAN, w Sekcji Socjologicznej Instytutu Zachodniego oraz innych instytutów regionalnych. Opublikowali oni ostatnio szereg interesujących przyczynków, wśród których wyróżniają się prace S. Nowakowskiego o Opolszczyźnie [69, 71], praca I. Turnau o Wrocławiu [104], K. Żygulskiego o repatriantach [121—126] oraz studium W. Markiewicza o reemigrantach z Francji [63]. Autorami drobniejszych przyczynków są: J. Tomaszewski [100], J. Komorowska [40], A. Stasiak [95], A. Kwilecki [53]. K. Żygulski częściowo wspólnie z A. Olszewską-Ładką zajmował się zagadnieniem małżeństw mieszanych na Opolszczyźnie [122, 123]. Doświadczenia z tego terenu podsumował tenże autor w artykule o formowaniu się nowego społeczeństwa na Śląsku Opolskim [127]. Syntetyczny charakter ma również artykuł S. Nowakowskiego w „Nowych Drogach” [70].

Z kolei wymienić należy opracowania obce omawiające całokształt ruchów ludnościowych na obszarze Europy Środkowej, których elementem były ruchy na ziemiach polskich. Prace te omówił J. Velikonja [106], wśród nich na szczególną uwagę zasługują studia J. B. Schechtmana [87, 88], G. Frumkina [13], E. M. Kulischera [51, 52], M. J. Proudfoota [80] i ostatnia praca R. B. Koehla [36].

Najaktualniejszą pozycją z literatury dotyczącej problematyki migracji powojennych jest publikacja Międzynarodowego Biura Pracy [26]. Osobno wspomnieć należy o pracy E. Wiskemana [112], która oma-

---

<sup>5</sup> Por. E. Kozłowska, Przegląd prac dotyczących badań demograficznych związanych z terenem województwa katowickiego. Śl. Inst. Naukowy, Biuletyn nr 19, Katowice 1960, s. 80.

wia najnowsze dzieje Polski i Czechosłowacji, a w szczególności dzieje granicy na Odrze i Nysie oraz przesiedlenia ludności.

Wykaz omówionej literatury zamieszczono na końcu pracy wraz z zestawem źródeł statystycznych i kartograficznych, wśród których na specjalną uwagę zasługuje Atlas Ziem Odzyskanych.

Na zakończenie należy wspomnieć prace autorów obcych poświęcone naszym ziemiom zachodnim i północnym. Wśród nich liczbowo zdecydowanie dominują prace zachodnioniemieckie, pisane z wyraźną tendencją do pomniejszenia polskich osiągnięć w dziedzinie zasiedlania tych obszarów. Ponieważ opracowania te nie mogą być w zasadzie traktowane jako źródła, a celem studium niniejszego nie jest podejmowanie dyskusji z autorami zachodnioniemieckimi, prac tych nie włączono do wykazu literatury poza jedyną pozycją H. J. von Koerbera, który usiłował w sposób syntetyczny przedstawić problematykę demograficzną ziem odzyskanych [37]. Dyskusja z wysuniętymi tam tezami przeprowadzona została na innym miejscu <sup>6</sup>.

---

<sup>6</sup> Por. recenzję w „Przeglądzie Zachodnim”, 15, 1959, nr 3, s. 236—239.



## 2. SYTUACJA LUDNOŚCIOWA NA ZIEMIACH ODZYSKANYCH PRZED 1939 r.

Na badanym obszarze mieszkało w przeddzień wybuchu wojny prawie 8,9 mln osób, w tym w b. W. M. Gdańsku 390 tys., a na terenie należącym do Niemiec prawie 8,5 mln osób. W rozmieszczeniu ludności, które analizować będziemy w oparciu o mapę z lat 1931—1933, można było wyróżnić wyraźnie równoleżnikowe strefy różnej gęstości zaludnienia, analogiczne do tych, z jakimi mieliśmy do czynienia na obszarach należących wówczas do Polski. Widoczna na pierwszy rzut oka zgodność układu nie oznaczała bynajmniej tożsamości zjawisk gospodarczych, które warunkują rozmieszczenie ludności. Na obszarach bowiem niemieckich, średnio silniej uprzemysłowionych, nie występowało przeludnienie rolnicze, tak wyraźnie zaznaczające się w południowej Polsce, gdzie tylko na Górnym Śląsku i w rejonie Krakowa wysoka gęstość zaludnienia związana była z silniejszym uprzemysłowieniem, podczas gdy na pozostałych obszarach wynikała ona z nadmiernego skoncentrowania ludności rolniczej, wegetującej na rozdrobnionych gospodarstwach. W rezultacie dawna granica polsko-niemiecka dzieliła obszar o różnej gęstości — wyższej w Polsce niż w Niemczech. Było to rezultatem odrębności w rozwoju gospodarczym różnych części Polski, wchodzących niegdyś w skład różnych mocarstw zaborczych. Różnica ta, jako objaw narastającej presji demograficznej, wytworzyła się przede wszystkim w ciągu ostatnich kilkudziesięciu lat w związku z odpływem ludności z terenów wschodnich Rzeszy i ze znacznie większym przyrostem naturalnym w Polsce, skąd odpływ był zahamowany.

Zagadnienie odpływu ludności ze Wschodu, kolidujące z ekspansją polityczną Rzeszy, wywoływało, zwłaszcza w okresie hitlerowskim, wiele niepokoju, podważało bowiem w obiektywny sposób oficjalną tezę o braku przestrzeni życiowej — „Lebensraum” dla narodu niemieckiego. Nic też dziwnego — że doczekało się ono obfitej literatury zarówno o charakterze naukowym, jak i publicystycznym czy zgoła propagandowym, w której autorzy niemieccy usiłowali wyjaśnić przyczyny, bądź wskazać środki

dla zaradzenia złu<sup>7</sup>. Tematem tym zajmowali się również uczeni polscy, z których przede wszystkim wymienić należy J. Szaflarskiego, autora wydanego po wojnie studium o odpływie ludności z pogranicza niemieckiego w ciągu ostatniego wieku [98].

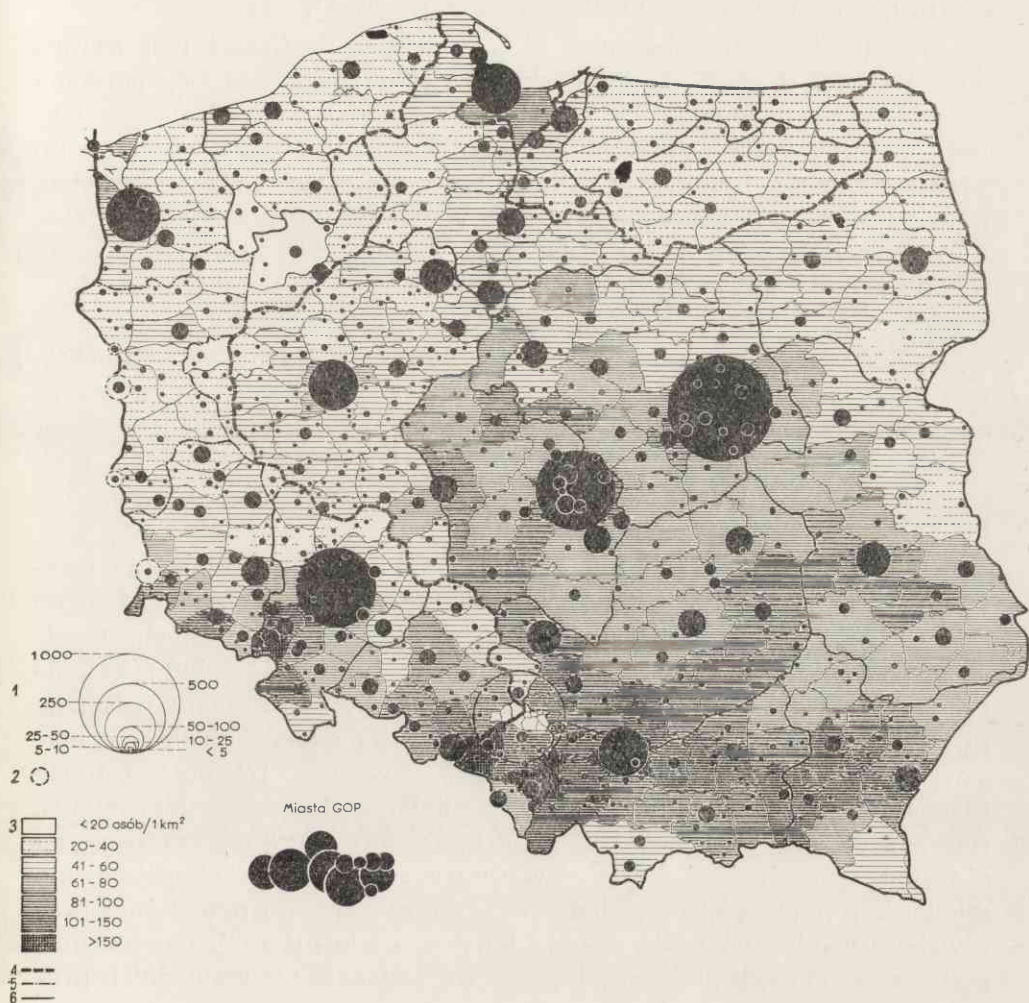
Zapoczątkowana we wczesnym średniowieczu ekspansja Niemczyzny w kierunku wschodnim wyrażała się przede wszystkim w napływie kolonistów, zasiedlających tereny znajdujące się bądź to pod kontrolą władców słowiańskich, bądź też opanowane przez Zakon Krzyżowy lub władców niemieckich. Kolonizacja niemiecka, z trzema okresami jej szczególnego nasilenia: średniowiecznym w XIII i XIV w.; wczesno-nowożytnym w XVI—XVII w. i najnowszym — od schyłku XVIII w., mimo że pod względem liczbowym nie mogła się równać z masowymi migracjami współczesnymi, doprowadziła do zupełnego lub częściowego niemieczenia terenów w dorzeczu Odry i Pregoly, zwłaszcza że w parze z nią szła germanizacja autochtonicznej ludności słowiańskiej. Dodatnie bilanse migracyjne występowały na interesującym nas obszarze jeszcze w początku XIX w., później jednak następuje załamanie wielowiekowych tendencji, a wschodnie tereny Rzeszy stają się w coraz większym stopniu obszarem emigracyjnym. Liczne są przyczyny tego zjawiska, na czoło jednak wysuwają się niewątpliwie względy ekonomiczne — nierównomierność rozwoju gospodarczego prowincji wschodnich i zachodnich, trwająca, a nawet pogłębiająca się aż do okresu ostatniej wojny światowej. Ogólny ubytek migracyjny ludności na obszarze naszych ziem odzyskanych (bez Gdańska) według obliczeń J. Szaflarskiego, opartych częściowo na danych H. Rogmanna, wyniósł prawie 2,5 mln osób w latach 1871—1939. Do podobnych rezultatów doszedł B. Gleitze<sup>8</sup>, który ubytek migracyjny z obszarów utraconych po 1945 r. obliczał na 2475 tys. w tym samym okresie. Odpływ ludności zaznaczał się właściwie na całym badanym obszarze, przy czym do nielicznych ośrodków imigracyjnych należały: Królewiec, Elbląg, Piła, Szczecin, Jelenia Góra, Legnica, Wrocław oraz miasta Górnego Śląska.

W stosunku do przedwojennej liczby mieszkańców największe straty wystąpiły w strefie przygranicznej, gdzie w wielu powiatach liczba ludności w 1939 r. była niższa od liczby emigrantów z lat 1871—1939. Choć odpływ ludności na Śląsku był mniejszy niż na Pomorzu czy w b. Prusach Wschodnich, to i tutaj występował on dość powszechnie, nawet z okręgu przemysłowego Wałbrzycha. Odpływ obejmował również

---

<sup>7</sup> Por. m. in. H. Rogmann, *Die Bevölkerungsentwicklung in preuss. Osten in den letzten hundert Jahren*, Berlin 1937, s. 269; tenże, *Der grossdeutsche Osten in der Bevölkerungsdynamik Ostmitteleuropas*, Schriftenreihe d. Landesgruppe Schlesien des Bundes Deutscher Osten, Breslau 1939.

<sup>8</sup> B. Gleitze, *Die Ostdeutsche Wirtschaft*, Berlin 1956. Reprodukacja tablic wyd. przez Zach. Agencję Prasową (Archiwum Przekładów, Poznań 1958). Obliczeniami swymi objął on cały obszar Prus Wschodnich, ale pominął część rej. frankfurckiej na wschód od Odry. Poprawki z tego tytułu winny wynieść po ok. 300 tys. w każdym przypadku, co ostatecznie nie wpływa na uzyskany rezultat.



Rys. 1. Rozmieszczenie i gęstość ludności na obecnym obszarze Polski w latach 1931—1933

1 — liczba ludności miejskiej, 2 — ogólna liczba ludności miast granicznych, 3 — gęstość ludności wiejskiej, 4 — granice ziem odzyskanych, 5 — granice prowincji, 6 — granice rejencji i województw. Sygnatury miast powyżej 100 tys. proporcjonalne do liczby mieszkańców

ludność polską. Warto jednak zwrócić uwagę na to, że w przeciwieństwie do Niemców, Polacy w pewnych wypadkach traktowali wyjazd na zachód jako czasowy — po dorobieniu się wracali z powrotem. Ostateczny bilans ludnościowy za lata 1871—1930 był na polskich obszarach etnicznych (Opolszczyzna, Kaszuby, Powiśle, Mazury) dodatni, podobnie jak na całym niemal terytorium międzywojennym Polski<sup>9</sup>.

Przytaczając dane badaczy niemieckich J. Szaflarski [98] zwraca uwagę na to, że część odpływu skierowała się poza Europę, porwana wielkim prądem emigracyjnym zwłaszcza okresu poprzedzającego wybuch I wojny światowej. Niemniej emigracja zaoceaniczna objęła tylko około 1/4 ogólnej liczby emigrantów, resztę natomiast wchłonęły szybko rozwijające się okręgi środkowych i zachodnich Niemiec<sup>10</sup>. Szczególną rolę odegrał przy tym okręg Berlina, do którego skierowała się znaczna większość emigrantów. Na dalszych miejscach znajdowały się Nadrenia — Westfalia, Hamburg i Saksonia.

Należy zwrócić uwagę, że odpływ ludności ze Wschodu — „Ostflucht”, który nabrał w latach sześćdziesiątych ubiegłego stulecia charakteru masowego, a maksymalne nasilenie osiągnął w latach 1871—1914, osłabł w okresie późniejszym, niemniej nawet w latach 1933—1939 mimo uruchomienia przez władze hitlerowskie całego aparatu nacisku i zachęty — bilans wędrowek był ujemny, obejmując ponad 200 tys. osób.

Wprawdzie saldo wędrowek było na ogół ujemne, niemniej na interesującym nas obszarze notowano również napływy ludności. Był to po części napływ niemieckich kadr administracyjnych i technicznych, przedstawicieli wolnych zawodów i rzemieślników, po części — ludności polskiej. Zwłaszcza wyraźnie zaznaczała się ekspansja żywiołu polskiego przed I wojną światową. Przede wszystkim wspomnieć tu należy o masowym napływie polskich robotników sezonowych, rekrutujących się z zaborów rosyjskiego (do 250 tys. rocznie) i austriackiego (ok. 80 tys. rocznie). Robotnicy ci, zatrudnieni w b. zaborze pruskim, zwłaszcza na obszarze na wschód od Odry — w tym również i w Wielkopolsce, nie mieli na ogół prawa zatrudnienia w przemyśle, przeto przeważnie pracowali w rolnictwie, gdzie zarobki były znacznie niższe<sup>11</sup>. Oprócz imigrantów sezonowych, których drobna część osiadała we wschodnich pro-

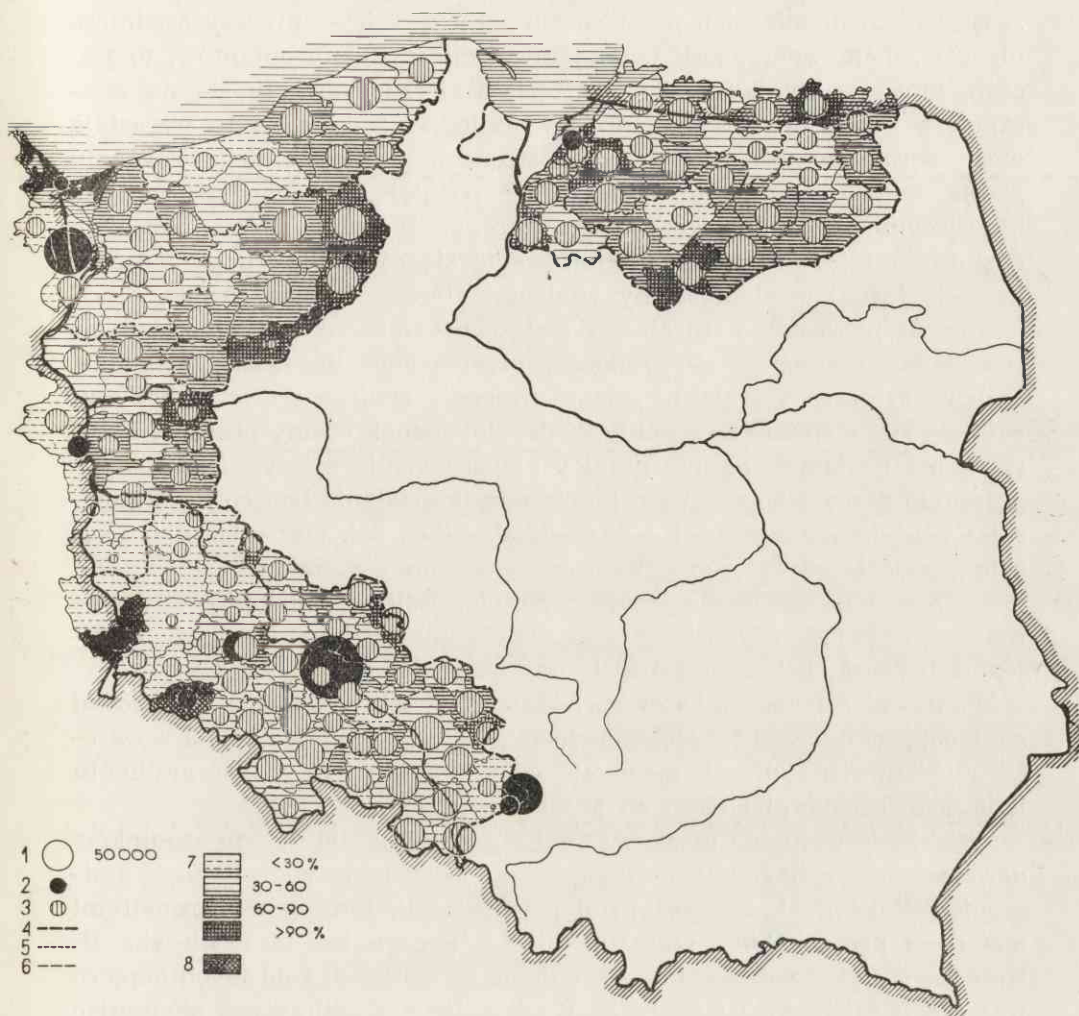
---

<sup>9</sup> Bardzo charakterystyczny przestrzenny obraz przemian ludnościowych na obszarze środkowej Europy daje mapa opracowana przez N. Krebsa, R. Steppa i H. Waldbauera, zamieszczona w „Atlas des Deutschen Lebensraumes in Mitteleuropa”, której wycinek reprodukowaliśmy J. Ziolkowski [120].

<sup>10</sup> Spośród 4 117 000 osób, które opuściły wschodnie obszary Rzeszy w latach 1840—1939 (wliczając w to tę część b. zaboru pruskiego, która wróciła w latach 1919—1920 do Polski) wyemigrowało 1 125 000 głównie do Ameryki Pn.

<sup>11</sup> Informacje te podano wg J. Buzka (Pogląd na wzrost ludności ziem polskich w wieku XIX. Kraków 1915, s. 48), który twierdzi, iż miarą dyskryminacji robotników polskich przez władze pruskie jest fakt, iż w latach 1910/11 tylko 21,1% Polaków miało prawo pracy w przemyśle, podczas gdy analogiczne odsetki wynosiły dla Rusinów 42%, a dla Austriaków 92%.





Rys. 2. Odływ ludności z ziem odzyskanych w latach 1871—1939

1 — liczba mieszkańców, 2 — przyrost, 3 — ubytek, 4 — granice ziem odzyskanych, 5 — granice prowincji w 1939, 6 — granice rejencji w 1939, 7 — straty ludnościowe w latach 1871—1939 w stosunku do stanu z 1939, 8 — zyski ludności

wincjach Rzeszy, występuje tam również osadnictwo stałe na terenie Śląska, Ziemi Lubuskiej, a nawet Pomorza<sup>12</sup>. Obok osadnictwa rolniczego spotykamy również osadnictwo drobnomieszczaństwa i inteligencji, rekrutujących się głównie z woj. poznańskiego [86].

Po I wojnie światowej w związku ze zmianą granic politycznych oraz zaostrzeniem niemieckich przepisów imigracyjnych — procesy osadnicze ulegają zahamowaniu, jeśli pominiemy akcję wymiany optantów, to jest osób, które w wyniku zmian terytorialnych zdecydowały się na emigrację z Polski do Niemiec lub odwrotnie. W zamian za to wzrastają dysproporcje ludnościowe po obu stronach granicy i ulega nasileniu presja demograficzna, która wyrazi się później w ruchu osadniczym, kierującym się na nowo odzyskane tereny. Ważnym elementem tych dysproporcji jest odmienne kształtowanie się dynamiki ruchu naturalnego. Z jednej bowiem strony wschodnie tereny Rzeszy górowały pod względem przyrostu naturalnego nad obszarami zachodnimi stając się rezerwuarem zasobów siły roboczej przierzucanej na rynki zachodnie, przy czym obszary etniczne polskie (rejencja opolska i olsztyńska) wyróżniały się w sposób szczególny. Z drugiej jednak strony przyrost naturalny był po tamtej stronie granicy nieporównanie niższy, sięgając bezpośrednio przed wojną, a więc już w okresie działania bodźców hitlerowskiej polityki populacyjnej — 5,6—12,8<sup>0</sup>/<sub>00</sub> (bez rej. olsztyńskiej i opolskiej), podczas gdy w tym samym czasie w Polsce notowano 8,5—13,9<sup>0</sup>/<sub>00</sub>.

Jeszcze większe dysproporcje wystąpią, jeśli weźmiemy pod uwagę rodność, sięgającą w Polsce 29,1<sup>0</sup>/<sub>00</sub> (woj. pomorskie), podczas gdy w rejencjach pruskich kształtowała się ona na poziomie 18,2—25,7<sup>0</sup>/<sub>00</sub>.

Ponieważ równocześnie ze wschodnich terenów b. Rzeszy następował stały odpływ ludności ku zachodowi, emigracja zaś z Polski uległa w okresie międzywojennym zahamowaniu — rezultatem był wzrost gradientu ludnościowego po obu stronach granicy (ryc. 1).

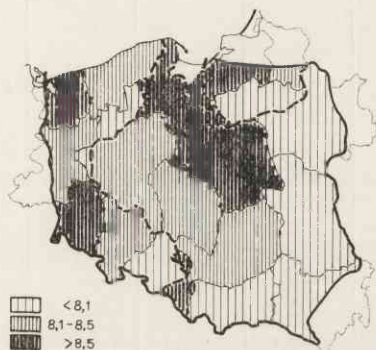
Wiekі oderwania od macierzy nie były obojętne dla układu stosunków narodowościowych. Straty polskiego stanu posiadania wiązały się z emigracją Polaków jak i z postępami germanizacji, forsowanej różnymi metodami przez kolejne rządy niemieckie poczynając od Fryderyka II. Najkorzystniej przedstawiała się sytuacja na terenach zabranych dopiero w ramach zaborów. Tu tradycje polskie były najsilniejsze obejmując rozmaite dziedziny życia łącznie ze sferą zjawisk zaliczanych do nadbudowy. Nic więc dziwnego, że w okresie rozbudzenia ruchu odrodzenia narodowego w XIX w. Wielkopolska stała się ośrodkiem polskości, promieniującej stąd na Śląsk i na Pomorze. W ciągu XIX w. udział Polaków wzrósł w Wielkim Księstwie Poznańskim, a włączenie Wielkopolski do

---

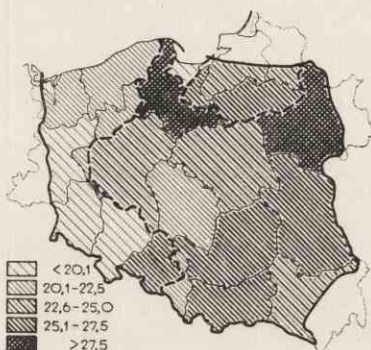
<sup>12</sup> Por. rozważania P. Rybickiego [86] oraz opracowania niemieckie: Die polnische Minderheit in Reg.-Bez. Frankfurt a/O [42]; Langerstein, Die Entvölkerung des platten Landes in Pommern von 1890 bis 1905 und ihre Ursachen, Greifswald 1912. Cyt. wg Ziółkowskiego [120].

nowo powstającego Państwa Polskiego w 1919 r. przesunęło całą sprawę na inną płaszczyznę. Sytuacja była znacznie trudniejsza na obszarach, gdzie brak było przywódczej warstwy inteligencji polskiej, a w konsekwencji wszelki awans społeczny był niemal równoznaczny z wynarodowieniem. W ciągu wieku XIX nastąpił z jednej strony wzrost poczucia narodowościowego u Polaków zamieszkających w Niemczech, z drugiej zaś — zanotowano poważne postępy w germanizacji, zwłaszcza na obszarze b. Prus Wschodnich. W przeddzień wybuchu I wojny światowej, która

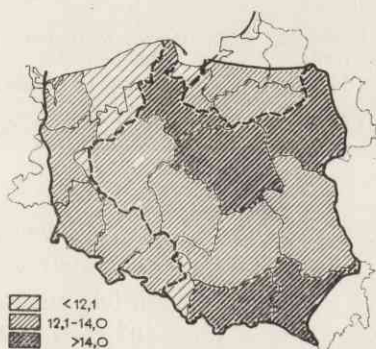
a MAŁŻEŃSTWA



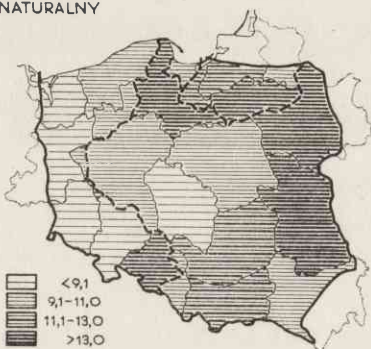
b URODZENIA



c ZGONY



d PRZYRÓST NATURALNY



- 1 —————
- 2 - - - - -
- 3 ————
- 4 ·······

Rys. 3. Ruch naturalny ludności na obecnym obszarze Polski w latach 1936—1938

a — małżeństwa, b — urodzenia, c — zgony, d — przyrost naturalny  
 1 — obecna granica Polski, 2 — granica Polski w 1939, 3 — granice województw i prowincji,  
 4 — granice województw i prowincji znajdujących się częściowo poza obecnym obszarem  
 Polski. Podział administracyjny z roku 1936.

miała zmienić układ stosunków politycznych na wschodnich kresach b. Rzeszy niemieckiej, mieszkało tam co najmniej 3,5 mln Polaków, w tym ponad milion na terenach, które zostały włączone do państwa polskiego dopiero w 1945 r.<sup>13</sup>

T a b e l a 1  
Polacy na ziemiach odzyskanych (bez Gdańska)  
w okresie międzywojennym (w tys.)

Prowincja	1910 <sup>1</sup>	1925 <sup>1</sup>	1933 <sup>2</sup>	1939	Liczba zweryfikowanych Polaków po wojnie <sup>5</sup>
Wg oficjalnych źródeł niemieckich					
Ogółem	1 020,5	683,0	440,0	100—150	1 008,5
W tym:					
Śląsk Górny i Opolski (b. rej. opolska)	643,6	542,5	365,6		851,3
Śląsk Dolny (b. rej. wrocławska)	13,8	4,3	1,0		7,0
Ziemia Lubuska (b. Grenzmark-Posen-Westpreussen)	28,2	13,2	9,6		68,7 <sup>a</sup>
Pomorze Zachodnie (b. rej. koszalińska)	7,1	2,7	3,0		
Prusy Wschodnie (b. prow. Ostpreussen)	327,8	120,3	61,0		81,5 <sup>b</sup>
Szacunki polskie	1 236,6 <sup>3</sup>			1 200,0 <sup>4</sup>	x

Źródła: (1) wg A. Targa [99]; (2) wg H. Zielińskiego [117]; (3) wg E. Romera [85] cyt. za J. Ziółkowskim [120]; (4) wg J. Ziółkowskiego [120]; (5) wg M. Olechnowicza [72].

a W tym 8,5 tys. w woj. poznańskim, 27,2 tys. w szczecińskim, 33 tys. w gdańskim.

b W tym 80 tys. w woj. olsztyńskim i 1,5 tys. w woj. białostockim.

U w a g a: Oficjalne dane obejmują ludność z językiem polskim i jego dialektami oraz tzw. dwujęzycznych.

Jak wynika z tabeli, Polacy skoncentrowani byli przede wszystkim na Śląsku, Warmii i Mazurach. Na Śląsku udział ich dochodził w wielu powiatach do 80%, przy czym niższy był znacznie w wielkich miastach — zwłaszcza w Katowicach, Gliwicach czy Opolu (32—40%). Na Warmii i Mazurach bardziej postąpił proces germanizacji, jednakże również tam, jeśli wziąć pod uwagę szacunki E. Romera, udział ludności posługującej się językiem polskim nierzadko przekraczał 60%, dochodząc do 90% (pow. Szczecyno — 88%).

<sup>13</sup> Szczegółowo problematyką tą zajmował się E. Romer [85], który wykazał, iż oficjalne dane niemieckiego spisu z 1910 r. należy przyjmować z wielką ostrożnością; w szczególności kwestionował on prawidłowość wydzielania z grupy polskiej ludności z językiem „mazurskim”, „kaszubskim” oraz tzw. dwujęzycznych (szczegółowe uzasadnienie patrz tamże), ponadto przeprowadził korekty w oparciu o staty-



Lata 1919—1921 były pierwszą próbą sił na wschodnich terenach b. Rzeszy. Powstanie Wielkopolskie (27. XII. 1918 — III. 1919) zniósło panowanie niemieckie na tym obszarze. Mniej fortunny był los trzech powstań śląskich (17—26.VIII. 1919, 19—25.VIII. 1920, 3.V.—5.VII. 1921), choć i tu ostatecznym rezultatem było przyłączenie części Górnego Śląska do Polski. Należy przypomnieć, iż według postanowień traktatu Wersalskiego o losie Śląska i południowej części Prus Wschodnich zdecydować miały plebiscyty, w których mieli wziąć udział nie tylko aktualni mieszkańcy, ale wszyscy urodzeni na tych terenach, a obecnie mieszkający gdzie indziej, zwłaszcza w głębi Niemiec — w tym dzieci różnych, czasowo przebywających na terenie plebiscytowym, funkcjonariuszy państwowych. Zgoda na ten warunek, niewspółmierne możliwości propagandowe na terenie znajdującym się pod kontrolą administracji pruskiej, wykorzystującej obowiązujące antypolskie przepisy prawne, nacisk ze strony władz i społeczeństwa niemieckiego dysponującego większymi środkami i możliwościami jak również niefortunne terminy plebiscytów<sup>14</sup> od początku stawiały pod znakiem zapytania ich sensowność, a raczej przesądzały wynik — dla Polski niekorzystny. Należy podkreślić, że na obu obszarach plebiscytowych Polacy stanowili warstwę uboższą, mniej wykształconą i od dawna poddawaną germanizacji i presji, natomiast Niemcami byli wielcy posiadacze ziemscy i kapitaliści, przedstawiciele wolnych zawodów, urzędnicy, nauczyciele, większość kleru, znaczna część burżuazji miejskiej. Już z tego tytułu szanse obu stron nie były równe.

Ostateczny wynik plebiscytu na obszarach północnych był zdecydowanie niekorzystny dla Polski, na którą padło 16 tys. głosów, wobec 460 tys. głosów na Niemcy, ściśle mówiąc na Prusy Wschodnie. Na Górnym Śląsku zwycięstwo Niemiec nie było tak wyraźne, niemniej i tam większość głosów padła na Niemcy, chociaż jeśli pominąć głosy emigrantów i wyeliminować trzy wyraźnie proniemieckie obszary — większość głosów stałych mieszkańców padła na Polskę.

styki szkolne (liczba dzieci z językiem polskim nierzadko przekraczała w danym powiecie liczbę Polaków podaną w spisie) oraz wyniki wyborów parlamentarnych. W rezultacie uzyskał on następujące liczby na 1910 r.:

Polacy wg oficjalnych danych spisu	3 035 000
Polacy wraz z „Mazurami” i „Kaszubami”	3 329 000
Polacy, „Mazurzy”, „Kaszubi” oraz „dwujęzyczni”	3 479 000
Liczba Polaków skorygowana w oparciu o wyniki statystyki szkolnej	3 866 000
Liczba Polaków skorygowana wg wyników statystyki szkolnej i wyborów	4 067 000

Ponadto dochodzi ok. 1 mln Polaków rozrzuconych w głębi Niemiec poza obszarem etnograficznym. Por. również rozważania W. Wakara [108].

<sup>14</sup> Rząd polski zajęty absurdalną „krucjatą” wschodnią nie mógł skoncentrować uwagi na sprawach plebiscytowych. Zresztą zagadnienie rewindykacji polskich terenów etnicznych na zachodzie nie było doceniane przez warstwę rządzącą zapATRzone w wizję wielonarodowego „imperium” o orientacji wschodniej. Pod tym względem z gruntu odmienny był stosunek do tych spraw — strony niemieckiej. Samo głosowanie odbyło się na Powiślu, Warmii i Mazurach 11. VII. 1920, w momencie największego nasilenia rozpętanej wojny, a na Śląsku 20. III. 1921, gdy cała Polska była skrajnie wyczerpana zakończoną wojną.

Wyniki plebiscytów na Powiślu, Warmii i Mazurach w 1920 r.,  
na Górnym Śląsku w 1921 r.

Prowincja	Liczba uprawnio- nych tys.	Liczba głosują- cych tys.	Wyniki głosowania			
			za przyłączeniem do Polski		za pozostaniem w Niemczech	
			tys.	%	tys.	%
Powiśle	125,1	105,1 <sup>a</sup>	8,0	7,6	96,9	92,4
Warmia i Mazury		371,3 <sup>b</sup>	8,0	2,2	363,2	97,8
Górny Śląsk						
Wynik ogólny na całym obszarze	1 220,5 <sup>c</sup>	1 190,8	479,4	40,4	707,6	59,6
W tym:						
stali mieszkańcy		993,8	469,4	47,3	524,4	52,7
emigranci		192,4	10,1	5,3	182,3	94,7
Wynik głosowania na obszarze bez 3 powia- tów o wyraźnej więk- szości niemieckiej (Głubczyce, Prudnik, Kluczbork) — ogółem		1 038,7	472,9	45,5	565,8	54,5
w tym:						
stali mieszkańcy		898,7	463,0	51,6	435,7	48,4
emigranci		140,0	9,9	7,1	130,1	92,9

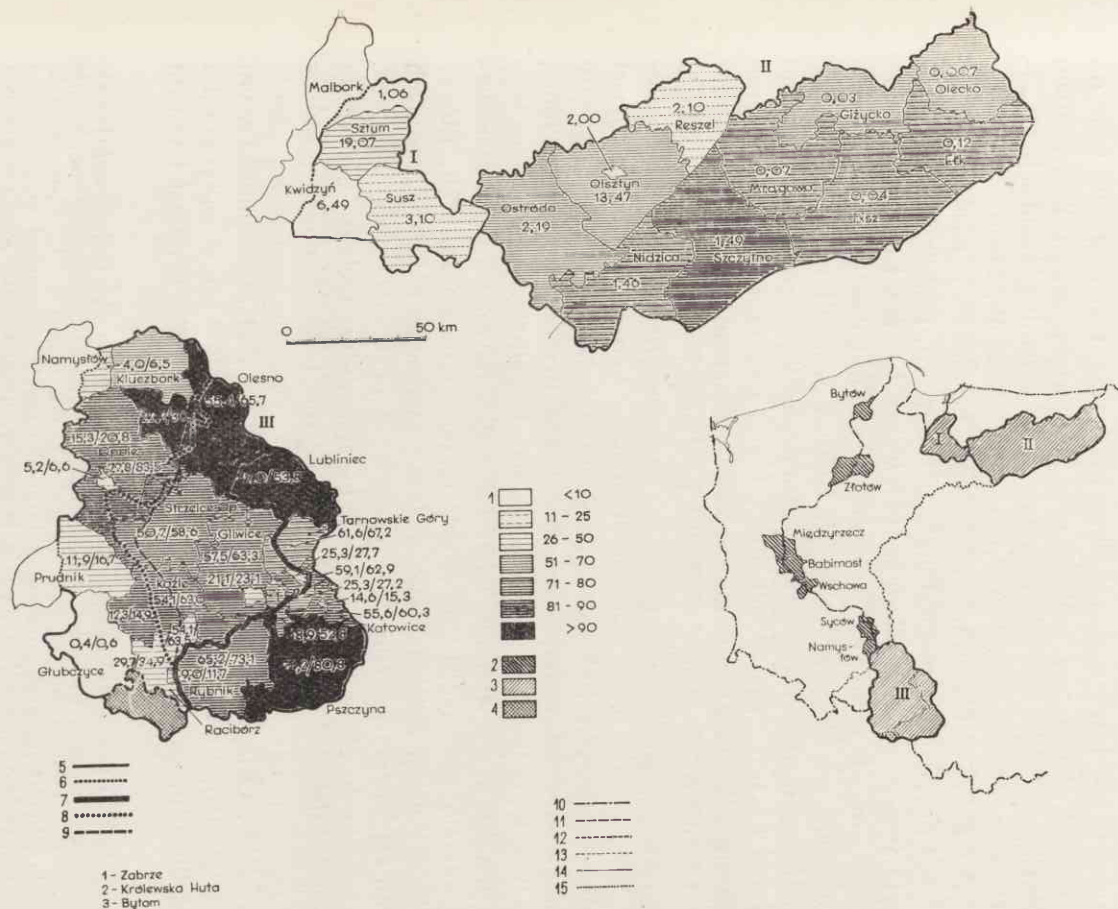
Z r ó d ł a: Liczby ogólne dla trzech rejonów plebiscytowych wg S. Wambaugh [109], podział głosów na Górnym Śląsku wg K. Firicha [12], który oparł się na danych prowizorycznych, jedynie nieznacznie różniących się od ostatecznych.

a W tym 25 tys. emigrantów.

b W tym 112,1 tys. emigrantów. Ogółem zarejestrowano 157,1 tys. emigrantów, z nich część nie przyjechała na głosowanie — wg źródeł niemieckich, na skutek szykan polskich; oficjalny protest polski mówił o 26,1 tys. nieprawnie zarejestrowanych emigrantów.

c W tym 987 tys. mieszkańców urodzonych na obszarze Górnego Śląska, 41 tys. mieszkających tam od 21. I. 1904, a 191 tys. urodzonych tam emigrantów.

Plebiscyt na Powiślu, Warmii i Mazurach [58, 109] przebiegał w atmosferze szczególnie niekorzystnej. Na Powiślu bezsensowne było objęcie plebiscytem znacznych terenów z niemiecką większością, której sympatie były z góry wiadome, a jeśli motywem ewentualnego przyłączenia tych terenów były względy strategiczne — chęć zapewnienia Polsce kontroli nad Wisłą — urządzanie plebiscytu miało się z celem. Inna była sytuacja na Warmii, zwłaszcza na Mazurach, gdzie dominowała ludność polska — choć przez długi czas pozbawiona kontaktów z kulturą polską i w większości ewangelicka, co sprawiało, że tu sympatie narodowe trudno było z góry ocenić. W tej sytuacji strona polska domagała się przyznania tych terenów bez głosowania lub odsunięcia terminu plebiscytu, odsunięcia od władzy Niemców i równouprawnienia języka i szkolnictwa polskiego na dłuższy okres (10 lat), aby w ten sposób choćby częściowo zniwelować dysproporcje szans, wynikające z wieloletniego panowania niemieckiego.



Rys. 4. Ludność polska na b. wschodnich terenach Rzeszy i plebiscyty 1920—1921

1 — udział Polaków w 1910, 2 — inne skupiska Polaków, 3 — obszary plebiscytowe, 4 — obszar przyznany Czechosłowacji, 5 — granice obszarów plebiscytowych, 6 — granica obszarów plebiscytowych nie pokrywająca się z granicą powiatu, 7 — granica państwowa w okresie międzywojennym, 8 — granica obszaru o polskiej większości głosów, 9 — granica obszaru objętego III powstaniem śląskim, 10 — obecna granica Polski, 11 — granica Polski w okresie międzywojennym, 12 — granica Królestwa Polskiego, 13 — granica Rejencji Opolskiej, 14 — granice powiatów, 15 — podział Śląska

Te racjonalne żądania nie zostały przez zwycięskie mocarstwa uwzględnione i Rada Najwyższa zdecydowała przeprowadzenie plebiscytu, który ostatecznie odbył się 11. VII. 1920, w pięć miesięcy po przejściu administracji obszaru przez Komisję Międzynarodową (Warmia i Mazury — 14. II. 1920, a Powiśle — 17. II. 1920).

Głosowanie przeprowadzono w 15 powiatach (w tym w 3 częściowo) na obszarze 14 856 km<sup>2</sup>, zamieszkałym przez 724 tys. osób. W tym na Powiślu obszar plebiscytowy obejmował 2 powiaty całe i 2 częściowo o pow. 2461 km<sup>2</sup> z 165,7 tys. mieszkańców, a na Warmii i Mazurach 11 powiatów (1 częściowo) o pow. 12 395 km<sup>2</sup> z ludnością ok. 558 tys. [58].

Przygotowania plebiscytowe ze strony niemieckiej rozpoczęły się jeszcze przed przybyciem władz międzynarodowych, gdy działalność pro-polska była jeszcze zakazana [58, s. 109]. Także i później aktywność obu stron była niewspółmierna, co przy słabym stopniu uświadomienia narodowego działało na niekorzyść Polski. Niemcy wygrali m. in. istniejące tu tendencje separatystyczne, gdyż w samym akcie głosowania oddawano głosy na Polskę lub Prusy Wschodnie, które zresztą nigdy później nie otrzymały przyobiecanej autonomii. Nacisk ze strony niemieckiej miał rozmaite formy, zdarzały się wypadki przekupstwa, szantażu i terroru czy to w formie pogroźek czy wręcz — napadów. Sterroryzowane społeczeństwo polskie nie było w stanie należycie kontrolować działalności komisji plebiscytowych, które w ten sposób znalazły się w rękach strony niemieckiej reprezentowanej nierzadko przez urzędników, żandarmów, nauczycieli, a więc ludzi urzędowo i prywatnie zainteresowanych w wygranu wyborów przez Niemcy. Toteż nierzadko nawet sam akt głosowania odbywał się pod naciskiem, gdyż notowano nazwiska tych, którzy głosowali za Polską. Jeśli do tego dodamy fałszowanie list wyborczych czy nawet fałszowanie wyników wyborów w poszczególnych okręgach, niedopuszczenie do głosowania szeregu ludzi podejrzanych o to, że będą głosować za Polską a równocześnie głosowanie przez Niemców, którzy nie mieli prawa głosu — trudno uznać plebiscyt za rzeczywiste wyrażenie woli ludności<sup>15</sup>. Cała ta tragifarsa odbywała się pod międzynarodowym nadzorem komisji, której stronnicza bezradność poważnie wpłynęła na wyniki plebiscytu. Polska przegrałaby być może plebiscyt nawet i w tym

---

<sup>15</sup> Szereg faktów fałszerstw czy nacisku przytacza Z. Lietz [58], powołując się na ówczesną prasę polską. Twierdzi on m. in., że w wielu wypadkach Polaków nie umieszczano na listach, a nie zawsze dochodziło do interwencji, która zresztą w ówczesnej sytuacji mogła narażać zainteresowanych. Z drugiej strony mówi o faktach nieprawidłowego rejestrowania Niemców, przyznaje to również autorka najpoważniejszego dzieła o plebiscytach — S. Wambaugh [109]. Lietz wspomina również o tym, że urny wyborcze były w wielu wypadkach nie zamknięte, co umożliwiało niszczenie głosów polskich przez stronnice komisje (s. 241), oraz o relacjach prasy polskiej, jakoby Niemcy przewozili członków organizacji nacjonalistycznych z jednego powiatu do drugiego, po zakończeniu głosowania, dla oddania głosów po raz drugi (s. 240). Podobną charakterystykę dają inne źródła polskie (por. m. in. F. L e y k - R ó Ź y c k i, Wspomnienia działacza plebiscytowego na Mazurach, Komunikaty Maz.-Warm., 1958, nr 2, s. 146—154).



wypadku, gdyby odbył się uczciwie, zwłaszcza w ówczesnej sytuacji międzynarodowej, ale sposób jego przeprowadzenia budzi poważne wątpliwości co do ścisłości wyników, a już w żadnym wypadku ostateczne wyniki nie mogą być uważane za miernik struktury narodowościowej obszaru.

W sumie na Powiślu głosowało 105 tys. spośród 125 tys. uprawnionych<sup>16</sup>, co Lietz [58] uważa za dowód niedopuszczenia do głosowania szeregu osób o nastawieniu propolskim. Na Polskę padło 8 tys. głosów, w tym 4,9 tys. w pow. sztumskim, gdzie udział głosów polskich był najwyższy (19%). Za Niemcami głosowało 97 tys., w tym prawdopodobnie wszyscy emigranci w liczbie 25 tys. W pozostałych powiatach udział głosów za Polską był znacznie niższy, poważnie obniżony w stosunku do udziału ludności polskiej. Podobna sytuacja była na Warmii i Mazurach, gdzie głosowało 371 tys., w tym jedynie ok. 8 tys. na Polskę, a 363,2 tys. na Prusy Wschodnie. Tu udział emigrantów był znacznie wyższy, gdyż głosowało ich aż 112 tys. wobec 157 tys. zarejestrowanych<sup>17</sup>. Największa liczba głosów za Polską padła w pow. olsztyńskim (4,9 tys.), zawsze wyróżniającym się znacznie większym uświadomieniem narodowym. We wszystkich pozostałych powiatach udział głosów polskich nie przekraczał 3%, a w wielu wypadkach obejmował poniżej 1% uprawnionych.

Nie można niestety oddzielić głosów emigrantów od całości głosów, które padły w plebiscycie. Niewątpliwie wpływ tych głosów był znaczny w poszczególnych przypadkach nie tylko ilościowo, ale również propagandowo — emigranci przybywali bowiem, żeby głosować na Niemcy, sprowadzeni przez organizacje nacjonalistyczne. Liczba ich przewyższała znacznie liczbę rzeczywistych emigrantów z tego obszaru, przy czym gdy, w myśl umowy, władze polskie zaczęły sprawdzać tożsamość i uprawnienia osób jadących pociągami przez Pomorze i zakwestionowały już pierwszego dnia prawo do przejazdu 1500 osób — strona niemiecka dla uniknięcia kontroli zmobilizowała statki cywilne i wojenne i drogą wodną przewiozła znaczną liczbę Niemców do Prus Wschodnich<sup>18</sup>.

Mimo protestów strony polskiej wyniki głosowania uznano za prawomocne i ostatecznie niemal cały obszar plebiscytowy został przyznany Niemcom.

<sup>16</sup> Z. Lietz [38] powołując się na S. Wambaugh [109] wymienia wyższą liczbę uprawnionych do głosowania (148,8 tys.), jednakże nie znajduje to potwierdzenia w źródle. Również niektóre inne liczby nie są przez niego podane ściśle, zapewne wynikało to z niezrozumienia angielskiego tekstu lub z niezbyt precyzyjnych sformułowań.

<sup>17</sup> Por. uwagę do tab. 2.

<sup>18</sup> Wg szacunków polskich (E. Romer) należało się spodziewać ok. 84 tys. emigrantów; tymczasem wg źródeł oficjalnych ostatecznie zarejestrowano ich ok. 185 tys. Należy zwrócić uwagę, że listy emigrantów ustalały niemieckie biura poza terenem plebiscytowym (w pow. Kętrzyn i w Elblągu) bez udziału Polaków, którzy przez jakiś czas bojkotowali działalność komisji plebiscytowych. Fakt fałszywego wciągania na listy emigrantów przytacza również S. Wambaugh [109], która powołując się na źródła polskie mówi również o tym, że nie dopuszczono do głosowania emigrantów z Polski.

T a b e l a 3

## Plebiscyt na Powiślu, Warmii i Mazurach

Powiat	Udział Polaków w 1910 %		Głosy za Polską w plebiscycie 1920 %
	oficjalne dane spisu	szacunek Romera	
Powiśle			
sztumski	42,5	46	19,07
suski	8,4	16	3,10
malborski <sup>a</sup>	3,1	5	1,06
kwidzyński <sup>a</sup>	38,6	43	6,49
Warmia i Mazury			
m. Olsztyn	13,3	18	2,00
olsztyński	60,6	63	13,47
reszelski <sup>b</sup>	14,6	19	2,10
ostródzki	43,0	58	2,19
nidzicki	65,4	80	1,46
szczycieński	71,7	88	1,49
piski	68,4	79	0,04
mrawowski	52,5	73	0,07
ełcki	53,0	71	0,12
giżycki	35,2	64	0,03
olecki	43,8	61	0,007

Zróżdła: Oficjalne dane spisu obejmujące ludność, którą zarejestrowano jako „Polaków”, „Kaszubów”, „Mazurów” i „dwujęzycznych” wg E. Romera [85], dane te są nieco wyższe niż podane przez S. Wambaugh [109]. Szacunek Romera [85] oparty na spisie i danych statystyki szkolnej, wyniki plebiscytu wg S. Wambaugh [109], która cytuje dla Powiśla dane P. Hoffmann (Die Volksabstimmung in Westpreussen am 11. Juli 1920; Vergleichende Darstellung der Abstimmungsergebnisse auf Grund des amtlichen Materials nebst einer Karte des Abstimmungsgebietes, in Auftrage des Deutschen Ausschusses für Westpreussen herausgegeben vom Vorsitzenden der Kontrollkommission Marienwerder, Danzig 1920) w ogólnych liczbach jedynie nieznacznie odbiegające na niekorzyść Polski od danych Konferencji Ambasadorów, wg której podała dane dla powiatów mazursko-warmijskich.

<sup>a</sup> Do obszaru plebiscytowego włączono jedynie prawobrzeżne części powiatów, gdzie udział mniejszości polskiej był niższy i wynosił wg oficjalnych danych spisu 1910 r.: w części pow. malborskiego — 2%, w części pow. kwidzyńskiego — 9%, wg S. Wambaugh [109].

<sup>b</sup> Do obszaru plebiscytowego włączono jedynie południową część powiatu.

Tymczasowa linia demarkacyjna wytyczona 15. VIII. 1920 została w zasadzie potwierdzona w czasie późniejszych obrad Komisji Granicznej latem 1921 r. i po ostatecznym wytyczeniu granica została obsadzona 31. III. 1922 przez wojska polskie i niemieckie. Polska otrzymała jeszcze przed plebiscytem okręg działdowski, a w trakcie wytyczania granicy przyznano nam trzy wsie w pow. ostródzkim oraz kilka wsi nad Wisłą, gdyż granica z Prusami Wschodnimi przebiegała w zasadzie w odległości 20 m od rzeki, pozostawiając ją na tym odcinku całą w granicach Polski.

Po plebiscycie wielu Polaków opuściło teren plebiscytowy. Formalnie około 1300 rodzin złożyło wnioski opcji [58], ponadto ok. 5000 osób uciekło przed terrorem<sup>19</sup>.

<sup>19</sup> Z. Lietz [58, s. 250] przytacza tu szacunek K. Woronieckiego (Plebiscyt wschodnio-pruski i jego skutki, „Polska Zachodnia”, 1926, s. 31—54), który

Plebiscyt na Górnym Śląsku [12, 62, 109] odbywał się w atmosferze korzystniejszej, a przede wszystkim opór polski wobec presji niemieckiej był silniejszy, mimo że również tutaj podział narodowościowy w znacznym stopniu pokrywał się z podziałem klasowym. Plebiscyt na Śląsku nie był w ogóle konieczny, gdyż polskość tego obszaru nie była przez nikogo kwestionowana i początkowo w projekcie traktatu wersalskiego znalazł się projekt przyłączenia całego Śląska bez plebiscytu do Polski. Dopiero opór Niemców, którzy zdołali przekonać Anglików, doprowadził do tego, że cesję terytorialną całości lub części Śląska uzależniono od plebiscytu [109] poprzedzonego ponad roczną okupacją aliancką (Komisja Sojusznicza przybyła tu 11. II. 1920).

Przeprowadzono go na terenie 23 powiatów (19 całych i 4 częściowo) o powierzchni 11 010 km<sup>2</sup> <sup>20</sup>, zamieszkałych łącznie przez 1,9 mln ludności. Do głosowania, które odbyło się 20. III. 1921, uprawnionych było 1,22 mln, udział w nim wzięło 1,19 mln, a więc odsetek głosujących był znacznie wyższy niż na Powiślu, Warmii i Mazurach. Na Polskę padło 480 tys. głosów, na Niemcy 708 tys., przy czym proporcje te zmieniają się, jeśli wziąć pod uwagę tylko stałych mieszkańców. Emigranci bowiem głosowali niemal wszyscy na Niemcy (tab. 2). Jeśli pominąć pow. głubczycki, którego Polska w ogóle się nie domagała [8], oraz pow. prudnicki i kluczborski, gdzie przytłaczająca większość głosów padła na Niemcy (w tym znaczny udział głosów emigrantów) — wyniki głosowania stałych mieszkańców pozostałych powiatów są dla Polski korzystne.

Wprawdzie w plebiscycie nie wszyscy Polacy głosowali za Polską <sup>21</sup>, niemniej w wielu powiatach wystąpiły tak znaczne większości polskie, że nie można było pozostawić całego Górnego Śląska Niemcom, mimo iż w czasie kampanii wyborczej obie strony obstawały przy niepodzielności terenu plebiscytowego, a Niemcy cały czas się tego domagały. Polska natomiast zażądała przyznania terenu, gdzie większość gmin wypowiedziała się za Polską (tzw. linia Korfantego — ryc. 4). Komisja Sojusznicza w Opolu nie mogła dojść do porozumienia, gdyż przedstawiciel Francji w zasadzie poparł postulaty Polski, natomiast przedstawiciele Anglii i Włoch wysunęli propozycję przyznania Polsce jedynie powiatu pszczyńskiego i rybnickiego oraz skrawków innych, oddając znaczną

---

oceniał liczbę uciekinierów na 9000 osób. Według obliczeń b. działaczy plebiscytowych liczba ta jest zbyt wygórowana, a liczbę uciekinierów należy zmniejszyć do ok. połowy.

<sup>20</sup> W tym 10 537 km<sup>2</sup> miało przypaść Polsce lub Niemcom a 368,5 km<sup>2</sup> (pd. część pow. głubczyckiego) — Czechosłowacji, w razie gdyby plebiscyt wygrała Polska.

<sup>21</sup> Należy podkreślić, iż w plebiscycie nie zapytywano o poczucie narodowe, ale o przyszłość Śląska, stąd wielu Polaków głosowało na Niemcy, kierując się motywami ekonomicznymi. Charakterystyczne jest pod tym względem porównanie wyników wyborów komunalnych z listopada 1919, nie mówiąc o szacunkach E. Romera. Tak np. w pow. kluczborskim wg oficjalnych danych spisu z 1910 r. było 53% Polaków, wg szacunków E. Romera — 67%, w wyborach komunalnych padło 48% głosów polskich, a w plebiscycie zaledwie 4%, przy czym prawie połowę głosów oddanych na Niemcy stanowiły głosy emigrantów [8].

większość terenu plebiscytowego wraz z całym okręgiem przemysłowym Niemcom. Gdy prawda o wyniku plebiscytu przedostała się do wiadomości publicznej, wybuchło trzecie powstanie, które ostatecznie przesądziło podział Śląska.

Plebiscyt na Górnym Śląsku w 1921 r.

T a b e l a 4

Powiat	Udział Polaków 1910			% głosów polskich w wyborach komun. 1919 wg Firicha	% głosów za Polską w plebiscycie 1921	
	oficjalne dane spisu	szacunki Romera			ogółem	bez emigr.
		I	II			
Opole m.	21	25	32	7	5,2	6,6
Gliwice m.	27	32	40	24	21,1	23,1
Katowice m.	14	31	39	19	14,6	15,3
Racibórz m.	40	43	52	9,5	9,0	11,7
Bytom m.	39	45	54	31,5	25,3	27,7
Chorzów m. (Król. Huta)	46	53	61	41	25,3	27,2
głubczycki <sup>a</sup>	8	7	8	—	0,4	0,6
prudnicki <sup>a</sup>	48	49	56	28	11,9	16,7
raciborski <sup>a</sup>	49	44	48	62	41,3	48,4
kluczborski <sup>b</sup>	53	67	75	48	4,0	6,5
zabrski	60	76	89	75,5	48,9	52,8
katowicki	68	81	84	73	55,6	60,3
tarnogórski	73	80	86	78	61,6	67,2
opolski	78	84	88	61	30,5	38,8
gliwicko-toszecki	80	84	87	72	57,5	63,3
bytomski	69	82	85	76	59,1	62,9
kozielski	79	85	88	46	25,1	29,9
strzelecki	82	85	89	70	50,7	58,6
lubliniecki	85	91	92	67	47,0	53,8
rybnicki	81	88	91	79	65,2	73,1
oleski	83	92	94	56	31,8	42,0
pszczyński	87	91	93	85	74,2	80,8
namysłowski <sup>b</sup>	27	41	.	.	razem z kluczb.	

Z r ó d ł a: oficjalne dane spisu obejmują jedynie Polaków i „dwujęzycznych” (wg Romera [85]), I szacunek Romera oparty na statystyce dzieci szkolnych, II szacunek Romera podany przez K. Firicha [12]. Wyniki wyborów komunalnych 1919 oraz wyniki plebiscytu wg K. Firicha [12].

a Plebiscyt przeprowadzono jedynie w części powiatów — dane pierwszych czterech rubryk dotyczą jednak całych powiatów. Część pow. raciborskiego została przyłączona bez głosowania do Czechosłowacji.

b Do obszaru plebiscytowego włączono jedynie nieznaczną część powiatu namysłowskiego, przyłączając ją do pow. kluczborskiego, gdzie podano wyniki głosowania.

U w a g a: Wyniki wyborów komunalnych i plebiscytu porównano z danymi, podanymi przez S. Wambaugh [109], jedynie w dwu wypadkach odchylenia przekraczały 1% — autorka ta powołując się na dane z Konferencji Ambasadorów, podaje udział głosów plebiscytowych za Polską: w pow. kozielskim 19,4%, a w lublinieckim 49,6%.

Zgodnie z decyzją z 20. X. 1921 Polska otrzymała 3221 km<sup>2</sup> (pow. pszczyński, rybnicki, prawobrzeżną część raciborskiego, katowicki i m. Katowice, m. Chorzów (Królewska Hutę), znaczną część bytomskiego i zabrskiego, drobną część gliwicko-toszeckiego oraz większość tarnogór-



skiego i lublinieckiego) z 850 tys. ludności, przy czym w granicach Polski znalazło się zaledwie 69% tych, którzy na nią głosowali. Niemcy otrzymali 7316 km<sup>2</sup> z ok. 1,1 mln mieszkańców<sup>22</sup>. Południową część pow. raciborskiego przydzielono bez głosowania Czechosłowacji. Znaczna część polskiego obszaru etnicznego pozostała zatem po drugiej stronie granicy. Liczbę pozostałych tam Polaków oceniać można na ponad 600 tys.<sup>23</sup> Obie strony krytykowały sposób przeprowadzenia plebiscytu, jak również ostateczne rozwiązanie problemu.

Rząd Rzeszy zgodził się wprawdzie pod presją aliantów na cesję części Śląska, a parlament ratyfikował układ, przewodniczący jego jednak od razu zgłosił protest przeciw temu podziałowi, a odzyskanie Górnego Śląska w okresie międzywojennym stanowiło jedno z głównych założeń rewizjonistycznych.

Należy podkreślić, że zaraz po podziale Śląska i obsadzeniu terytoriów przez wojska obu stron, w czerwcu 1922, rozpoczęła się wymiana ludności na podstawie prawa opcji. Na Śląsku Opolskim z prawa opcji skorzystała przede wszystkim inteligencja pracująca, przedstawiciele wolnych zawodów i wielu robotników — wszyscy, którzy byli czynnie zaangażowani w akcji plebiscytowej. W sumie liczba optantów wyniosła ok. 40 000 osób<sup>24</sup>. Osiedlili się oni głównie w polskiej części Górnego Śląska [8]. Równocześnie z Polski wyemigrowało około 180 tys. Niemców, spośród nich ok. 100 tys. jeszcze przed ostatecznym podziałem Śląska, a ok. 30 tys. korzystając z prawa opcji<sup>25</sup>.

Mimo żądań zapewnienia bezpieczeństwa Polakom pozostałym poza granicami kraju — decyzje podjęte w wyniku plebiscytów bynajmniej nie oznaczały zakończenia terroru niemieckiego, który zaostrzył się znacznie w okresie hitlerowskim. W momencie wybuchu wojny działacze polonijni zostali zamknięci w obozach koncentracyjnych, gdzie znaczna część ich zginęła.

Niezależnie od akcji wymierzonej przeciw ludziom szczególnie aktywnym, kolejne rządy niemieckie forsowały intensywną politykę germanizacyjną, która niewątpliwie dawała pewne rezultaty. Równocześnie jednak za pomocą fałszerstw statystycznych usiłowano udowodnić, że pro-

---

<sup>22</sup> Liczby podane wyżej wg R. L u t m a n a [62] różnią się nieco od liczb podanych przez źródła niemieckie, wg których Polska otrzymała 3214 km<sup>2</sup> z 891 700 mieszkańców, podczas gdy w Niemczech pozostało 7559 km<sup>2</sup> z 1 050 500 mieszkańców (Statistisches Jahrbuch für das Deutsche Reich 1921—1922, cyt. wg S. W a m b a u g h [109]).

<sup>23</sup> Według oficjalnych danych spisu niemieckiego z 1910 r. pozostało tam 644 tys., jak wykazał jednak R o m e r [85], liczbę tę należałoby podnieść co najmniej o 10%. Z drugiej strony trzeba pamiętać, że w wyniku długoletniej germanizacji nie cała ludność polska miała wyraźną świadomość narodową.

<sup>24</sup> S. J a n i c k i, Dziesięć lat przynależności Śląska do Rzeczypospolitej, Katowice 1932.

<sup>25</sup> Liczby podane przez B y t n a r - S u b o c z o w ą [8]. Według S. W a m b a u g h [109] po plebiscycie wyemigrowało z polskiego Śląska ok. 85 tys. Niemców. Liczba Polaków emigrujących z niemieckiej części Śląska była niższa.

blem mniejszości polskiej na terenach pogranicznych przestał istnieć. Oficjalne wyniki spisów wykazywały spadek liczby Polaków z ponad 1 mln w 1910 r. do 683 tys. w 1925 r., 440 tys. w 1933 r. i ok. 100—150 tys. w 1939 r., przy czym te ostatnie dane nie zostały nigdzie opublikowane. Należy zaznaczyć, że liczby powyższe obejmują również mówiących po „mazursku”, „kaszubsku” i „dwujęzycznych”. Liczba tych, którzy odważyli się przyznać do języka ojczystego polskiego, wyniosła w 1925 r. zaledwie 185 tys., a w 1935 r. 113 tys., w tym na Opolszczyźnie 151,2, a w drugim terminie 99,2. Równocześnie jednak tajne statystyki niemieckie wskazywały na to, że faktyczna liczba Polaków była na Śląsku znacznie wyższa<sup>26</sup>. Do podobnych wniosków prowadzi również analiza innych poufnych dokumentów, dotyczących pow. babimojskiego, międzyrzeckiego czy złotowskiego<sup>27</sup>. Szacunki wykonywane w oparciu o te źródła mówią o ok. 1,2 mln Polaków na obszarze ziem odzyskanych (bez b. W. M. Gdańska), z czego ok. 800—850 tys. na Śląsku, a 250—300 tys. w b. Prusach Wschodnich. Szacunki te potwierdzone zostały przez wyniki powojennej weryfikacji, którą objęto 930 tys. Polaków (patrz tab. 1).

---

<sup>26</sup> Szczegółowe dane na ten temat opublikował S. Golachowski [17]. Jak wynika z tajnego memoriału odnalezionego po wojnie w archiwach (H. Rogmann, *Der Sprachgebrauch bei den Gottesdiensten in Oberschlesien. Ergebniss einer von der Landesgruppe Schlesien des Bundes Deutscher Osten durchgeführten statistischen Erhebung. Breslau 1935 — Streng vertraulich*), liczbę Polaków oceniano na 400—550 tys., a na podstawie materiału dotyczącego języka nabożeństw można tę liczbę podnieść do 750—800 tys. Sam Rogmann zresztą wyraża wątpliwość co do ścisłości oficjalnych statystyk. Podobnie inny dokument — sprawozdanie Landrata z Oleśna z 24. III. 1937 (*Übersicht über die Muttersprache in den Gemeinden des Kreises Rosenberg — O/S*) świadczy o tym, że udział ludności posługującej się tylko językiem niemieckim wynosił w powiecie w 1937 r. zaledwie 24,3%, podczas gdy wg oficjalnych spisów odpowiednie odsetki wynosiły w 1910 r. — 16,5%, w 1925 r. — 29,8%, w 1933 r. — 52,9%. Reprodukcje różnych tego typu dokumentów opublikowano [82].

<sup>27</sup> Mówi o tym H. Zieliński [117], który w archiwum w Pile odnalazł raporty, świadczące, że w 10 miejscowościach pow. złotowskiego było 5,9 tys. osób o nastawieniu polskim („polnisch gesinnt”), co w sumie z 11 miejscowościami pow. międzyrzeckiego i babimojskiego, dla których dane odnalazł A. Targ [99] daje 10,400 Polaków w 21 miejscowościach w 3 powiatach. Według oficjalnych danych w całej prowincji Grenzmark—Posen—Westpreussen (9 powiatów), w 1933 r. było zaledwie 9,6 tys. Polaków.

### 3. WYSIEDLENIE LUDNOŚCI NIEMIECKIEJ

W przededniu wojny ziemie odzyskane zamieszkiwało 8,9 mln osób, z czego ok. 1,2 mln stanowili Polacy, a ponad 7,6 mln Niemcy. W okresie wojny zaludnienie interesującego nas obszaru wzrosło wskutek skoncentrowania tu jeńców i więźniów, obcych robotników przybyłych tutaj dobrowolnie lub przymusowo, a poczynając od 1941 r. także ludności niemieckiej ewakuowanej z bombardowanych miast Rzeszy. Wreszcie w ostatnich miesiącach wojny zatrzymała się tu część uciekającej ze wschodu rzeszy Niemców, rozmieszczonych poprzednio na podbitych terenach polskich i rosyjskich. Liczbę ludności ziem odzyskanych przed końcem roku szacuje J. Ziółkowski [120] na 10,5 mln, z czego ok. 8,5 mln Niemców, ok. 1 mln polskiej ludności rodzimej oraz ok. 1 mln cudzoziemców — w znacznym stopniu Polaków. Koniec wojny przynosi, niezwykłą w skali, masową ucieczkę ludności przed zbliżającym się frontem, przy czym częściowo ewakuacja ludności organizowana była przez władze hitlerowskie, ale w znacznym stopniu ludność uciekała żywiołowo, bojąc się odwetu za zbrodnie popełnione przez hitlerowców w Europie Wschodniej [112, s. 87]. Ewakuacja i ucieczka mieszkańców rozpoczyna się najwcześniej w b. Prusach Wschodnich, skąd w październiku — listopadzie 1944 ucieka ok. 500 tys. osób, w końcu stycznia został ewakuowany Dolny Śląsk, przy czym z samego Wrocławia ucieka ok. 700 tys. osób wpadając na oddziały Armii Czerwonej oskrzydlające miasto od zachodu, a z Gdańska morzem ucieka ok. 250 tys. osób [112, s. 90—91]. Liczbę uciekinierów ze Śląska Opolskiego szacuje J. Osmańczyk na ok. milion osób, również na ok. 1 mln szacuje liczbę uciekinierów z Pomorza Zachodniego S. Srokowski<sup>28</sup>.

Należy podkreślić, że bezwzględność i bezsensowność akcji ewakuacyjnej nasiliła się pod koniec wojny. Na Pomorzu Zachodnim np. pierwsze powiaty w rejonie „Wału Pomorskiego” ewakuowane były przez jednostki NSDAP już w styczniu 1945, ale jeszcze w marcu wypędzano ludzi z Koło-

<sup>28</sup> J. Osmańczyk, Śląsk w Polsce Ludowej, Warszawa 1953, s. 63; S. Srokowski, Pomorze Zachodnie. Inst. Bałt., Gdańsk—Bydgoszcz—Szczecin 1947, s. 114. Oba źródła cyt. za J. Ziółkowskim [120].

brzegu, mimo że drogi na Szczecin były już kontrolowane przez radzieckie czołgi. W myśl rozkazu Hitlera z 19. III. 1945 („Tote Erde”) władze terenowe zobowiązane były ewakuować ludność, a niszczyć wszystko, cokolwiek miałyby jakąś wartość [34]. W rezultacie, jeszcze przed zakończeniem wojny b. wschodnie prowincje Rzeszy opuściło ponad 5 mln osób [113, s. 92]. Ponadto należy liczyć się z wielkimi stratami wśród ludności cywilnej, na które złożyły się zarówno bezpośrednie straty w czasie działań wojennych, jak i zwiększona śmiertelność spowodowana ostrą zimą, brakiem żywności i chorobami zakaźnymi. Niemieckie źródła oficjalnie oceniają liczbę tych strat na prawie 1,3 mln osób, w tym 83 tys. w b. W. M. Gdańsku <sup>29</sup>.

Brak jest ścisłych danych co do liczby ludności ziem zachodnich w momencie końca wojny. Według szacunków Ministerstwa Ziem Odzyskanych na terenie tym w momencie przejmowania przez administrację polską znajdowało się ok. 3 mln Niemców [72, 82]. Należy podkreślić, że bezpośrednio po zakończeniu działań wojennych część ludności ewakuowanej wróciła. Tak np. ludność niemiecka Szczecina wzrosła z ok. 6 tys. w końcu kwietnia do 84 tys. w maju 1945 r. (w porównaniu z ponad 380 tys. w 1939 r.). Mimo to, jak podaje A. Kilnar, w powiatach pomorskich w momencie przejmowania przez administrację polską mieszkała zaledwie drobna część przedwojennych mieszkańców: Gryfino — 10%, Szczecin — 13%, Stargard — 17%, Wałcz — 20%, Choszczno — 23%, Trzcianka — 25% [34].

Uchwały konferencji poczdamskiej z 2. VIII. 1945 przesądziły o losie Niemców pozostałych w Polsce: „Trzy rządy rozważywszy sprawę pod każdym względem, uznają że należy przedsięwziąć przesiedlenie do Niemiec ludności niemieckiej lub jej elementów pozostałych w Polsce...” Plan wysiedlenia Niemców z Polski zaaprobowała Sojusznicza Rada Kon-

<sup>29</sup> Szczegółowy bilans ludnościowy dla ziem utraconych, a także dla ludności niemieckiej w Europie Wschodniej ogłoszony został w NRF w 1958 r. (Wirtschaft und Statistik, 10, 1958, 11, s. 600—604). Podano w nim następujące liczby strat dla b. terenów wschodnich: straty wojenne wojskowe — 656 tys. i cywilne (w czasie bombardowań) — 11 500 oraz przypadki niewyjaśnione określane jako zgony powojenne — 1 212 000. Dla b. W. M. Gdańska straty wojenne oblicza się na 22 000, straty „powojenne” na 83 000. Bilans ten mimo pozornej skrupulatności budzi poważne zastrzeżenia, którym wyraz dał S. Waszak w obszernym komentarzu na temat Niemców w Polsce [110]. W szczególności insynuacje co do rzekomego wymordowania 1 300 000 Niemców na ziemiach odzyskanych są szczególnie bezpodstawne, zwłaszcza jeśli wziąć pod uwagę, że bilans nie uwzględnia strat ludności cywilnej w momencie przejścia frontu, co kwestionuje również E. Wiskemann [112]. Wymordowanie tak wielkiej liczby ofiar wymagałoby już urzędzeń na skalę przemysłową, a w tej dziedzinie nie Polacy byli specjalistami. Zresztą masowe morderstwa ludności niemieckiej w czasie ostatniej wojny w świetle bliższych analiz okazują się nieuzasadnione. Na przykład wymienianą w specjalnej publikacji pt. „Dokumente Polnischer Grausamkeit”, liczbę ofiar niemieckich w Polsce w 1939 r. — 58 do 70 tys. — należy w rzeczywistości zredukować do ok. 2 tys. osób, zamieszanych w działalność dywersyjną przeciw państwu polskiemu (K. M. Pospieszalski, Sprawa 58 000 „Volksdeutschow”, Instytut Zachodni, Poznań 1959). Tak więc jeśli nawet zgodzić się na liczbę 1,3 mln ofiar (a S. Waszak redukuje tę liczbę do 600 tys.), należałoby wyjaśnienia szukać przede wszystkim w działaniach wojennych zimą i wiosną 1945. Por. również [82].



troli 20. XI. 1945, przy czym liczono się wówczas z koniecznością wysiedlenia 3,5 mln osób, zamierzając 2 mln skierować do strefy radzieckiej, a 1,5 mln do strefy brytyjskiej [87]. W ciągu 1944 r. zdarzały się wypadki ucieczki Niemców, a także niezorganizowanych wysiedleń, a nawet konferencja poczdamska apelowała o ich czasowe wstrzymanie, jednakże już jesienią tendencje te zanikły<sup>30</sup>.

Zorganizowane wysiedlenie ludności niemieckiej rozpoczęło się dopiero w 1946 r., poprzedzone porozumieniem polsko-brytyjskim z 14. II. 1946, przy czym ze strony polskiej akcję prowadził Państwowy Urząd Repatriacyjny, przy którym akredytowana była brytyjska misja wojskowa w Szczecinie.

Pierwszy powojenny spis ludności wykazał w Polsce 2,3 mln Niemców, przy czym większość ich skoncentrowana była na ziemiach odzyskanych na Dolnym Śląsku i Pomorzu Zachodnim.

T a b e l a 5

Niemcy na ziemiach odzyskanych w 1946 r. (w tys.)

Województwo	14.II. 1946 <sup>1</sup>		15.IX.1946 <sup>2</sup>
	Niemcy	Osoby objęte postępowaniem rehabilitacyjnym	
białostockie	2,1	0,8	2
olsztyńskie	98,5	4,6	93
gdańskie	91,8	9,1	34
szczecińskie	474,3	5,9	249
poznańskie	24,6	5,4	23
wrocławskie	1 239,3	9,2	418
śląskie	145,7	159,3	37
ziemie odzyskane			
miasta	719,9	.	.
wieś	1 356,1	.	.
razem	2 076,0	194,3	856
Polska razem	2 288,3	417,4	.

Z r ó d ł a: (1) wg Statystyki Polski, Seria D, z. 1; (2) wg A. Breitkopfa [7].

U w a g a: Podział administracyjny obowiązujący przed 6. VII. 1950.

Oprócz Niemców zarejestrowano na ziemiach odzyskanych prawie 200 tys. osób, w stosunku do których nie zakończono wówczas postępowania weryfikacyjnego, oraz 27 tys. osób innej narodowości. Warto zwrócić uwagę, że 2/3 Niemców znajdowało się na wsi, gdzie wskutek tego udział ich był wyższy aniżeli w miastach.

<sup>30</sup> J. Schechtman [87], powołuje się tu na korespondencję w „New York Times” z 10. X. 1945.

Pierwszy transport do strefy brytyjskiej wyruszył ze Szczecina 27. II. 1946, przy czym zgodnie z umową codziennie odchodzić miał jeden transport kolejowy obejmujący 1500 osób. Od 25. III. 1946 otwarto również drogę morską — co dzień odpływać miało 1000 osób. Wskutek niedostarczenia przez stronę brytyjską odpowiedniej ilości środków transportu — do czego zobowiązana była umową — na punktach zbórnych tworzyły się zatory, a cała akcja przebiegała wolniej, niż planowano [34]. Równocześnie kolejowe transporty repatriacyjne szły przez dwa punkty zdawcze na Dolnym Śląsku — w Kaławsku i Tuplicach, kierując się zarówno do strefy brytyjskiej jak i radzieckiej. W sumie do strefy brytyjskiej w ramach tzw. „operation Swallow” wysiedlono 1 360 000 Niemców<sup>31</sup>. 29. I. 1946 r. odszedł ze Szczecina pierwszy transport przesiedleńców do strefy radzieckiej. Ostra zima 1947 przerwała akcję wysiedlenia — wznowiono ją w kwietniu 1947 już tylko do strefy radzieckiej, przy czym prowadzono ją do 9. X. 1947 r. przy użyciu polskiego transportu kolejowego, a punkty organizowano w miarę potrzeby w poszczególnych miastach powiatowych woj. szczecińskiego, następnie na Psim Polu, przedmieściu Wrocławia i w Gdyni-Grabówku.

Ogółem w latach 1946—1949 wysiedlono 2,275 mln<sup>32</sup>, a więc niemal tyle, ile osób narodowości niemieckiej zarejestrowano w spisie 1946 r.

Podstawowa masa Niemców opuściła Polskę w ciągu 1946 r., zwłaszcza w miesiącach letnich, kiedy to wyjeżdżało ponad 200 tys. ludzi miesięcznie. W 1947 r. maksymalne liczby wysiedleńców nie przekraczały 100 tys. miesięcznie, przy czym ten rok oznaczał zakończenie masowych ruchów.

Ministerstwo Ziem Odzyskanych ustaliło instrukcję określającą sposób przeprowadzenia akcji wysiedleńczych. Akcję prowadzić można było tylko w dzień, pod ochroną milicji; każdy wysiedlany miał prawo zabrać tyle bagażu, ile zdołał unieść, w tym biżuterię osobistą, dokumenty oraz do 500 DM [88]. O tym, że niewątpliwie przykra akcja wysiedleń przeprowadzona była w sposób humanitarny, świadczą doniesienia korespondentów prasy zachodniej<sup>33</sup>.

---

<sup>31</sup> Liczbę tę podaje E. Wiskemann [112, s. 118], powołując się na „Manchester Guardian” z 16. I. 1947.

<sup>32</sup> A. Kilnar [34] podaje, iż w ramach akcji PUR wysłano do strefy brytyjskiej 299 tys., a do strefy radzieckiej 240 tys., łącznie 539 tys. Liczba ta obejmuje zapewne Niemców, którzy przeszli przez Szczecin. Według R. Bertischa [4] przez punkty dolnośląskie przejechało 1 894 000 osób do obu stref okupacyjnych.

<sup>33</sup> Przytacza je E. Wiskemann [112] powołując się na brytyjski dziennik „Times”, J. Schechtmann [87] przytacza „Christian Science Monitor”, „New York Herald Tribune”, „New York Times”, „Manchester Guardian” a A. Kilnara [34] wspomina przypadek, gdy szef brytyjskiej misji wojskowej, kpt. Garner samorzutnie zdementował doniesienia BBC o rzekomych prześladowaniach Niemców przez władze polskie. Zdarzały się oczywiście wypadki śmierci, zwłaszcza wśród starców i niemowląt (w tym jeden tragiczny fakt śmierci 23 osób w starszym wieku przewożonych na punkt zborny w Świdwinie, gdy wskutek nagłego spadku temperatury w nocy 8. II. 1947 szereg osób zapadło na ciężkie zapalenie płuc — sprawca niedopatrzania stanął przed sądem), zdarzały się zapewne przypadki rabunku — jednakże obraz rzeczywisty daleki jest z pewnością od obrazu przedstawianego



T a b e l a 6

Niemcy wysiedleni z Polski w latach 1945—1949

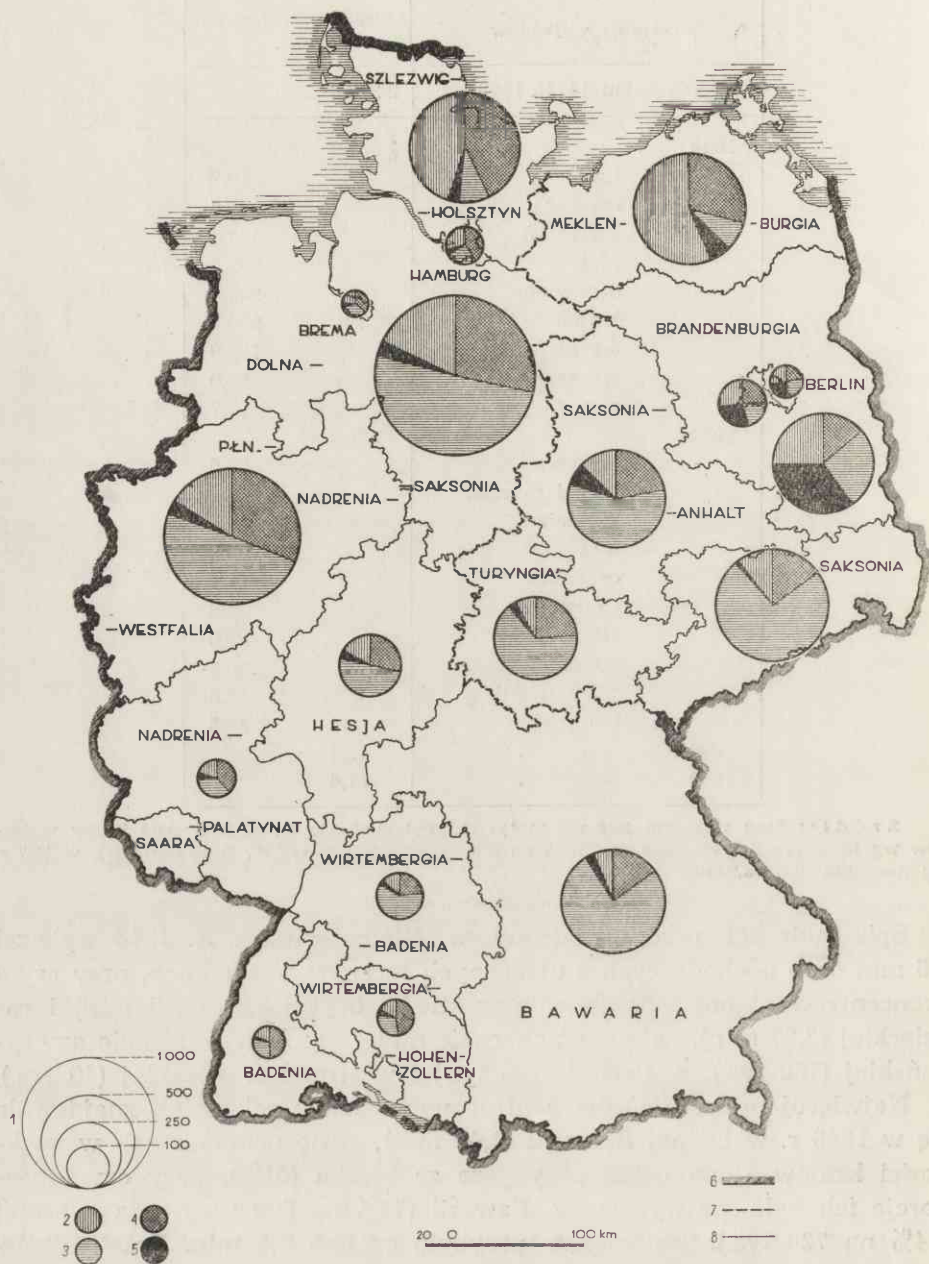
Terminy wyjazdów		Liczba wysiedlonych w tys.	
wg spisu 14. II. 1946		2 288,3	
1946		1 632,9	
	luty		10,7
	marzec		131,6
	kwiecień		153,4
	maj		231,4
	czerwiec		241,8
	lipiec		232,5
	sierpień		198,8
	wrzesień		89,0
	październik		97,7
1947		538,3	
	styczeń		59,6
	luty i marzec		—
	kwiecień		25,7
	maj		63,5
	czerwiec		61,4
	lipiec		84,6
	sierpień		93,0
	wrzesień		90,5
	październik		46,5
	listopad		13,5
1948	.	42,7	
1949	.	61,4	

Z r ó d ł a: Stan w lutym 1946 wg Statystyki Polski, Seria D, z. 1. Roczne liczby wyjazdów wg Rocznika Statyst. 1950. Rozbicie na miesiące w 1946 r. wg A. Breitkopfa [7], w 1947 r. wg Rocznika Statyst. 1948.

Spis ludności przeprowadzony w Niemczech 29. X. 1946 wykazał 5,6 mln osób pochodzących z utraconych terenów wschodnich, przy czym skoncentrowani oni byli głównie w strefie brytyjskiej (2,45 mln) i radzieckiej (2,27 mln), natomiast znacznie mniej było ich po stronie amerykańskiej (750 tys.), w Berlinie (90 tys.) i w strefie francuskiej (40 tys.).

Najwięcej przesiedleńców z utraconych ziem wschodnich znajdowało się w 1946 r. w Dolnej Saksonii (1,41 mln), gdzie podobnie jak w większości krajów, dominowali przybysze ze Śląska (51%), przy czym proporcja ich była najwyższa w Bawarii (77% na 590 tys.) oraz Saksonii (74% na 720 tys.). Ze Śląska przybyło ogółem 3,4 mln. Przesiedleńcy z Prus Wschodnich (2 mln) skupili się przede wszystkim w Dolnej

w niektórych publikacjach zachodnioniemieckich, gdzie przeprowadza się znak równości między wysiedleniem Niemców z Polski a okupacyjnymi wyczynami władz hitlerowskich i bezpodstawnie oskarża się Polaków i Rosjan o wymordowanie 1,3 mln Niemców (patrz wyżej).



Rys. 5. Rozmieszczenie przesiedleńców z Polski na terenie Niemiec w 1946

1 — liczba przesiedleńców w tys., 2 — przesiedleńcy z Pomorza, 3 — przesiedleńcy ze Śląska, 4 — przesiedleńcy z Prus Wschodnich, 5 — przesiedleńcy z Brandenburgii, 6 — granica Niemiec, 7 — granica pomiędzy NRD i NRF, 8 — granice prowincji

Saksonii (410 tys.), Północnej Nadrenii (330 tys.), Szlezwiku (300 tys.) i Meklemburgii (200 tys.), a ich udział najwyższy był w krajach południowo-zachodnich (do 50%). Z Pomorza przybyło 1,6 mln osób, zwłaszcza do Meklemburgii (390 tys., czyli 56%), Szlezwiku-Holsztyna (310 tys. — 45%) i Dolnej Saksonii (265 tys., ale tam zaledwie 18% przesiedleńców). Wreszcie najmniej, bo tylko 500 tys., przybyło z utraconej części Brandenburgii (Ziemia Lubuska), przy czym aż 200 tys. skupiło się w Brandenburgii, gdzie stanowili 35%. W sumie przesiedleńcy z utraconych ziem wschodnich skupili się raczej w północnej części Niemiec, natomiast do części południowej napłynęli przede wszystkim przesiedleńcy z Czechosłowacji.

W następnych latach liczba przesiedleńców oczywiście wzrosła wskutek dalszych wysiedleń, a zagadnienie ich wchłonięcia było poważnym problemem dla gospodarki i społeczeństwa niemieckiego. Proces adaptacji ekonomicznej tych ludzi został już w zasadzie zakończony [26], na przekór jednak temu w Niemieckiej Republice Federalnej podtrzymuje się i podsyca tendencje izolacjonizmu, starając się je wygrać dla celów politycznych<sup>34</sup>.

Akcja wysiedleń w latach 1945—1949 nie objęła wszystkich Niemców w Polsce. Wyjeżdżali oni później w nieznacznych już stosunkowo grupach lub indywidualnie<sup>35</sup>. W 1957 r. liczbę Niemców w całej Polsce szacowano na 65 tys.<sup>36</sup>, a w 1959 r. na ok. 3 tys. osób<sup>37</sup>. Niemcy stanowili poważny odsetek wyjeżdżających w ramach akcji łączenia rodzin w ostatnich latach, o czym będzie mowa w dalszych rozdziałach.

Tak więc obecnie nie ma już mniejszości niemieckiej w Polsce, przy czym problem ten stracił już w kraju naszym znaczenie w 1949 r. po przeprowadzeniu wysiedleń i w żadnym stopniu nie wpływał na bilans ludnościowy.

---

<sup>34</sup> Zagadnienie to wykracza poza ramy niniejszej pracy. Tu warto jedynie zwrócić uwagę na ustawiczny wzrost liczby i udziału przesiedleńców z NRF. Wszystkie bowiem osoby, które przed wojną mieszkały na terenie ziem utraconych, mogą uzyskać dowody osobiste „wypędzonych z ojczyzny” (Bundesvertriebenenausweis), przy czym prawo do posiadania takich dowodów jest dziedziczne i wystarcza, jeśli tylko jedno z rodziców ma taki dowód. Tak więc w najbliższych latach na świat przyjdą wnuki przesiedleńców, ciągle traktowani jako „wypędzeni z ojczyzny”, mimo że ich rodzice mogli się urodzić na terenie NRF.

<sup>35</sup> W latach 1956—1959 np. opuściło Polskę blisko 7 tys. Niemców na podstawie indywidualnych paszportów [110].

<sup>36</sup> Według danych Sejmowej Komisji Spraw Wewnętrznych przytoczonych przez J. Ziółkowskiego [120]. Przed uruchomieniem ostatniej repatriacji Niemców funkcjonowały w Polsce szkoły niemieckie (w 1953/54 r. uczęszczało do nich 7330 dzieci; liczba ta spadła do 285 w 1958/59 r.) i do końca 1958 r. ukazywał się tygodnik w języku niemieckim.

<sup>37</sup> W tym część posiadała obywatelstwo NRD, a część nie miała żadnego obywatelstwa [110].

#### 4. ZASIEDLENIA OBSZARU ZIEM ODZYSKANYCH W LATACH 1945—1950

Sprawę zmiany granic Polski przesądził w zasadzie już układ jałtański w lutym 1945, choć linia Odry — Nysy Łużyckiej została uzgodniona dopiero w Poczdamie w pół roku później. Jeśli chodzi o granicę wschodnią, którą uregulował ostatecznie układ polsko-radziecki z 16. VIII. 1945, wstępne umowy między PKWN a władzami radzieckimi zawarte zostały już w 1944 r. i na ich podstawie przybywać zaczęły do Polski transporty repatriantów z b. polskich terenów wschodnich. A zatem jeszcze przed wyzwoleniem Polski zachodniej zaczęły się tworzyć rezerwy osadnicze, które miały być potem skierowane na zachód. W trakcie konferencji jałtańskiej przedstawiciele polskiego Rządu Tymczasowego oświadczyli, że rząd ten przejmie w administrację tereny ziem odzyskanych; w końcu marca utworzono cztery nowe województwa (wrocławskie, szczecińskie, gdańskie, olsztyńskie), wcielając części ziem odzyskanych również do starych województw (śląskiego, poznańskiego, białostockiego), wreszcie w ciągu lata 1945 zarząd terytorium ziem odzyskanych przeszedł z rąk radzieckich władz wojskowych w ręce administracji polskiej [112]. W ciągu 1945 r. nastąpiło też przekształcenie struktury narodowościowej na ziemiach odzyskanych. Jeszcze przed masowym wysiedleniem Niemców proporcja zmieniła się na korzyść Polaków. Ludność polska składała się z czterech najważniejszych grup — obok ludności autochtonicznej znaleźli się tu przybysze z terenów Związku Radzieckiego (repatrianci), dawni emigranci powracający z zagranicy (reemigranci), a wreszcie przesiedleńcy z centralnych terenów Polski.

#### POLSKA LUDNOŚĆ RODZIMA

Powyżej mówiono o dziejach polskiej ludności rodzimej pod obcym panowaniem i o jej walce o przetrwanie narodo- we. Poważnym wstrząsem była dla ludności polskiej na ziemiach odzyskanych wojna. Polaków nie ominęły straty, zwłaszcza wysokie wśród młodych mężczyzn, wcielonych



do wojska. Natomiast w ostatnich miesiącach wojny dodatkowe straty wśród ludności cywilnej wywołało przejście frontu i ewakuacja, przeprowadzona zimą 1944/45, zwłaszcza na Mazurach, gdyż Ślązacy od ewakuacji na ogół się uchylili. Część Mazurów dotarła aż w głąb Niemiec i następnie już tam została. Znaczna liczba Mazurów znalazła się w Danii. Tak więc wojna przyczyniła się przede wszystkim do zmniejszenia liczby Polaków na ziemiach odzyskanych.

Nie można jednak ograniczać rozważań do ilościowych aspektów zjawisk związanych z wojną. Przegrana militarna Rzeszy hitlerowskiej zachwiała bowiem wpajany przez długie lata mit o wyższości niemieckiej, a fakt, że przychodzące od wschodu zwycięskie wojska reprezentowały pogardzaną i piętnowaną słowiańszczyznę, miał niewątpliwy wpływ na świadomość narodową germanizowanych Polaków. Z drugiej jednak strony początkowy zamęt i napływ elementów szabrowniczych, które nie uwzględniały różnic między Niemcami a Polakami-autochtonami, znacznie utrudnił znalezienie wzajemnego kontaktu między rodakami z obu stron kordonu. Sytuację komplikowała postawa lokalnych władz, niejednokrotnie nie realizujących zarządzeń odgórnych w sprawie pozyskania ludności polskiej [50, 68, 76, 113]. Trzeba bowiem stwierdzić, że władze centralne zajmowały wyraźne stanowisko, chcąc w miarę możliwości zachować dla polskości ludność polską. A sytuacja nie była łatwa, gdyż świadomość narodowa ludności polskiej nie była bynajmniej w jednakowym stopniu wykształcona, a nawet określenie „Polak” nie było jednoznaczne<sup>38</sup>.

W tych warunkach trzeba było działać oględnie, by z jednej strony nie utracić ludności polskiej, która nie posiadała wyraźnej świadomości narodowej — z drugiej, by nie pozwolić na pozostanie w kraju ludności całkowicie zgermanizowanej. Celowi temu miała służyć akcja weryfikacyjna, prowadzona pod hasłem — „nie chcemy ani jednego Niemca, ale nie oddamy ani jednej duszy polskiej” [68]. Akcja ta, rozpoczęta już w połowie 1945 r. na Śląsku, trwała do połowy 1949 r.<sup>39</sup>, największe jej

---

<sup>38</sup> Mówi o tym S. Ossowski [78] na podstawie swych badań, prowadzonych na Opolszczyźnie. Według niego ludzie o wyraźnej świadomości narodowej, walczący mimo wszystko przeciw naciskowi germanizacyjnemu, „... «to były wielkie Poloki», «ogromne Poloki», «okrutne Poloki». W tych pospolicie używanych tam zwrotach termin „Polok” ma sens wyraźnie przymiotnikowy, ulega stopniowaniu: jest się większym lub mniejszym „Polokiem”, tzn. człowiekiem, w którego życiu odgrywa większą lub mniejszą rolę pewna ideologia. Dlatego można tu mówić o polskości w dwóch różnych znaczeniach: o polskości w sensie etnicznym i o polskości w sensie ideologicznym”. Jest rzeczą ciekawą, że również Niemcy rozróżniali stopnie polskości stosując terminy: Pole (Polak), echter Pole (prawdziwy Polak) i Stockpole (zatwardziały Polak) [82].

<sup>39</sup> Według spisu z 14. II. 1946 postępowanie weryfikacyjne toczyło się w odniesieniu do 194 500 osób na ziemiach odzyskanych (Rocznik Statystyczny 1947), liczby tej jednak nie potwierdzają studia szczegółowe. W woj. olsztyńskim było wg Rocznika 4600 niezeweryfikowanych w lutym 1946 r., a wg Wrzesińskiego [113] 34 tys. w końcu 1946 r.



nasilenie przypadło na 1945 r. Rezultatem jej było przyznanie obywatelstwa polskiego ponad 1 mln osób (tab. 1).

Należy podkreślić, że weryfikację przeprowadzono na życzenie osób zainteresowanych. Tak więc w całej akcji miały się łączyć kryteria obiektywne z subiektywnymi. Akcja weryfikacyjna przebiegała w różny sposób w różnych częściach ziem odzyskanych, choć istniały dla nich jednolite podstawy prawne <sup>40</sup>.

Największy rozmach miała ona na Górnym Śląsku i na Opolszczyźnie, gdzie przede wszystkim skoncentrowana była polska ludność rodzima. W komisjach weryfikacyjnych reprezentowani byli obok przedstawicieli władz i organizacji polityczno-społecznych również przedstawiciele miejscowej ludności — aktywni Polacy. Zweryfikowano tu ponad 850 tys. osób, a zatem liczba ta zgadzała się mniej więcej z liczbą szacunkową Polaków przed wojną (por. tab. 1) <sup>41</sup>.

Polacy koncentrowali się tu wyraźnie na terenie powiatów: bytomskiego (łącznie z m. Bytomiem), gliwickiego (łącznie z m. Gliwicami), kozielskiego, części lublinieckiego (b. pow. dobrodzieński), oleskiego, opolskiego (łącznie z m. Opolem), prudnickiego, strzeleckiego i m. Zabrze. W pozostałych powiatach zweryfikowano zaledwie po parę tysięcy osób. Uzyskany obraz przypominał więc w znacznym stopniu obraz wyników plebiscytu. Ludność, która ugięła się pod naciskiem niemieckim w 1921 r., została stracona dla polskości w okresie międzywojennym (np. pow. kluczborski).

Znacznie mniej Polaków zweryfikowano na Dolnym Śląsku, gdzie stopień germanizacji był silniejszy, m. in. w związku z tym, że dominowało tam wyznanie ewangelickie. Na Opolszczyźnie i Górnym Śląsku, podobnie zresztą jak na Warmii, katolicyzm ludności rodzimej był ważnym czynnikiem dla zachowania narodowości. Na Dolnym Śląsku ludność autochtoniczna zachowywała się po wojnie dość biernie, z reguły nie była reprezentowana w komisjach weryfikacyjnych. Natomiast lokalne władze administracyjne wybrały drogę najłatwiejszą zgadzając się na wyjazd ludności o wątpliwym poczuciu narodowym i nie troszcząc się o jej spolszczenie <sup>42</sup>. W rezultacie zweryfikowano ok. 16 tys. osób, mimo iż na obszarze tym przetrwało zapewne ok. 40 tys. ludności polskiej [76].

Ludność zweryfikowana rozrzucona była po całym terenie Dolnego Śląska. Największa różnica w stosunku do stanu przedwojennego wystą-

<sup>40</sup> Zarządzenie Min. Adm. Publ. z 20. VI. 1945 i Min. Ziem Odz. z 6. IV. 1946 [50].

<sup>41</sup> Liczba ta, podana przez Olechnowicza [72] jest wyższa od liczby podanej przez Krajewską [50] — 786,8 tys., mimo że Olechnowicz podaje stan z 1. I. 1947, a Krajewska z 28. II. 1947. Przy okazji warto dodać, że Krajewska szacuje ludność polską na Górnym Śląsku i Opolszczyźnie na 941 tys. w 1939 r. wobec ok. 850 tys. podawanych przez Targę [99] dla całego Śląska.

<sup>42</sup> Bliższą charakterystykę akcji weryfikacyjnej na Dolnym Śląsku daje M. Orzechowski [76], szczegółowo dokumentując swój sceptyczny pogląd o postawie administracji, zwłaszcza władz bezpieczeństwa.

piła na Warmii i Mazurach, gdzie akcja weryfikacyjna miała najbardziej dramatyczny przebieg [113]. Wyniki plebiscytu z 1920 r. były poważnym sygnałem ostrzegawczym, mówiącym o słabszym wyrobieniu świadomości narodowej ludności mazurskiej i warmijskiej niż ludności Śląska. Dlatego też tu szczególnie ważne było pierwsze zetknięcie się autochtonów z nową polską rzeczywistością. Zetknięcie to miało tutaj przebieg szczególnie niekorzystny, gdyż w powiatach pogranicznych pierwszymi Polakami byli przybysze z ubogich terenów kurpiowskich i północno-mazowieckich, którzy wykorzystując przejściowy zamęt wyrównywali materialnie swoje porachunki z Niemcami, krzywdząc miejscową ludność polską. Jeśli do tego dodamy niewłaściwy stosunek władz lokalnych, zrozumiała staje się chęć wielu Mazurów i Warmiaków do wyjazdu z Niemcami. Kryteria weryfikacji na Warmii i Mazurach były znacznie łagodniejsze, a równocześnie stosowany był pewien nacisk ze strony władz administracyjnych, dotkliwy zwłaszcza w ostatniej fazie weryfikacji — na początku 1949 r.<sup>43</sup> W rezultacie na terenie woj. olsztyńskiego zweryfikowano 108,2 tys. osób, koncentrujących się głównie w pow. olsztyńskim wraz z miastem Olsztynem (30 tys.), mrągowskim (21,7 tys.), szczytnieńskim (12,6 tys.), roszelem (9,2 tys.), ostródzkim (8,8 tys.), giżyckim (6,1 tys.) i piskim (4,7 tys.) [113].

Ponadto polska ludność rodzima przetrwała w niektórych powiatach przygranicznych, zwłaszcza bytowskim, złotowskim, międzyrzeckim i babilmojskim. Liczbę ludności zweryfikowanej podaje M. Olechnowicz na 1 008 500 w dniu 1. I. 1947 (tab. 1). Dalsza akcja weryfikacyjna, zwłaszcza na Mazurach i Warmii, zwiększyła tę liczbę co najmniej o 36 tys.<sup>44</sup> Znaczna jej większość, bo prawie 85%, znajdowała się na Górnym Śląsku i Opolszczyźnie, stanowiąc w 1947 r. ponad połowę ludności, dalsze 10% skupione było w Warmii i na Mazurach.

Akcja weryfikacyjna i nadanie obywatelstwa polskiego stwarzały podstawy dla ostatecznej integracji polskiej ludności rodzimej z resztą społeczeństwa, zwłaszcza że ustawa z 28. IV. 1946 dawała osobom zweryfikowanym pełnię praw obywatelskich, podczas gdy osoby niezwerfikowane musiały Polskę opuścić — jako Niemcy. Niemniej sam proces kształtowania się świadomości narodowej nie u wszystkich był zakończony i dopiero lata następne miały przynieść ostateczne rozstrzygnięcie walki o polskość odzyskanych rodaków.

---

<sup>43</sup> W. Wrzesiński [113, s. 205] twierdzi, że weryfikacji dokonano wówczas „...przy pomocy nacisku administracyjnego, nierzadko stosując środki, które w świetle obowiązujących przepisów prawnych winny być ocenione jako poczynania niedopuszczalne”.

<sup>44</sup> Według Olechnowicza [72] w woj. olsztyńskim było 80 tys. zweryfikowanych autochtonów, W. Wrzesiński [113] podaje natomiast liczbę 108 tys. Podobna rozbieżność występuje w danych dla Dolnego Śląska: wg Olechnowicza 7 tys., wg Orzechowskiego [76] — 16 tys.

Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego zawarł 9. i 22. IX. 1944 umowy z rządami Ukrainy, Litwy i Białorusi w sprawie wymiany ludności. Zgodnie z umowami prawo opcji na rzecz Polski przysługiwało tym Polakom i Żydom, którzy w 1939 r. mieszkali na ówczesnym terytorium polskim. Migranci mieli prawo zabierać ze sobą inwentarz, narzędzia i do 2 ton bagażu na rodzinę [88]. Uzupełniająca umowa z 6. VII. 1945 zawarta przez Tymczasowy Rząd Jedności Narodowej z rządem ZSRR dotyczyła ludności polskiej znajdującej się w głębi ZSRR. Terminy rejestracji i samej akcji repatriacyjnej były bardzo krótkie. Według umowy z Litwą rejestracja miała być przeprowadzona w okresie 15. X. — 1. XII. 1944, a sama repatriacja 1. XII. 1944 — 1. IV. 1945; repatriację z Ukrainy miano początkowo zakończyć do 1. II. 1945, a z głębi ZSRR do końca 1945 r.<sup>45</sup> W rzeczywistości konieczne było przesuwanie tych terminów, ale pomimo to ówczesny pośpiech sprawił, że nie cała ludność polska została repatriowana i w rezultacie zaszła konieczność wznowienia akcji w dziesięć lat później. Na podstawie szacunków dokonywanych w 1946 r. należało się spodziewać, że na obszarze ZSRR znajduje się kilka milionów osób, które mogłyby być objęte umową repatriacyjną<sup>46</sup>. W rzeczywistości do 1. XI. 1946 zarejestrowało się 1,947 mln osób, natomiast repatriacją objęto w latach 1944—1949 mniej, bo tylko 1,5 mln osób, przy czym główne jej nasilenie przypało na lata 1945—1946.

Akcję repatriacyjną ludności polskiej z ZSRR rozpoczęto już w listopadzie 1944 r. kierując pierwsze transporty z Ukraińskiej SRR na teren województw południowo-wschodnich: lubelskiego, rzeszowskiego i krakowskiego, gdzie już wcześniej skoncentrowali się uciekinierzy z b. terenów wschodnich, chroniący się przed działalnością terrorystyczną nacjonalistów ukraińskich [72]. Akcję prowadził Państwowy Urząd Repatriacyjny, utworzony 7. X. 1944<sup>47</sup>.

Następnie, już latem 1945 transporty repatriantów kierowano bezpośrednio na ziemie odzyskane, czemu sprzyjała ciągłość powiązań komuni-

<sup>45</sup> S. Banasiak, Państwowy Urząd Repatriacyjny w latach 1944—1946, „Przegl. Zach.”, 17, 1961, nr 4, s. 337—348.

<sup>46</sup> Według H. Kopcia na terenach zabużańskich mieszkało w 1939 r. ok. 4,2 mln Polaków i prawie 1 mln Żydów. B. Olszewicz szacuje ponadto liczbę Polaków na terenie ZSRR i terenów do niego przyłączonych (kraje bałtyckie oraz Besarabia i Północna Bukowina) na 1,3 mln w 1939 r. Oczywiście liczba ta musi być pomniejszona o straty wojenne.

<sup>47</sup> S. Banasiak, op. cit. PUR powołany został do życia dla przeprowadzenia akcji wymiany ludności między Polską a ZSRR. Następnie jednak rozszerzono zakres jego działalności początkowo powierzając mu osadzanie repatriantów na ziemiach odzyskanych (16. III. 1945), później zlecając całość akcji przesiedleńczej z ziem dawnych na ziemie odzyskane (7. V. 1945) oraz reemigrację Polaków z zagranicy i wysiedlenie Niemców. W ciągu 1946 r. nastąpiło rozgraniczenie kompetencji rozmaitych powstałych w międzyczasie organów osiedleńczych i PUR zajmował się jedynie organizacją transportów, przeprowadzając m. in. w 1947 r. przesiedlenie ludności ukraińskiej w ramach tzw. akcji „W”. Od lutego 1948 całą akcję przesiedleńczą przejęły władze administracyjne, a PUR, którego agendy stopniowo ograniczono, został zlikwidowany 22. III. 1951 r. Por. również [3, 32].

kacyjnych, ponieważ linia o szerokim rozstawie torów prowadziła prosto do Legnicy. Repatriantów, rozmieszczonych początkowo w południowo-wschodnich województwach, skierowywano również na obszar ziem odzyskanych. W zasadzie na Śląsk kierowani byli przede wszystkim repatrianci z Ukrainy, do woj. olsztyńskiego i gdańskiego — repatrianci z Litwy, natomiast repatrianci z Białorusi rozmieszczeni byli na ziemi lubuskiej, częściowo w woj. wrocławskim i szczecińskim [74]. Mimo że można przytoczyć szczegółowe przykłady na potwierdzenie tych ogólnych spostrzeżeń<sup>48</sup>, jednak trudno jest uznać to za prawidłowość powszechnie obowiązującą, gdyż np. w Trzcíńsku-Zdroju na Pomorzu Zachodnim przeważali repatrianci z Podola [101]. Repatrianci przybywali na ogół w zwartych grupach, nierzadko z księdzem i nauczycielem na czele, i osiadali po sąsiedzku, zasiedlając całą wieś lub jej część, podobnie jak w dawnym miejscu zamieszkania. Zazwyczaj wynikało to z faktu, że cały transport rozładowany w danym powiecie pochodził z jednego czy dwóch powiatów wschodnich [K. Krenzela — 91 z. 4, s. 7—20]. Przybywając ze swym inwentarzem, narzędziami, zapasami ziarna siewnego itp. stanowili ważny element stabilizacji w tym burzliwym okresie.

T a b e l a 7

Repatriacja z ZSRR do Polski w latach 1944—1949

Rok	Ogółem	W t y m			
		LSRR	BSRR <sup>b</sup>	USRR <sup>b</sup>	inne
1944	117 212	—	—	117 212	—
1945	723 488	53 899	135 654	511 877	22 058
1946	644 437	123 443	136 419	158 435	226 140
1947	10 801	671	2 090	76	7 964
1948	7 325	—	—	74	7 251
1949	3 420	—	—	—	3 420
Razem	1506 683 <sup>a</sup>	178 013	274 163	787 674	266 833

Z r ó d ł o: Rocznik Statyst. 1950.

a ponadto transportem kołowym przybyło 22 815 osób.

b wyłącznie z terenów, które 1. IX. 1939 należały do Polski.

U w a g a: W tabeli podano jedynie osoby ujęte w rejestrach polskich organów repatriacyjnych.

Ponad połowa repatriantów napłynęła z Ukrainy (790 tys.), przy czym ok. 70% spośród nich przybyło w 1945 r. Z Białorusi napłynęło 274 tys., połowa w 1945 r. a połowa w 1946 r. Prawie tyle (267 tys.) przybyło z głębi ZSRR, głównie w 1946 r. Również repatrianci z Litwy, których było najmniej (178 tys.), przybywali przede wszystkim w 1946 r. Akcja repatriacyjna zakończyła się w zasadzie w 1946 r., później przybyło zaledwie ok. 20 tys., głównie z głębi ZSRR.

<sup>48</sup> M. Bytnar-Suboczowa [8] przytacza mapkę pochodzenia ludności pow. opolskiego, wskazującą na znaczną przewagę repatriantów z Podola.



Według M. Olechnowicza [72] do 1. I. 1947 na terenie ziem odzyskanych osiedlono 1,24 mln repatriantów przybyłych w zorganizowanych transportach z ZSRR, ponadto znalazło się tam 190 tys. osób przybyłych z zachodu, a pochodzących z b. polskich terenów wschodnich, 200 tys. uciekinierów zza Buga, którzy przybyli na obszar Polski centralnej w 1943 i 1944 r., a wreszcie 70 tys. zdemobilizowanych żołnierzy również pochodzących z terenów za Bugiem. Na ziemiach dawnych znalazło schronienie zaledwie ok. 350 tys. osób spoza linii Curzona. Należy zwrócić uwagę, że pewna nieznaczna część repatriantów jedynie przejściowo znajdowała się na terenie ziem odzyskanych, przenosząc się stopniowo indywidualnie do innych części Polski.

#### REEMIGRANCI Z ZAGRANICY

W powojennych bilansach ludnościowych wiele nadziei wiązano z dawnymi emigrantami, rozproszonymi po świecie. Liczono na powrót 300—400 tys. osób [B. Olszewicz 90]. Jednakże na rzucony po wojnie apel powrotu do kraju odpowiedziała jedynie nieznaczna część naszych rodaków, zamieszkałych poza granicami kraju. Od lipca 1946 do końca 1949 r. zarejestrowano powrót 110 tys. reemigrantów, zwłaszcza z Francji — 60 tys. i z Niemiec — 35 tys.

Liczby podane w tabeli 8 nie obejmują całości ruchów reemigracyjnych, których znaczna część odbyła się w latach 1945 i 1946. Tak np. M. Olechnowicz przytacza dane za 1946 r., z których wynika, że z Jugosławii powróciło wówczas 15,2 tys., z Niemiec — 19,8 tys., z Francji — 22,4 tys., z Belgii — 2,4 tys., z Rumunii — 0,6 tys. [72]. R. Bertisch szacuje liczbę reemigrantów z Francji na ok. 96 tys., w tym 5,8 tys. rolników z rodzinami, a 90 tys. górników z rodzinami [4]. Dane spisu z 1950 r. wykazały, że na terenie Polski mieszkało 78,4 tys. reemigrantów z Francji, 57,5 tys. reemigrantów z Niemiec i 69,2 tys. reemigrantów z innych krajów (poza ZSRR). A zatem liczba reemigrantów przekraczała 205 tys., czyli stanowiła niemal dwukrotnie więcej, niż podano w tab. 8. Niemniej porównując liczbę reemigrantów z liczbą Polaków za granicą, należy uznać, że powróciła stosunkowo nieznaczna ich część<sup>49</sup>. Złożyło się na to wiele przyczyn, wśród których na pierwszym miejscu postawić należy względy ekonomiczne — niechęć ryzykowania uzyskanego w międzyczasie standardu życiowego wobec niepewnej sytuacji zrujnowanego wojną kraju, zwłaszcza wobec złych w tym względzie doświadczeń z lat po I wojnie światowej. Niepoślednią rolę odegrały również względy polityczne — budowa nowego ustroju, propaganda antysocjalistyczna, pro-

<sup>49</sup> M. Kiełczewska-Zaleska i A. Bonasewicz (Rozmieszczenie Polaków za granicą, „Problemy Polonii Zagranicznej”, t. I, Warszawa 1960, z. 5—19) szacują obecną liczbę Polaków poza granicami kraju na 8,2—9,8 mln, w tym 750 tys. we Francji, 150 tys. w Wielkiej Brytanii, 130 tys. w NRF.



wadzona przez prawicowe ugrupowania emigracyjne itp. W tej sytuacji szczególnie interesujące są motywy, które skłoniły do powrotu znaczną bądź co bądź grupę ludzi, świadomych na ogół tego, co ich czeka po powrocie.

Na szczególną uwagę zasługują reemigranci z Francji, osiedleni głównie w Wałbrzychu [ok. 20 tys. wg W. Markiewicza — 63] i w niektórych miastach Górnego Śląska (zwłaszcza Gliwice, Zabrze, Bytom) w latach 1945—1948, przy czym główne nasilenie akcji repatriacyjnej nastąpiło w 1946 r. Do kraju wracali zarówno młodzi samotni ludzie, jak i całe rodziny, przy czym w większości rekrutowali się oni z górniczych środowisk północnej Francji. Górnicza Polonia francuska powstała stosunkowo niedawno, bo w latach międzywojennych, a rekrutowała się z Polaków, przenoszących się z Westfalii i Nadrenii (na ogół górników i robotników przemysłowych) oraz z emigrantów ze wsi polskiej (na ogół niekwalifikowanych). Największe nasilenie napływu nastąpiło w latach 1921—1930, przy czym w sumie z Niemiec przeniosło się ogółem 150 tys. osób, a z Polski ponad 400 tys. netto w całym okresie międzywojennym. W 1934 r. przebywało we Francji 530 tys. Polaków, w tym najwięcej w północnych departamentach Pas-de-Calais (125 tys.) i Nord (82 tys.) oraz w Paryżu (40 tys.)<sup>50</sup>. Początkowo zatomizowana i bezkształtna, później przekształcająca się coraz bardziej pod wpływem wspólnej pracy i otoczenia, Polonia francuska w okręgach górniczych miała pod koniec wojny wyraźnie proletariacki charakter, pozostając w znacznym stopniu pod wpływem ideologii komunistycznej. Decyzja powrotu do kraju miała więc zarówno podłoże narodowe jak klasowe, przy czym oba te czynniki traktowane były przez wielu w sposób nierozzerwalny. Przyjazd ok. 80 tys. osób miał niesłychane znaczenie zarówno ekonomiczne, jak i polityczne, wzmacniając słabą klasę robotniczą o ludzi świadomych, a przy tym fachowców, których osiedlenie w okręgach górniczych odegrało poważną rolę w momencie uruchamiania nowo uzyskanych kopalń. W dalszym rozwoju grupa reemigrantów z Francji nadal odróżniała się wśród społeczności lokalnych: świadomością polityczną, zdyscyplinowaniem społecznym, fachowością i rzetelnością [63, 69]. Choć trudny okres lat pięćdziesiątych wstrzymał procesy adaptacji, uległy one znacznemu przyspieszeniu po zmianach 1956 r. i oczywiście najbardziej zaawansowane są wśród młodzieży, wychowanej w polskiej szkole razem z rówieśnikami, wywodzącymi się z innych grup społecznych i regionalnych. Należy zaznaczyć, że grupa reemigrantów zatraciła w międzyczasie swój charakter robotniczy, ze względu na zmianę i zawodu, i stanowiska społecznego wielu „Francuzów” (repatriantów z Francji), co wiązało się z całokształtem przemian w Polsce Ludowej jak również ze szczególną aktyw-

<sup>50</sup> Rocznik Rady Porozumiewawczej Związków Polskich we Francji, Lille 1937, s. 116. Cyt. wg W. Markiewicza [63].

nością tej grupy przybyszów. Część reemigrantów z Francji osiedliła się również na roli, głównie na Dolnym Śląsku w pow. wrocławskim, średzkim, legnickim, złotoryjskim, uczestnicząc w pracach spółdzielni parcelacyjno-osadniczych [4].

Robotniczy charakter miała również Polonia niemiecka, skoncentrowana przede wszystkim w Westfalii, powstała jeszcze przed I wojną światową. Powrót Polaków z tamtego rejonu miałby poważne znaczenie gospodarcze w trudnych latach powojennych. Niestety wskutek oporu okupacyjnych władz brytyjskich reemigracja z Westfalii miała zasięg dość ograniczony. Natomiast stosunkowo wielu Polaków powróciło z ówczesnej radzieckiej strefy okupacyjnej w końcu 1945 r.<sup>51</sup> Byli to w znacznym stopniu rolnicy, którzy osiedli we wsiach pow. żarskiego, zgorzeleckiego, złotoryjskiego, a także szczecińskiego [4]. Reemigranci — robotnicy i górnicy zostali skierowani przede wszystkim do miast i osiedli przemysłowych Śląska [63, 69].

Stosunkowo licznie odpowiedzieli na apel rządu polskiego rodacy z Jugosławii. Kolonia polska w Jugosławii powstała na przełomie XIX/XX wieku; składała się w znacznym stopniu z górali, którzy osiedleni zostali w Bośni, w rejonie Banja Luki jeszcze przez władze austriackie, przenosząc się tam częściowo z Bukowiny [20]. Emigracja ta miała na ogół charakter rolniczy. Na zjeździe polonijnym 1. VII. 1945 zapadła jednomyślna uchwała o powrocie. Wybrani tam delegaci przybyli na ziemię odzyskane i zarezerwowali pow. bolesławiecki i zgorzelecki jako teren przyszłego osadnictwa repatriantów z Jugosławii. Tam też skoncentrowała się ich większość [72]. Repatrianci z Rumunii (przed wojną mieszkali w Besarabii, Bukowinie i Siedmiogrodzie) również przede wszystkim znaleźli się na Śląsku [20, 69].

Należy jeszcze wspomnieć o parotysięcznej rzeszy reemigrantów z Belgii (głównie górnicy i robotnicy przemysłowi).

Aczkolwiek akcja reemigracyjna nie dała spodziewanych rezultatów liczbowych, miała ona poważne znaczenie dla uruchomienia górnictwa i przemysłu na terenie ziem odzyskanych. Nie można również nie doceniać politycznego znaczenia tej migracji, fakt bowiem powrotu i osiedlenia się na ziemiach odzyskanych dawnych wychodźców miał niewątpliwie znaczenie jako czynnik stabilizacyjny, zwłaszcza w pierwszych trudnych latach. Błędy późniejszego okresu rozczarowały pewnych reemigrantów, a nawet skłoniły ich do powtórnej emigracji, jednak przytłaczająca większość wrosła mocno w społeczeństwo, nawet jeśli jeszcze zachowuje pewne specyficzne cechy [63].

---

<sup>51</sup> R. Bertisch [4] twierdzi, że początkowo lokalne władze niemieckie, opierając się na ogólnym zarządzeniu radzieckich władz okupacyjnych, przystąpiły do wysiedleń dając wysiedlanym obywatelom 24 godz. czasu na załatwienie swoich spraw. Następnie zarządzenia te zostały złagodzone, a akcja repatriacyjna trwała od 1946 do 1948 r.

T a b e l a 8

Repatriacja i reemigracja z zagranicy (poza ZSRR)

Rok — kraje pochodzenia	Ogółem	Repatrianci	Reemigranci
przed 1.VII.1945	800 000 <sup>a</sup>	.	.
VII-XII.1945	656 182	.	.
1946	536 644 <sup>b</sup>	214 203 <sup>c</sup>	31 122 <sup>c</sup>
1947	217 861 <sup>b</sup>	164 612	49 940
1948	55,625 <sup>b</sup>	31 068	10 659
1949	10 730 <sup>b</sup>	24 225	5 070
VII.1946 — XII.1949 ogółem	536 212	450 542	110 357
w tym: z Anglii	61 503	61 424	79
Austrii	3 454	3 371	83
Belgii	4 932	1 194	3 738
Czechosłowacji	3 235	1 648	1 587
Danii	2 077	2 058	19
Francji	70 721	10 419	60 302
Jugosławii	3 871	459	3 412
Niemiec	359 951	324 622	35 329
w tym ze stref okupac.			
amerykańskiej	122 521	121 396	1 125
angielskiej	146 884	141 240	5 644
francuskiej	24 068	15 865	8 203
radzieckiej	66 478	46 121	20 357
Rumunii	4 742	376	4 366
Włoch	5 281	5 228	53
innych i niewiadomych	16 445 <sup>b</sup>	9 743	1 389

Z r ó d ł o: Rocznik Statyst. 1950.

<sup>a</sup> Szacunek Ministerstwa Komunikacji

<sup>b</sup> W tym pewna nieznaczna liczba osób nie uwzględniona w podziale na repatriantów i reemigrantów

<sup>c</sup> Dane tylko za drugie półrocze

Do reemigrantów nie zaliczamy licznych rzesz ludzi, rzuconych poza granice kraju wskutek wydarzeń wojennych i powracających po zakończeniu wojny. W większości wypadków byli to mieszkańcy centralnych województw kraju i wobec tego traktowani byli jako przesiedleńcy.

#### PRZESIEDLEŃCY Z ZIEM DAWNYCH

Mieszkańcy województw centralnych i zachodnich również wzięli udział w akcji osadniczej na ziemiach odzyskanych, a nawet ostatecznie wysunęli się na czoło jako grupa najliczniejsza. Ich napływ był żywiołowy, a jedynie częściowo miał charakter zorganizowany. Przesiedleńcy stanowili element bardzo zróżnicowany. Spośród nich przede wszystkim rekrutowali się szabrownicy, korzystający z zamętu i grabiący mienie

opuszczone lub niedostatecznie strzeżone. Z nich również montowano dzielne ekipy pionierskie, zabezpieczające i uruchamiające fabryki, urządzenia komunalne oraz wprowadzające ład na nowo uzyskanym terenie. Samorzutny napływ osadników rekrutujących się z tzw. ziem dawnych rozpoczął się już w pierwszych miesiącach 1945 r. Białostocczanie i Mazowszanie szli do Prus Wschodnich, Pomorzacy na Powiśle, Wielkopolanie na Ziemię Lubuską i Pomorze Zachodnie. W ten sposób rozładowywała się istniejąca przed wojną presja demograficzna, przyczyniając się do zmniejszenia przeludnienia wsi polskiej, której chłonność zmniejszyły dodatkowo zniszczenia wojenne, dotkliwe zwłaszcza w części północno-wschodniej (wzdłuż Rozpudy, Biebrzy, Narwi) i centralnej (wzdłuż Wisły). Na ziemiach zachodnich zatrzymują się również wracający z Niemiec dawni jeńcy i robotnicy. Stopniowo wprowadzany jest pewien ład w tym żywiołowym ruchu osadniczym. Na teren ziem odzyskanych wkracza z działalnością swoją Państwowy Urząd Repatriacyjny, w ciągu 1945 r. powstają komitety przesiedleńcze na różnych szczeblach, organizacją przesiedleń zajmują się ponadto komitet międzyministerialny, komisarze przesiedleńczy, instruktorzy akcji przesiedleńczej. Brak wyraźnego rozgraniczenia kompetencji powoduje pewien zamęt w działalności poszczególnych placówek, z których wiele nie mogło poradzić sobie z ogromem zadań.

W ciągu roku 1945 sytuacja ulega poprawie, w listopadzie 1945 r. powstaje Ministerstwo Ziem Odzyskanych, które centralizuje całą akcję przesiedleńczą [32]. W czerwcu 1945 r. powołane zostało do życia Biuro Studiów Osadniczo-Przesiedleńczych, którego zadaniem było gromadzenie odpowiednich materiałów, prowadzenie studiów, a wreszcie przygotowywanie założeń i wytycznych akcji przesiedleńczej. Organem doradczym Biura była Rada Naukowa dla Zagadnień Ziem Odzyskanych, grupująca najwybitniejszych polskich naukowców. Rada ta odbyła 6 sesji w latach 1945—1948 [89—93] dyskutując założenia wstępne, a następnie omawiając postęp akcji osiedleńczej. Już na pierwszej sesji latem 1945 r. Rada zaakceptowała plan regionalny osadnictwa rolniczego, który miał zastąpić poprzedni plan PUR [3]. Zasadnicza koncepcja planu polegała na tym, że osadnicy rolni mieli być kierowani na obszary podobne pod względem klimatu, typu gleby, ewentualnie rodzaju zagospodarowania do tych, z których zostali przesiedleni. Zalecano przesiedlenie zwartych grup ludności dla zachowania dawnych więzi społecznych, co ułatwiłoby procesy adaptacyjne [S. Pietkiewicz, M. Orlicz 89].

Pełna realizacja tego planu nie była jednak możliwa, gdyż wymagałoby to położenia tamy ruchom żywiołowym, których ostateczne rezultaty, wyrażające się we wzroście zaludnienia nowo uzyskanych obszarów, były niewątpliwie pozytywne. Tak więc mimo wysiłków władz administracyjnych, starających się o prowadzenie osadnictwa zgodnie z planem,



akcja planowa była jedynie korektą i uzupełnieniem wielkiej samorzutnej migracji ludności z ziem dawnych<sup>52</sup>.

W końcu 1946 r. na terenie ziem odzyskanych zarejestrowano ponad 2,2 mln przesiedleńców. Rekrutowali się oni głównie z woj. warszawskiego, łódzkiego i z przeludnionych południowo-wschodnich: krakowskiego, lubelskiego i rzeszowskiego. Porównując liczbę przesiedleńców z poszczególnych województw z liczbą ich mieszkańców na początku 1946 r. stwierdzić można, iż największe nasilenie osiągnęły ruchy przesiedleńcze na terenie województw warszawskiego i krakowskiego. Powyżej średniej kształtowały się również współczynniki dla woj. łódzkiego, lubelskiego, kieleckiego i rzeszowskiego. Stosunkowo niewielki był natomiast pęd osadniczy z woj. poznańskiego, pomorskiego i śląskiego, co tłumaczyć można zarówno tym, że na tym obszarze wystąpiło osadnictwo wewnętrzne spowodowane odpływem b. mniejszości niemieckiej, jak i tym, że nadwyżki ludnościowe przed wojną były tutaj niższe.

T a b e l a 9  
Akcja przesiedleńcza z ziem dawnych na ziemie odzyskane  
(stan z 1. I. 1947)

Województwo pochodzenia	Liczba przesiedlonych w tys.		% osadników w porównaniu z liczbą ludności w 1946
	rodzin	osób	
krakowskie	118,6	341,7	16,0
łódzkie	150,6	332,7	14,6
pomorskie	29,7	94,8	6,7
lubelskie	73,9	272,4	14,4
kieleckie	99,1	241,3	14,1
poznańskie	58,8	161,2	7,5
białostockie	23,8	80,8	9,1
warszawskie	138,7	484,3	18,7
rzeszowskie	74,2	204,9	13,3
śląskie	0,7	2,8	0,2
Ogółem	768,2	2 216,9	11,8

Z r ó d ł o: M. Olechnowicz [72].

U w a g a: Przy obliczaniu współczynnika porównywano liczbę osób pochodzących z danego województwa z całą liczbą ludności tegoż województwa w 1946 r.

W akcji osiedleńczej szczególny nacisk kładziono na osadnictwo rolnicze, miasta były bowiem w znacznym stopniu zburzone, a ponadto,

<sup>52</sup> W. Wrzesiński [113] przytacza zarządzenie wojewody olsztyńskiego z marca 1947 wstrzymujące osadnictwo indywidualne w powiatach: Pisz, Szczytno, Susz, Olsztyn, Mrągowo, Giżycko i Kętrzyn. Nowi osadnicy mieli być kierowani do powiatów północnych: Morąg, Braniewo, Pasiek, Iławka, Bartoszyce, Lidzbark i Węgorzewo. W praktyce jednak to rygorystyczne zarządzenie nie zostało wprowadzone w życie.



m. in. w związku z wymordowaniem Żydów, rezerwy ludności miejskiej były ograniczone. Tu dochodzimy do innego problemu, mającego niewątpliwie wpływ na cały przebieg akcji osadniczej. W warunkach bowiem polskich odzyskanie ziem na wschód od Odry i Nysy dawało dodatkową szansę rozładowania chronicznego przeludnienia rolniczego. W tym celu jednak konieczna była zmiana struktury agrarnej dla zwiększenia chłonności wsi na ziemiach odzyskanych. Problem struktury agrarnej powracał ciągle w dyskusjach Rady Naukowej, w której silnie reprezentowana była koncepcja utrzymania dużych gospodarstw rolnych, na których konieczne byłoby stosowanie siły najemnej. Względy polityczne i społeczne przemawiały przeciw tej koncepcji mimo jej walorów ekonomicznych i ostatecznie powierzchnia nowo utworzonych gospodarstw nie przekraczała z reguły 12 ha<sup>53</sup>.

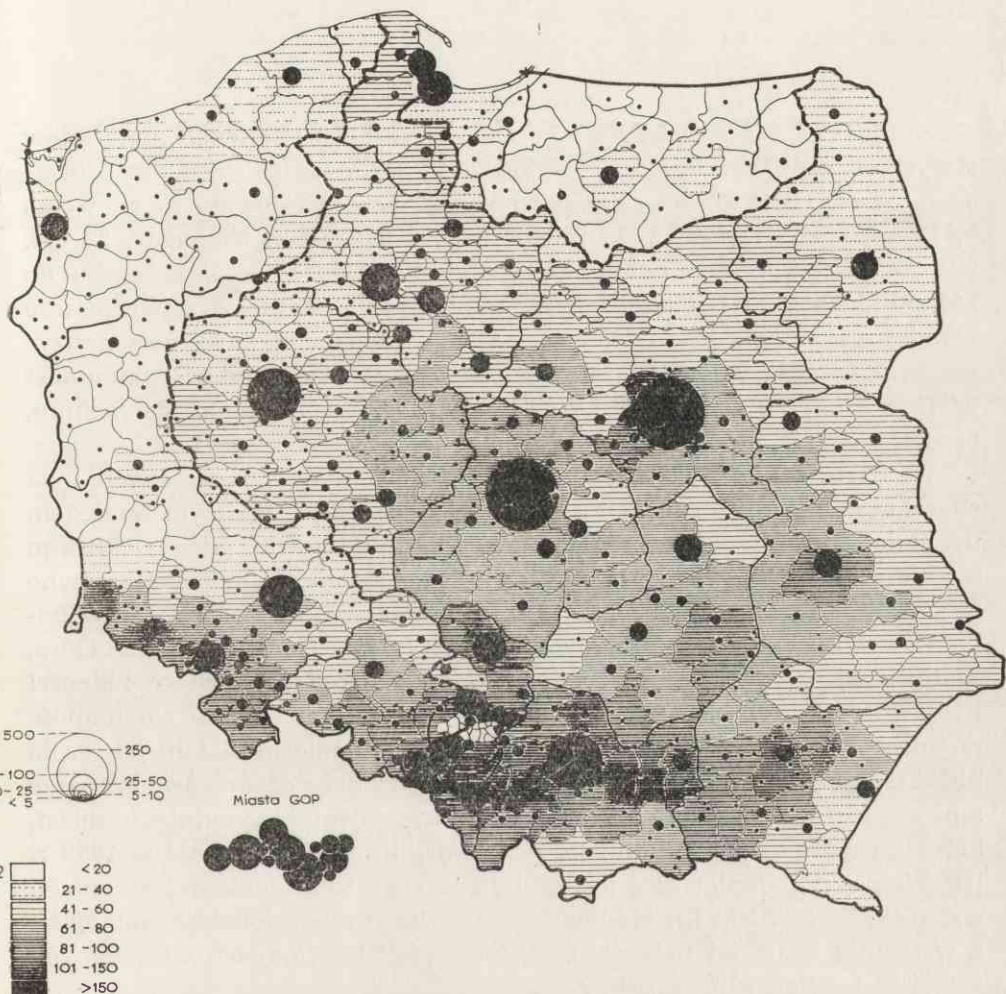
Jak już wspomniano, w 1945 r. akcję osadniczą prowadzono wielotorowo — m. in. organizatorami byli: Związek Samopomocy Chłopskiej i Polski Związek Zachodni [32]. Osobno wspomnieć należy o osadnictwie wojskowym, dla którego początkowo rezerwowano powiaty przygraniczne — Kamień, Uznam, Wolin, Nowogard, Wałcz, Gryfino, Chojna, Sulęcín, Rzepin, Krosno Odrzańskie, Gubin, Żagań, Żary, Lubań, Zgorzelec, Lwówek Śląski. Po masowej demobilizacji jesienią 1945 r. osadnicy wojskowi korzystający z dodatkowych przywilejów osiadali także i w innych powiatach. Zajęli oni ponad 100 tys. gospodarstw [3].

O powodzeniu całej akcji osadniczej świadczy fakt, że w 1946 r. wstrzymano osadnictwo indywidualne z braku wolnych gospodarstw i wznowiono je w roku następnym na zmienionych warunkach. Między innymi lansowano wcześniejszą koncepcję spółdzielni parcelacyjno-osadniczych, które gospodarować miały na terenie dawnych majątków rolnych, przy czym po pewnym okresie wspólnej gospodarki miała nastąpić parcelacja gruntów. W rzeczywistości wiele takich spółdzielni przekształciło się później w spółdzielnie produkcyjne. Wydawanie tytułów własności zainaugurowano 27. VIII. 1946, niemniej zarówno akcja osadnicza jak i porządkowanie sytuacji prawnej nie zakończyło się właściwie do dziś, na co wpłynęły w niemałym stopniu zmiany polityki rolnej w całym kraju.

Mówiąc o przesiedleńcach należy na koniec wspomnieć o przymusowych przesiedleńcach z 1947 r., skierowanych tu w ramach tzw. akcji „W”. Rekrutowali się oni z terenów Bieszczad, na których przez długi czas po wojnie działały bandy nacjonalistów ukraińskich, uniemożliwiające normalne życie na tym obszarze i zmuszające ludność poszczególnych wsi do udziału w antypaństwowych akcjach terrorystycznych. Gdy próby

---

<sup>53</sup> Dekretem z 6. IX. 1946, o ustroju rolnym i osadnictwie na ziemiach odzyskanych i w b. W. M. Gdańsku, ustalono powierzchnię nowo tworzonych działek rolnych na 7—15 ha. Należność za otrzymaną ziemię miała być spłacona w wielu ratach [3].



Rys. 6. Rozmieszczenie i gęstość ludności Polski w 1946

1 — liczba ludności miejskiej w tys., 2 — gęstość ludności wiejskiej. Sygnatury miast powyżej 100 tys. proporcjonalne do liczby mieszkańców.

pacyfikacji nie dały rezultatu, zdecydowano się na drastyczny krok, wysiedlając ludność tego obszaru i rozpraszając ją na terenie ziem odzyskanych<sup>54</sup>. Przesiedleńcy z akcji „W” znaleźli się w ten sposób w otoczeniu ludności polskiej, lecz mimo to zachowują oni do dziś swą odrębność narodową. Jedynie nieznaczna ich część wróciła w ciągu ostatnich lat w Bieszczady, większość zadomowiła się na obszarze ziem odzyskanych.

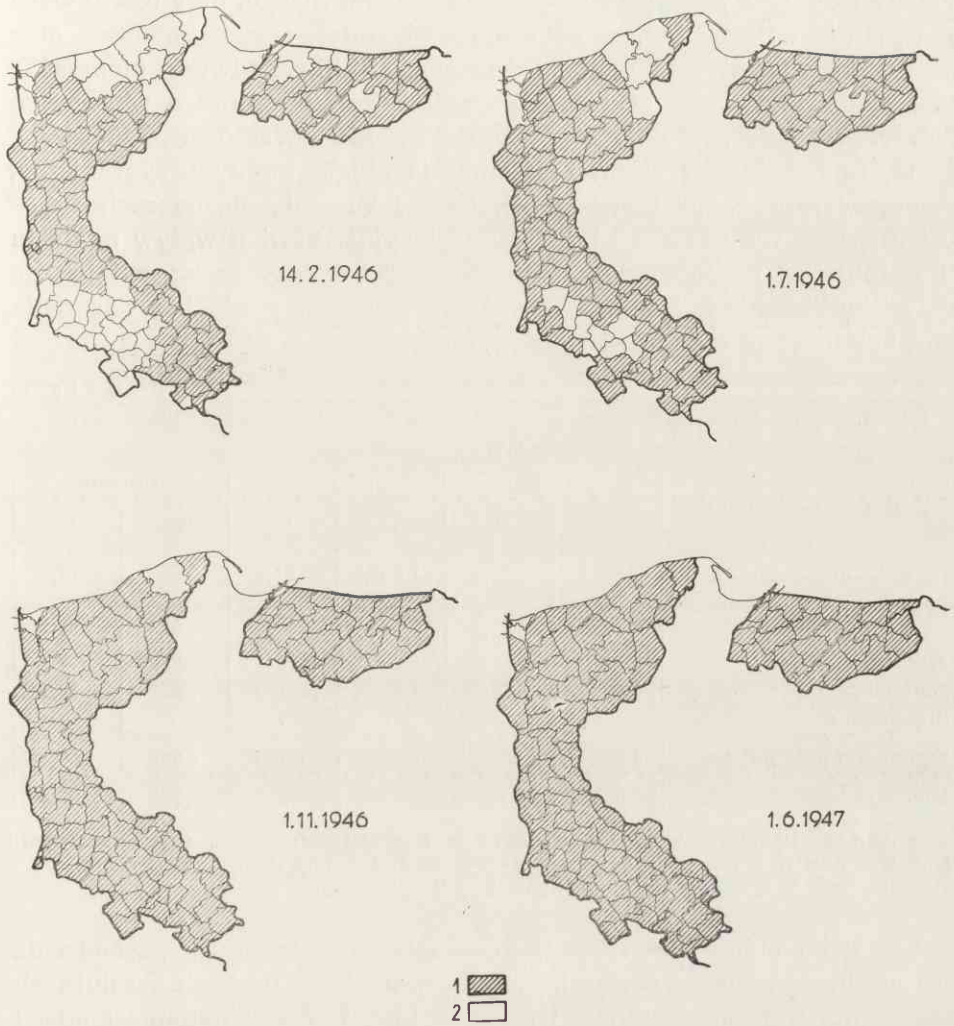
#### POSTĘP W ZASIEDLENIU ZIEM ODZYSKANYCH

Dla pierwszych miesięcy osadnictwa brak jest ściślejszych materiałów statystycznych. Pierwsze wiarygodne dane pochodzą ze spisu przeprowadzonego 14. II. 1946. Na ziemiach odzyskanych znajdowało się wówczas 5,022 mln osób, w tym 2,725 mln Polaków, 2,076 mln Niemców, 27 tys. przedstawicieli innych narodowości oraz 194 tys. osób, w stosunku do których dochodzenie rehabilitacyjne nie było zakończone. A zatem jeszcze przed rozpoczęciem masowych wysiedlań Niemców ludność polska uzyskała przewagę. Przewaga ta występowała w 74 powiatach, natomiast w 41 powiatach, zwłaszcza na Dolnym Śląsku i Pomorzu Zachodnim, przewagę miała ludność niemiecka (ryc. 7).

W owym czasie gęstość zaludnienia na ziemiach odzyskanych była znacznie niższa aniżeli na pozostałym obszarze kraju. Pod tym względem uderzające były zwłaszcza różnice w części południowej, gdzie w bliskim stosunkowo sąsiedztwie występowało wielkie skupienie ludności zarówno w woj. krakowskim, jak i na Górnym Śląsku. Warto zaznaczyć, że w południowych powiatach woj. wrocławskiego (Jelenia Góra, Kamienna Góra, Wałbrzych, Kłodzko, Bystrzyca Śląska i Ząbkowice) gęstość ludności była w 1946 r. wyższa niż w 1939 r. Tam bowiem skupiła się ludność niemiecka, ewakuowana jeszcze przez władze niemieckie i tam także, na niezniszczone tereny kierowano większe transporty osadników. W parze z niższą gęstością zaludnienia wiejskiego szło również wyludnienie miast, które z reguły miały zaludnienie ponad dwukrotnie niższe niż w 1939 r. [B. Wełpa 79]. Ponieważ większy był stopień zniszczenia miast aniżeli wsi (54% wobec 27,5%), chłonność ich była proporcjonalnie mniejsza, a w rezultacie udział ludności miejskiej spadł na ziemiach odzyskanych z 48% w 1933 do 39% w 1946 r.

Lata 1946—1947 przynoszą przede wszystkim dalsze zmiany w strukturze narodowościowej ziem odzyskanych. Według danych J. Zarembki, który nie uwzględniał w swych rozważaniach obszaru b. W. M. Gdańska, ogólna liczba ludności wzrosła do czerwca 1947 r. nieznacznie, w zasadniczy jednak sposób zmieniła się tam struktura narodowościowa. Liczba ludności niemieckiej spadła na ich terenie z 2,036 mln w lutym 1946 do

<sup>54</sup> A. Maryański, Współczesne migracje ludności w podkarpackich powiatach woj. rzeszowskiego. „Dokumentacja Geogr.”, Warszawa 1961, nr 5, s. 1—26.



Rys. 7. Przewyżki i niedobory ludności polskiej w latach 1946—1947

1 — przewaga ludności polskiej, 2 — przewaga ludności niemieckiej



283 tys. w czerwcu 1947 r., natomiast liczba ludności polskiej wzrosła w tym czasie z 2,76 mln do 4,985 mln <sup>55</sup>.

W miarę postępu akcji wysiedleńczej i osadniczej maleją obszary z przewyżkami niemieckimi. 1. VII. 1946 w 99 powiatach przeważała ludność polska (w lutym tego roku — w 74), a nadwyżki niemieckie występowały jedynie w pasie podsudeckim na Dolnym Śląsku, przy ujściu Odry (z wyjątkiem Szczecina), w północno-wschodniej części Pomorza oraz w dwóch powiatach mazurskich. Do listopada 1946 r. nadwyżki niemieckie utrzymały się jedynie w powiecie wolińskim i słupskim a w czerwcu 1947 r. wszędzie przeważała już ludność polska. Warto zwrócić uwagę na to, że przede wszystkim repolonizacja objęła tereny przygraniczne, a obszary z przewagą ludności niemieckiej kurczyły się od zachodu — w ten sposób wzrastała polska strefa izolacyjna. Pewien wpływ miała tu niewątpliwie kolejność wysiedlania Niemców, którzy opuszczali przede wszystkim tereny bliskie granicy. Z drugiej strony nie bez znaczenia była kolejność likwidacji pól minowych <sup>56</sup>.

Tabela 10

Pochodzenie terytorialne ludności ziem odzyskanych w latach 1946—1947  
(bez obszaru W. M. Gdańska)

Grupy pochodzenia	1.XI.1946 <sup>1</sup>		1.I.1947 <sup>2</sup>		1.VI.1947 <sup>3</sup>	
	tys.	%	tys.	%	tys.	%
ludność autochtoniczna przesiedleńcy z Polski Centralnej	992 <sup>a</sup>	23,4	1 008,5	21,7	1 067	21,4
reemigranci	1 383	32,7	1 934,5	41,7	1 957	39,3
repatrianci z ZSRR	1 689	39,8			1 699,8	36,6
niewiadomi	173	4,1	.	.	.	.
razem ludność polska	4 237	100,0	4 642,8	100,0	4 985	100,0
Niemcy <sup>1</sup>	675	x		x	283	x

Źródła: (1) „Myśl Współczesna”, 1947, nr 1, s. 131—144; (2) M. Olechnowicz [72]; (3) „Polska i Świat Współczesny”, 1948, nr 1, s. 58; (4) J. Zaremba [114].

<sup>a</sup> Ponadto 75 tys. osób oczekujących na weryfikację.

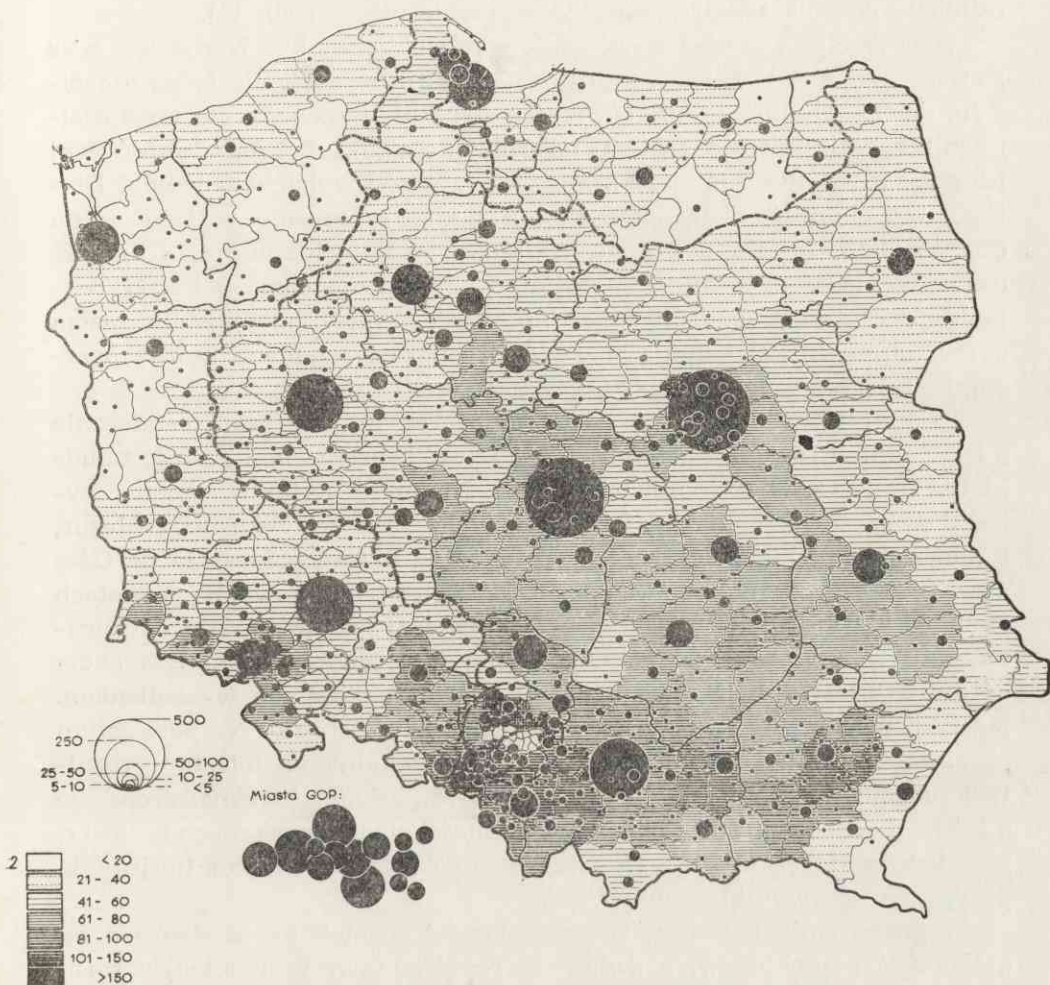
W daleko mniejszym stopniu zmieniała się struktura pochodzenia terytorialnego ludności polskiej. Pomimo wzrostu w liczbach absolutnych malała proporcja autochtonów i repatriantów, wzrastał natomiast udział przesiedleńców z Polski centralnej, którzy już w połowie 1947 r. stanowili grupę wyraźnie dominującą.

Struktura pochodzenia terytorialnego była oczywiście bardzo różna w różnych województwach. Na początku 1947 r. ludność autochtoniczna

<sup>55</sup> Liczby powyższe cytowane wg tab. 10 różnią się od dawnych przytaczanych przez J. Zarembę. Pozostaje to w związku z niezadowolającym stanem ówczesnych statystyk i nie może być obecnie skorygowane.

<sup>56</sup> Zwraca się na to uwagę w Atlasie Ziemi Odzyskanych.





Rys. 8. Rozmieszczenie i gęstość ludności Polski w 1950

1 — liczba ludności miejskiej w tys., 2 — gęstość ludności wiejskiej. Sygnatury miast powyżej 100 tys. proporcjonalne do liczby mieszkańców

dominowała wyraźnie na Górnym Śląsku i Opolszczyźnie, stanowiąc ok. 1/5 w woj. olsztyńskim. W zachodniej części woj. poznańskiego i w woj. wrocławskim przeważali repatrianci, nieznacznie jedynie przewyższając przesiedleńców i osadników, odwrotna proporcja występowała w woj. szczecińskim. Wreszcie najwyższe udziały przesiedleńców występowały w woj. olsztyńskim, gdańskim a zwłaszcza białostockim, gdzie dla odmiany odsetek repatriantów był wyraźnie niższy (tab. 11).

Weryfikacją wszystkich wcześniejszych obliczeń był Narodowy Spis Powszechny z 3. XII. 1950, który dostarczył informacji nie tylko o ogólnym stanie zaludnienia, ale również o strukturze pochodzenia terytorialnego ludności. Spis nie zawierał informacji o strukturze narodowościowej ludności a jedynie o miejscu zamieszkania przed wybuchem wojny. Dlatego też ludność niemiecka, której liczbę szacowano w 1957 r. na 65 tys. [120], została połączona z ludnością autochtoniczną, a ludność ukraińską liczono łącznie z pozostałymi przesiedleńcami z Polski centralnej. Podobnie cudzoziemcy (np. Grecy) policzeni zostali razem z reemigrantami. Pamiętając o powyższych zastrzeżeniach można przystąpić do analizy danych spisu.

Ogólna liczba ludności ziem odzyskanych wzrosła ostatecznie z 5,022 mln w 1946 do 5,936 mln w 1950 r. W konsekwencji gęstość zaludnienia nie wzrosła w sposób radykalny. Niemniej nastąpił pewien przyrost, zwłaszcza na najsłabiej zaludnionych obszarach Warmii i Mazur, Pomorza, ziemi lubuskiej, częściowo także na Śląsku (zwłaszcza na Górnym Śląsku). Pewne ubytki zanotowano w południowych powiatach Dolnego Śląska, gdzie w 1946 r. było najwięcej Niemców skoncentrowanych tu w wyniku ewakuacji pod koniec wojny, a późniejsza akcja osadnicza nie wyrównała w pełni strat związanych z ich wysiedleniem. Na tych terenach w większości miast zaludnienie spadło. Na pozostałym obszarze notowano niemal wszędzie wzrost zaludnienia miast; w rezultacie udział ludności miejskiej wzrósł do 47%, osiągając niemal proporcję z 1939 r. Pochodzeniu terytorialnemu ludności ziem odzyskanych w 1950 r. poświęcono szereg opracowań szczegółowych, dlatego warto tu jedynie przytoczyć ich wyniki ogólne <sup>57</sup>.

W porównaniu z 1947 r. znacznie wzrósł odsetek przesiedleńców na niekorzyść autochtonów, a zwłaszcza repatriantów. W momencie spisu przesiedleńcy stanowili prawie połowę ludności ziem odzyskanych, przeważając wyraźnie we wszystkich województwach poza opolskim i katowickim, gdzie dominującą rolę odgrywali autochtoni. Repatrianci stanowili około 1/3 ludności, przy czym udział ich był niższy na obszarach pół-

<sup>57</sup> Źródłem dla tych opracowań są albo dane opublikowane przez GUS w przekrojach wojewódzkich [79, 82] nie obejmujące b. W. M. Gdańska, albo też szczegółowe dane w przekrojach powiatowych opracowane dodatkowo przez GUS, stanowiące podstawę specjalnego opracowania IG PAN [42]. Dane te różnią się między sobą, co tylko częściowo da się wytłumaczyć objęciem w szczegółowym opracowaniu także Gdańska.

Tabela 11

Struktura pochodzenia terytorialnego ludności ziem odzyskanych  
wg stanu z 1. I. 1947

Województwo	Razem		W tym					
	tys.	‰	autochtoni		przesiedleńcy i reemigranci		repatrianci	
			tys.	‰	tys.	‰	tys.	‰
białostockie (część)	48,7	100	1,5	3,1	39,0	80,1	8,2	16,8
olsztyńskie	380,2	100	80,0	21,0	187,0	49,2	113,2	29,8
gdańskie (część)	370,1	100	33,0	8,9	231,7	62,7	105,4	28,4
szczecińskie	756,1	100	27,2	3,6	398,5	52,7	330,4	43,7
poznańskie (część)	351,5	100	8,5	2,4	156,0	44,4	187,0	53,2
wrocławskie	1384,4	100	7,0	0,5	659,3	47,6	718,1	51,9
śląskie (część)	1351,8	100	851,3	63,0	263,0	19,4	237,5	17,6
Ludność polska ogółem	4642,8	100	1008,5	21,7	1934,5	41,7	1699,8	36,6

Źródło: M. Olechnowicz [72].

Tabela 12

Struktura pochodzenia terytorialnego ludności ziem odzyskanych  
wg stanu z 3. XII. 1950

Województwo	Razem		W tym							
	tys.	‰	autochtoni <sup>a</sup>		przesiedleńcy		repatrianci i reemigranci		niewiadome	
			tys.	‰	tys.	‰	tys.	‰	tys.	‰
białostockie (część)	70,6	100	4,8	6,8	56,7	80,4	8,3	11,7	0,8	1,1
olsztyńskie (część)	610,2	100	111,3	18,2	352,1	57,7	137,3	22,5	9,5	1,6
gdańskie (część)	500,8	100	57,4	11,6	334,9	66,8	97,8	19,5	10,7	2,1
koszalińskie	518,4	100	49,5	9,5	333,3	64,4	126,0	24,3	9,6	1,8
szczecińskie	529,3	100	16,7	3,2	344,1	65,0	160,5	30,3	8,0	1,5
poznańskie (część)	49,3	100	2,9	5,8	30,4	61,6	15,5	31,5	0,5	1,1
zielonogórskie	560,6	100	18,1	3,2	290,4	51,8	244,7	43,7	7,4	1,3
wrocławskie	1 698,9	100	97,5	5,7	901,8	53,1	677,7	39,9	21,9	1,3
opolskie	809,5	100	437,7	54,1	158,1	19,5	188,3	23,3	25,4	3,1
katowickie (część)	588,6	100	369,1	62,7	114,7	19,5	93,6	15,9	11,2	1,9
Ogółem	5 936,2	100	1 165,0	19,6	2 916,5	49,1	1 749,7	29,5	105,0	1,8

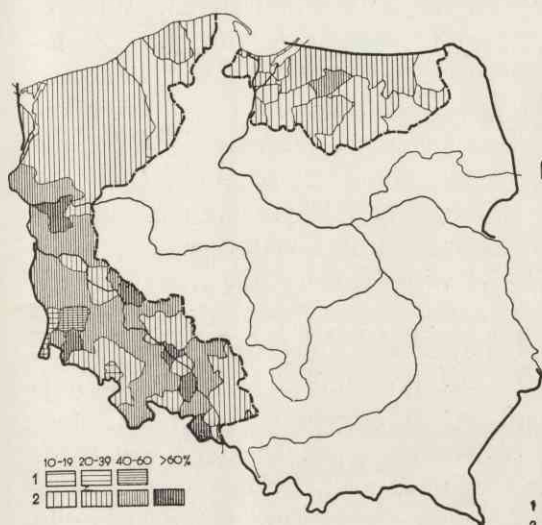
<sup>a</sup> Ludność zamieszkała na obszarze ziem odzyskanych 3. XII. 1939.

Struktura pochodzenia terytorialnego ludności ziem odzyskanych w 1950 r. (w tys.)

Pochodzenie terytorialne ludności	Województwa ziem odzyskanych										Ogółem	Odstek ludności województ. 1950
	białostockie (część)	olsztyńskie (cz.)	gdańskie (cz.)	koszalińskie	szczecińskie	poznańskie (cz.)	zielonogórskie	wrocławskie	opolskie	katowickie (cz.)		
autochtoniczna	4,5	103,1	50,8	43,4	13,8	2,7	14,6	83,4	418,3	350,2	1 084,8	x
napływowa	66,1	507,0	450,0	475,0	515,5	46,6	546,0	1615,5	391,3	238,4	4 851,4	x
w tym: inne powiaty ZO	0,3	8,1	6,7	6,2	3,3	0,2	2,4	14,4	19,4	18,9	79,9	x
m. Warszawa	0,8	14,1	27,9	14,2	22,9	0,9	11,1	56,8	5,1	7,0	160,8	24,9
województwa: warszawskie i olsztyńskie (ZD) <sup>a</sup>	1,7	150,6	52,0	36,5	40,6	2,2	19,3	64,7	4,7	3,3	375,6	14,1
bydgoskie	1,2	20,9	63,3	54,0	44,2	8,0	18,3	41,5	2,3	2,4	256,1	17,6
poznańskie (ZD)	0,3	4,4	14,2	23,7	57,3	11,6	119,2	126,4	6,9	4,6	368,6	17,9
m. Łódź	0,1	1,0	3,7	3,1	5,4	0,1	3,1	15,1	0,8	0,6	33,0	5,3
łódzkie	0,2	4,1	12,2	34,2	46,6	1,6	23,5	83,7	13,2	3,4	222,7	15,3
kieleckie	0,3	12,2	27,2	52,5	26,3	1,1	21,1	126,1	12,5	8,8	288,1	17,6
lubelskie	1,3	48,7	32,7	41,8	41,2	1,7	19,2	62,6	5,4	3,2	258,2	16,0
białostockie (ZD)	50,2	48,7	12,1	5,7	10,4	0,2	5,4	20,6	1,5	1,0	155,8	17,6
gdańskie (ZD)	—	2,0	63,3	18,9	7,5	0,4	1,8	4,4	0,6	0,5	99,4	23,8
katowickie (ZD)	0,1	1,7	4,0	4,7	7,6	0,3	7,0	60,3	41,0	52,8	179,5	8,3
krakowskie	0,3	3,2	7,9	7,1	12,1	0,8	19,0	144,5	47,0	17,8	259,7	12,3
rzeszowskie	0,2	40,6	14,3	36,8	21,6	1,4	22,6	94,8	17,2	9,2	258,7	17,9
ZSRR	8,0	134,2	92,4	119,3	147,5	15,1	230,0	593,7	180,2	76,4	1 596,8	x
inne kraje	0,3	3,0	5,4	6,7	13,0	0,4	15,6	84,0	8,1	17,2	153,7	x
niewiadome	0,8	9,5	10,7	9,6	8,0	0,6	7,4	21,9	25,4	11,3	105,2	x
razem	70,6	610,1	500,8	518,4	529,3	49,3	560,6	1698,9	809,6	558,6	5 936,2	x

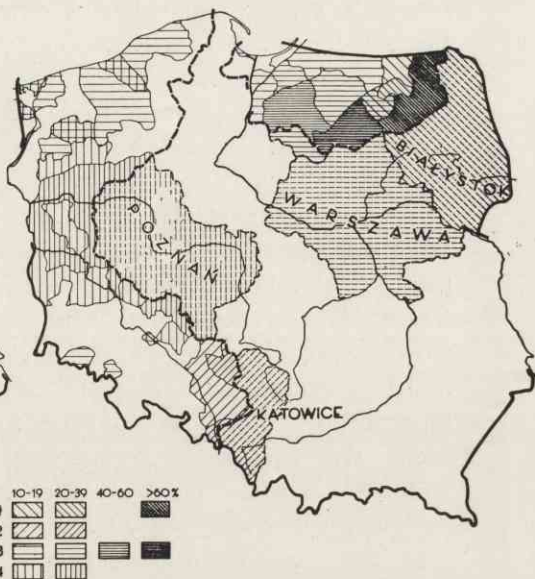
<sup>a</sup> ziemie dawne — ZD





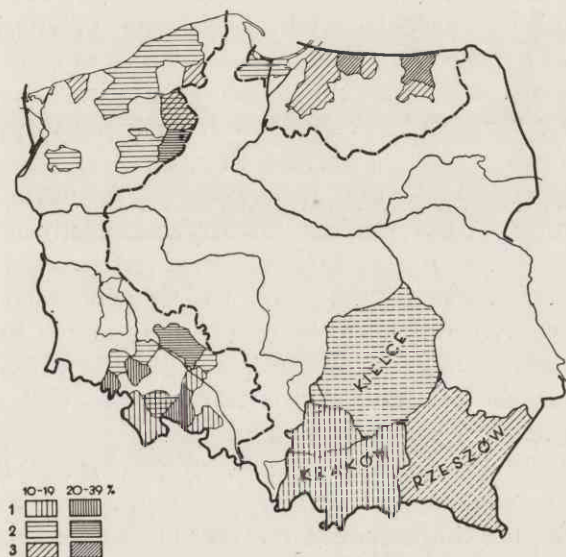
Rys. 9. Udział repatriantów z ZSRR i re-emigrantów wśród ludności napływowej ziem odzyskanych w 1950

1 — reemigranci, 2 — repatrianci.



Rys. 10. Udział przesiedleńców z niektórych sąsiednich województw ziem dawnych wśród ludności napływowej ziem odzyskanych w 1950 r.

1 — z woj. białostockiego, 2 — katowickiego, 3 — warszawskiego, 4 — poznańskiego.



Rys. 11. Udział przesiedleńców z niektórych odalonych województw ziem dawnych wśród ludności napływowej ziem odzyskanych w 1950 r.

1 — z woj. krakowskiego, 2 — kieleckiego, 3 — rzeszowskiego.



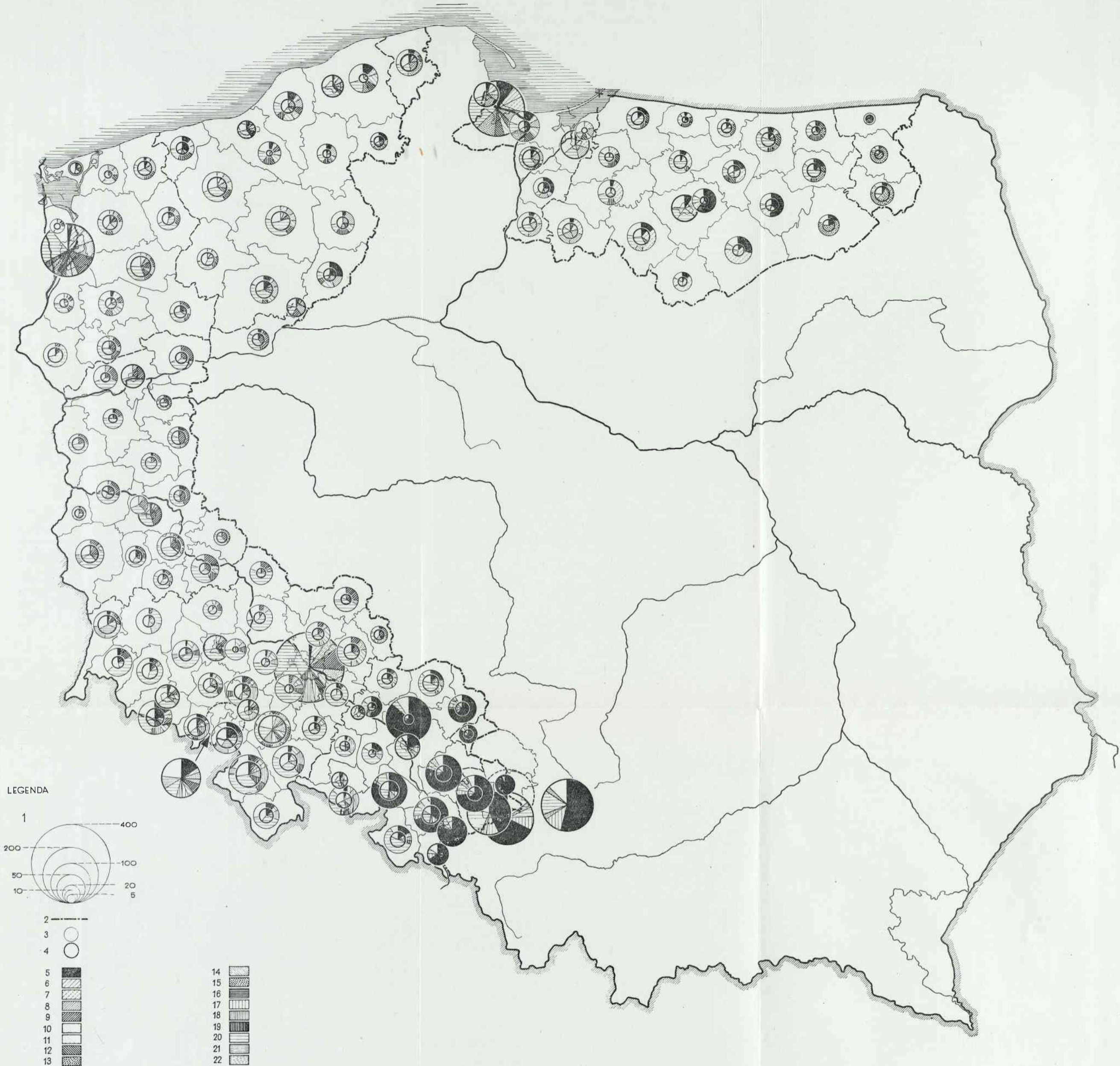
nocnych oraz w śląskich województwach autochtonicznych. Większe udziały ludności autochtonicznej występują w zasadzie tam, gdzie w latach 1945—1947 zanotowano wyższe liczby zweryfikowanych Polaków. Jedynie w powiecie brzeskim występuje rozbieżność: może to wynikać z nieściśności materiału spisowego, gdyż badania szczegółowe [54, 76] nie wykazywały wielu przedstawicieli polskiej ludności rodzimej (tab. 12).

Wyższa proporcja reemigrantów występowała jedynie w paru powiatach (zwłaszcza w bolesławieckim, zgorzeleckim i wałbrzyskim), natomiast udział repatriantów z ZSRR był wyraźnie wyższy na terenach południowo-zachodnich. Na północy natomiast, wśród ludności napływowej wszędzie dominowali przesiedleńcy. Część z nich napłynęła niejako „po sąsiedzku”, zasiedlając przede wszystkim pobliskie powiaty — najlepszym przykładem tego typu napływu są migracje z woj. białostockiego, warszawskiego, gdańskiego, bydgoskiego, poznańskiego czy katowickiego. Bardziej odległe województwa natomiast, zwłaszcza te, w których koncentrowały się większe nadwyżki ludności rolniczej, dostarczyły osadników na Dolny Śląsk (woj. kieleckie i krakowskie), na Pomorze Zachodnie (woj. kieleckie i lubelskie) oraz na północne tereny Mazur (woj. lubelskie i rzeszowskie). Zdecydowanie największą liczbę przesiedleńców dostarczyło woj. warszawskie, większość z nich skierowała się na północ. Na drugim miejscu stoją przesiedleńcy z woj. poznańskiego, których przede wszystkim znajdziemy w woj. wrocławskim i zielonogórskim. Przesiedleńcy z wymienionych wyżej województw, jak również z woj. kieleckiego, gdańskiego i krakowskiego, przenosili się w kierunkach wyraźnie określonych, natomiast ludność z innych terenów w większym stopniu rozproszyła się po terenie ziem odzyskanych.

Porównując liczbę osób pochodzących z danego województwa z liczbą jego mieszkańców w 1950 r. stwierdzamy, że akcją przesiedleńczą w największym stopniu objęte było województwo gdańskie i m. Warszawa. Dalej następuje grupa województw o bardzo zbliżonych współczynnikach (15,7—18,9), do której należą zarówno województwa południowo-wschodnie: rzeszowskie, kieleckie, lubelskie, jak i dawne zachodnie: bydgoskie, poznańskie. Pod tym względem kolejność obliczanych tu współczynników różni się zdecydowanie od kolejności w tabeli 9. Również woj. białostockie i łódzkie należą do tej samej grupy. Najniższy natomiast był udział wysiedleńców z Łodzi oraz z woj. katowickiego.

Współczynniki tu obliczone są niewątpliwie miarą dość mało precyzyjną, niemniej wskazują na wpływ, jaki wywarły przesiedlenia na ziemie odzyskane, na bilans ludności województw ziem dawnych. Rezultatem różnokierunkowych przesunięć ludności był różny stopień jej wymieszania, większy na północy — zwłaszcza na Pomorzu — znacznie mniejszy we wschodniej i południowej części Mazur, na Ziemi Lubuskiej i na Śląsku, gdzie wyraźnie dominowały jedna lub dwie grupy ludności. Znacznym wymieszaniem ludności odznaczały się również większe miasta.





Rys. 12. Struktura pochodzenia terytorialnego ludności ziem odzyskanych w 1950 r.

1 — liczba mieszkańców w tys., 2 — granica ziem odzyskanych, 3 — ludność ogółem, 4 — ludność miejska. 5 — ludność rodzima, 6 — ludność napływowa z m. Warszawy, 7 — z woj. warszawskiego, 8 — z woj. bydgoskiego, 9 — z woj. poznańskiego (ZD), 10 — z woj. łódzkiego, 11 — z woj. kieleckiego, 12 — z woj. lubelskiego, 13 — z woj. białostockiego (ZD), 14 — z woj. olsztyńskiego (ZD), 15 — z woj. gdańskiego (ZD), 16 — z woj. opolskiego, 17 — z woj. katowickiego (ZD), 18 — z woj. krakowskiego, 19 — z woj. rzeszowskiego, 20 — repatrianci z ZSRR, 21 — repatrianci z innych krajów, 22 — ludność napływowa z niewiadomych stron.

Jak wynika z powyższej analizy, proces zasiedlenia ziem odzyskanych, zachodzący równocześnie z wysiedlaniem ludności niemieckiej z tych terenów dokonał się w zasadzie w latach 1945—1947. Lata następne nie przyniosły zdecydowanych zmian ilościowych, chociaż ogólne zaludnienie badanego terenu nadal wzrastało. Polska ludność tego obszaru składa się z czterech zasadniczych grup w niejednakowym stopniu reprezentowanych w poszczególnych województwach. Dominującą rolę wśród nich odgrywali przesiedleńcy z ziem dawnych, przede wszystkim dawni mieszkańcy woj. warszawskiego, poznańskiego i kieleckiego, choć proporcjonalnie do swych zasobów ludnościowych najwięcej przesiedleńców dały Warszawa i woj. gdańskie.

Udział repatriantów, którzy napłynęli przede wszystkim w latach 1945—1946, malał w późniejszym okresie, podobnie jak udział polskiej ludności rodzimej, która koncentrowała się zwłaszcza na Śląsku. Wbrew początkowym nadziejom reemigracja nie miała większego wpływu na proces zasiedlenia ziem odzyskanych. Akcja osadnicza, prowadzona przede wszystkim na wsi, wiązała się z przekształcaniem struktury agrarnej. Reforma rolna, którą objęto także ziemie odzyskane, zwiększyła chłonność ludnościową tych obszarów. Proces pełnej repolonizacji zakończył się w 1947 r., przy czym strefa przewagi ludności niemieckiej kurczyła się od zachodu.

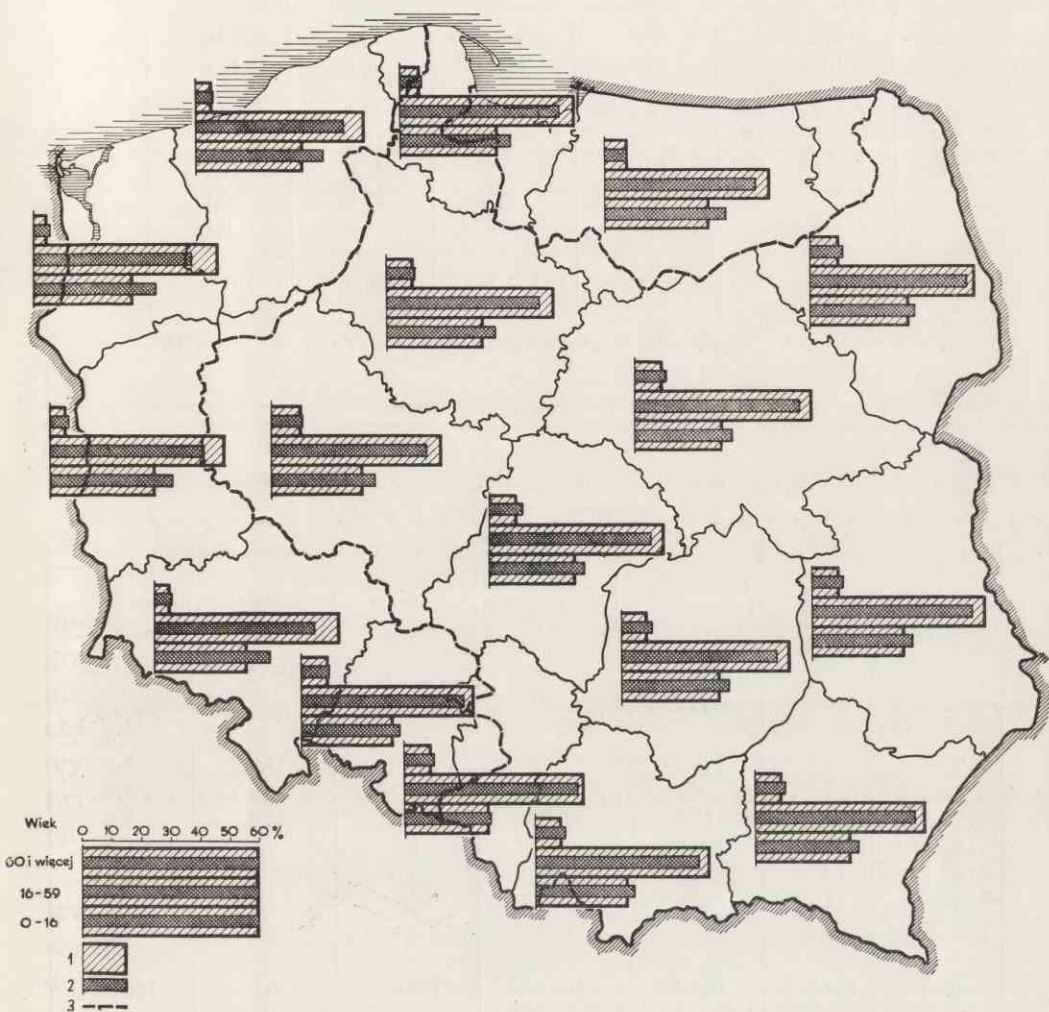


## 5. ROZWÓJ LUDNOŚCI W LATACH 1950—1960

Procesy, jakie nastąpiły w pierwszych latach powojennych, stworzyły pewną sytuację wyjściową w decydujący sposób wpływającą na dalszy tok zjawisk demograficznych. W szczególności struktura biologiczna ludności oraz dynamika ruchu naturalnego może być rozumiana jedynie na tle masowych ruchów migracyjnych z lat 1945—1947. Z drugiej strony późniejsze wędrowki ludności wiązały się ściśle z polityką gospodarczą państwa i zmianami w strukturze gospodarczej kraju. Ostatecznym rezultatem wszystkich tych procesów był stały wzrost zaludnienia ziem odzyskanych oraz stopniowe wykształcanie się jednolitego społeczeństwa, w którym coraz większa jest rola nowego pokolenia urodzonego i wychowanego na tych ziemiach.

### STRUKTURA PŁCI I WIEKU LUDNOŚCI

Struktura płci i wieku ludności ziem odzyskanych wykazywała z jednej strony szereg cech, wspólnych dla całego obszaru Polski, z drugiej zaś szereg cech specyficznych. Typowe były deficyty w pewnych grupach wieku („wręby wojenne” spowodowane zmniejszeniem urodzeń w latach wojen oraz stratami wojennymi), typowy wyższy udział roczników powojennych. Bardziej interesujące jednak są dla nas specyficzne cechy tego obszaru, na którym zresztą występowały pewne różnice, związane przede wszystkim ze strukturą pochodzenia terytorialnego ludności [30]. Ludność autochtoniczna miała bowiem największe nieregularności w strukturze płci i wieku; deficyty mężczyzn, zwłaszcza młodych, były tu największe, ponadto udział ludności starszej był nieproporcjonalnie wysoki. Równocześnie, w czasie wojny, utrzymywał się tu wysoki stosunkowo przyrost naturalny i w związku z tym udziały roczników młodzieżowych były dość znaczne, natomiast roczników najmłodszych — niskie. Przesiedleńcy z Polski centralnej odznaczali się szczególnie wysokimi udziałami młodej ludności w wieku produkcyjnym, a zupełnie znikomymi — ludności starszej. Struktura wieku repatriantów i reemigrantów była niemal identyczna i wykazywała cechy pośrednie między strukturą autochtonów a przesiedleńców. Wśród reemigrantów wysoki był udział mężczyzn.



Rys. 13. Struktura wieku ludności Polski w latach 1950 i 1960

1 — 1950 r., 2 — 1960 r., 3 — granica ziem odzyskanych



Tabela 14

Struktura wieku ludności ziem odzyskanych (bez b. W. M. Gdańska)  
wg pochodzenia terytorialnego w 1950 r. (w %)

Wiek i płeć	Miejsce zamieszkania 31. VIII. 1939			
	ludność autochtoniczna	ziemie dawne i inne woj. ziem odzysk.	ZSRR (w granicach z 1945)	inne kraje poza ZSRR
mężczyźni	43,6	48,9	47,4	50,6
kobiety	56,4	51,1	52,6	49,4
0 — 11	19,4	28,5	24,9	23,8
12 — 17	14,5	9,9	10,5	11,9
19 — 49	42,0	52,4	48,8	47,7
ponad 50	23,8	8,8	15,6	16,4
niewiadomy	0,3	0,4	0,2	0,2
razem	100,0	100,0	100,0	100,0

Z r ó d ł o: Narodowy Spis Powszechny z 3. XII. 1950. GUS. Warszawa 1955.

Tabela 15

Struktura wieku ludności wybranych powiatów  
ziem odzyskanych w 1950 r. (w %)

Wiek	Polska ogółem	Powiaty ziem odzyskanych o znacznym udziale				
		ludności autochtonicznej	repatriantów	przesiedleńców z ziem dawnych		
		rolnicze			przemysłowy — Kamienna Góra	wielkie miasto — Wrocław
		Mragowo	Lidzbark Warmiński	Gryfice		
0 — 2	7,8	6,7	10,4	11,6	12,3	9,2
3 — 6	7,8	6,2	8,5	9,3	8,8	7,3
7 — 14	14,1	18,0	16,5	14,0	10,6	7,8
15 — 18	7,6	9,9	8,5	8,0	7,0	6,8
19 — 29	18,8	15,3	18,4	20,0	27,6	29,7
30 — 59	35,5	30,2	31,3	32,1	29,9	34,8
ponad 60	8,4	13,7	6,4	5,0	3,8	4,4
razem	100,0	100,0	100,0	109,0	100,0	100,0

Z r ó d ł o: B. Welpa [111].

Struktura płci i wieku ludności poszczególnych obszarów kształtowała się zależnie od struktury jej pochodzenia terytorialnego. Województwa o dużym udziale przesiedleńców miały ludność szczególnie młodą — z dużym udziałem młodych roczników w wieku produkcyjnym oraz dzieci urodzonych już po wojnie. Ta „pionierska” struktura wieku, widoczna zwłaszcza na przykładzie woj. szczecińskiego czy wrocławskiego, jaskra-

wo kontrastowała ze strukturą wielu województw centralnych, które oddały swe nadwyżki ludnościowe. Zupełnie specyficznym wyglądem pira-  
mida wieku ludności Opolszczyzny, gdzie dominowała ludność autochto-  
niczna.

T a b e l a 16

Struktura płci i wieku ludności Polski  
w latach 1950—1960 (w ‰)

Rok	Obszar	Struktura płci		Struktura wieku		
		M	K	0—15	16—59	ponad 60
1950	ogółem	46,9	53,1	31,7	59,8	8,5
	w tym:					
	województwa zachodnie i północne	47,4	52,6	33,3	60,2	6,5
	województwa pozostałe	46,7	53,3	31,3	59,5	9,4
1960	ogółem	47,8	52,2	35,3	55,1	9,6
	w tym:					
	województwa zachodnie i północne	48,3	51,7	39,5	53,7	6,8
	województwa pozostałe	47,6	52,4	33,9	55,5	10,6

Ź r ó d ł o: NSP z 3. XII. 1950, Warszawa 1955; Rocznik Statyst. 1961, GUS. Warszawa 1961.

Różnice w strukturze wieku były jeszcze większe, jeśli porównamy między sobą mniejsze jednostki, np. powiaty. Udział poszczególnych grup wieku mógł być parokrotnie większy lub mniejszy, przy czym elementem różnicującym było nie tylko pochodzenie ludności, lecz również charakter gospodarczy powiatu, a ściślej mówiąc fakt, czy powiat zachowywał swój imigracyjny charakter także po okresie wielkich wędrówek (wielkie miasta, powiaty przemysłowe), czy też raczej odznaczał się stabilnością stosunków.

W ciągu ostatniego dziesięciolecia różnica między poszczególnymi województwami bynajmniej nie malała. Na całym obszarze Polski zanotowano wzrost udziału młodzieży i starców kosztem ludności w wieku produkcyjnym, ale na ziemiach zachodnich i północnych w stosunku do stanu z 1950 r. są znacznie większe. Wzrost udziału młodzieży w wieku pozaprodukcyjnym sprawia, że ludność dorosła jest stosunkowo bardziej obciążona, przy czym obciążenie to jest obecnie wyższe na ziemiach zachodnich i północnych [44]. Jednakże w miarę dorastania młodzieży sytuacja będzie się zmieniać na korzyść, a ziemie północne i zachodnie będą się wyróżniały wyższymi przyrostami zasobów siły roboczej [82].

Specyfika struktury płci i wieku ludności ziem odzyskanych była z jednej strony przyczyną, a z drugiej strony konsekwencją znacznej dynamiki przyrostu naturalnego.

## RUCH NATURALNY

Okres powojenny odznacza się zazwyczaj wzmożoną rodnością i silniejszym przyrostem naturalnym, przy czym ten okres kompensacyjnego przyrostu trwa normalnie kilka lat. Taki był przebieg zjawiska w różnych krajach europejskich po obu wojnach światowych, tak kształtowała się sytuacja po I wojnie światowej w Polsce. Natomiast po 1945 r. przyrost wzrósł gwałtownie i na niesłychanie wysokim poziomie utrzymywał się przez 10 lat z górą, a dopiero ostatnio zaznaczył się pewien spadek, uzasadniony po części względami strukturalnymi (wchodzenie w okres rozrodzcy słabych liczebnie roczników wojennych). Przyczyn tego należy dopatrywać się w radykalnej poprawie sytuacji ekonomicznej i społecznej, w likwidacji przeludnienia rolniczego i bezrobocia. Nie bez znaczenia była też rozbudowa aparatu ochrony zdrowia i podniesienia poziomu oświaty (likwidacja analfabetyzmu). Znaczna część wysokiego przyrostu naturalnego koncentrowała się właśnie na ziemiach odzyskanych, gdzie ludność była młodsza, a perspektywy awansu społecznego i ekonomicznego rodzin — wyraźnie widoczne. W ostatnim dziesięcioleciu średni roczny przyrost naturalny sięgał w Polsce ogółem 500 tys., w tym w siedmiu województwach zachodnich i północnych ok. 170 tys. A zatem na obszarze skupiającym ok. 25% ludności było 34% przyrostu.

Wysoki przyrost naturalny na ziemiach zachodnich był przede wszystkim konsekwencją wysokiej rodności, ta zaś z kolei zależała nie tylko od młodego wieku ludności, lecz również od bardzo wysokiej płodności

Tabela 17

Ruch naturalny ludności w województwach zachodnich i północnych  
w latach 1950—1955—1960 (na 1000 miesz.)

Województwo	1950				1955				1960			
	M	U	Z	P	M	U	Z	P	M	U	Z	P
Polska ogółem	10,8	30,7	11,6	19,1	9,5	29,1	9,6	19,5	8,2	22,4	7,5	14,9
zachodnie i północne	13,0	40,8	11,7	29,2	11,0	36,7	9,1	27,0	8,8	26,3	6,3	20,0
w tym:												
olsztyńskie	10,8	39,3	12,7	26,6	11,3	39,2	10,2	29,0	9,0	30,5	6,8	23,7
gdańskie	12,4	37,8	11,0	26,8	10,9	34,9	8,6	26,3	8,6	24,3	5,9	18,4
koszalińskie	11,1	44,2	11,2	33,0	10,8	40,6	9,3	31,3	8,2	28,9	6,0	22,9
szczecińskie	15,0	48,9	12,4	36,5	12,9	41,2	9,1	32,1	9,4	25,7	5,8	19,9
zielonogórskie	12,1	44,4	11,6	32,8	10,5	39,1	8,9	30,2	8,0	26,1	6,2	19,9
wrocławskie	15,7	44,4	11,7	32,7	11,3	36,6	8,5	28,1	8,7	24,9	5,9	18,9
opolskie	10,5	28,4	11,3	17,1	9,3	28,8	10,1	18,7	9,7	27,1	8,1	19,0
województwa pozostałe	10,1	27,7	11,6	16,2	9,0	26,7	9,7	17,0	8,0	21,1	7,9	13,2

Z r ó d ł a: Polska Zachodnia i Północna [82] i Rocznik Statyst. 1961, GUS.  
M — małżeństwa, U — urodzenia, Z — zgony, P — przyrost naturalny.



Rys. 14. Ruch naturalny ludności w Polsce w latach 1950—1960

1 — urodzenia, 2 — przyrost, 3 — małżeństwa, 4 — zgony



kobiet [82]. Pomimo zmniejszenia się rodności w ciągu ostatnich 10 lat jest ona na terenie ziem zachodnich znacznie wyższa aniżeli w głębi kraju. Ponieważ umieralność kształtuje się na podobnym poziomie w całym kraju, a nawet ostatnio wyższa jest w niektórych województwach centralnych, stąd przyrost naturalny jest ciągle najwyższy na ziemiach zachodnich [44]. Warto zwrócić uwagę na to, że punkt ciężkości przesuwa się ostatnio na inne województwa. O ile w 1950 r. najwyższy przyrost naturalny notowano w woj. szczecińskim, o tyle w 1960 r. na czoło wysunęło się woj. olsztyńskie i koszalińskie. Województwa zachodnie górują też nad pozostałymi wyższymi współczynnikami małżeństw, co świadczy o tym, że większa dynamika demograficzna tego obszaru utrzyma się nadal.

Rezultatem wysokiego przyrostu naturalnego jest wzrost udziału ludności autochtonicznej. Liczba młodzieży urodzonej po wojnie sięga na tych ziemiach 3 mln<sup>58</sup> i stanowi ok. 40% ludności. A zatem liczba Polaków urodzonych na obszarze ziem odzyskanych przewyższa liczbę wysiedlonych stąd Niemców.

#### MIGRACJE WEWNĘTRZNE

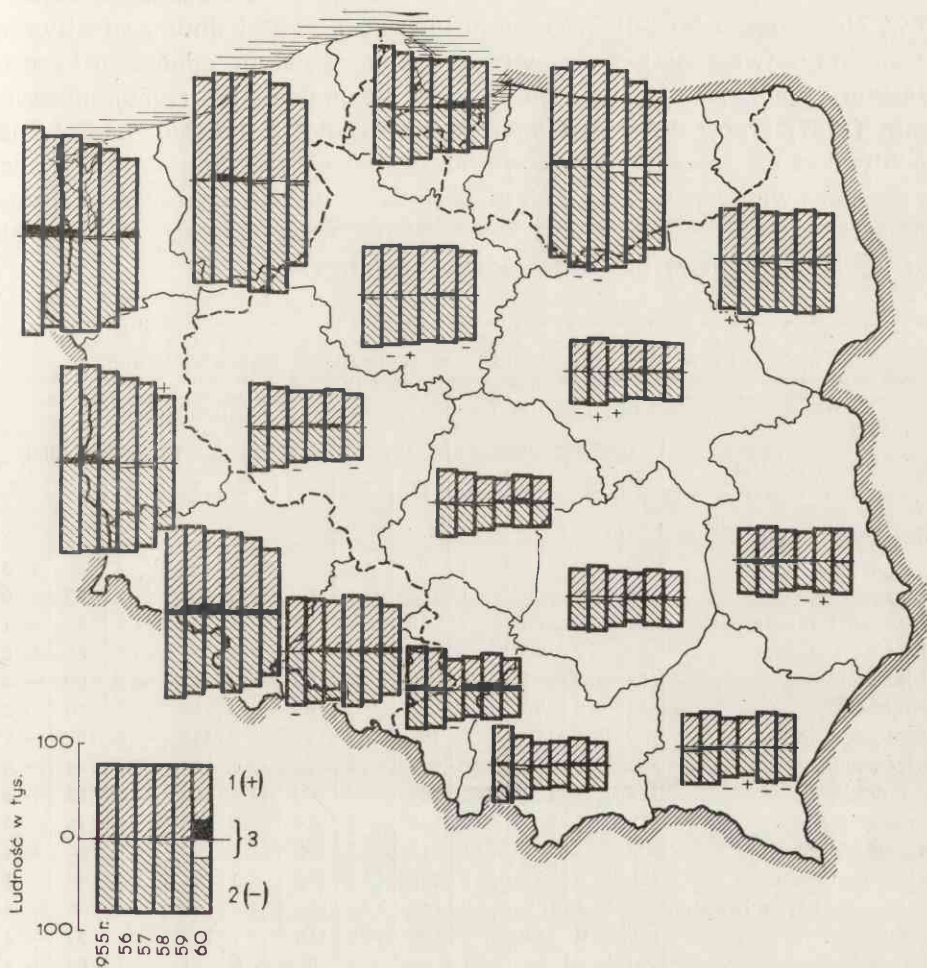
Ruchy migracyjne bynajmniej nie ustały po zakończeniu wielkich wędrówek, jakie miały miejsce w okresie zasiedlenia ziem odzyskanych. Na odwrót, obszar ten nadal wyróżniał się większą ruchliwością ludności, przy czym w ogólnym bilansie przyływów wykazywał salda dodatnie. Rozważania nad migracjami wewnętrznymi oparto na analizie przemeldowań. Odpowiednie materiały, gromadzone bardziej systematycznie od 1952 r., nie są pozbawione pewnych błędów, zwłaszcza w pierwszych latach [96], niemniej pozwalają na ogólną charakterystykę intensywności i kierunków wędrówek.

Z analizy materiału za lata 1955—1960 wynika, że ostateczne salda, bez względu na to, czy dodatnie, czy ujemne, są bardzo nieznaczne w porównaniu z ogólną liczbą przemeldowań. Ogólna ruchliwość ludności maleje, maleją też na ogół salda. Ziemie zachodnie wyróżniają się znacznie wyższą intensywnością ruchów jak również dodatnimi saldami. W 1960 r. w najruchliwszym woj. koszalińskim zmieniał miejsce zamieszkania co siódmy mieszkaniec, podczas gdy w 1955 r. w znajdującym się wówczas na pierwszym miejscu woj. szczecińskim co piąty. Wprawdzie tendencje spadkowe zaznaczają się na ziemiach zachodnich wyraźniej niż na pozostałym obszarze kraju, niemniej ciągle jeszcze ruchliwość ludności jest tu 1,5 lub 2 razy wyższa niż w województwach centralnych i wschodnich.

---

<sup>58</sup> Według spisu 1960 r. w siedmiu województwach zachodnich i północnych liczba młodzieży do 15 lat wynosiła 2 947 000, czyli 39,3%. Ponieważ liczba ludności w granicach ziem odzyskanych w 1945 r. jest wyższa (7 660 000 wobec 7 470 000 tys.), wobec tego można liczbę młodzieży podwyższyć do ok. 3 mln. Nie oznacza to oczywiście, że cała młodzież urodziła się na badanym obszarze, jednak urodzeni tutaj stanowią niewątpliwie przytłaczającą większość.





Rys. 15. Wewnętrzne wędrówki ludności w Polsce w latach 1955—1960 (ruchliwość ogólna)

1 — napływ (+), 2 — odpływ (-), 3 — salda

Należy zaznaczyć, że znaczna część ruchów zarejestrowanych przez biura meldunkowe nie przekracza granic województw, ale odbywa się na niewielkim dystansie.

Trudno jest sprecyzować granicę między ruchliwością dużą, będącą miarą intensywności życia gospodarczego, a ruchliwością zbyt dużą, charakteryzującą brak stabilizacji. Wysoka ruchliwość ludności ziem zachodnich kształtowała się niewątpliwie pod wpływem działania czynników, które można by zaliczyć do obu tych grup<sup>59</sup>. Maksimum ruchliwości wystąpiło najwcześniej w woj. wrocławskim, opolskim, gdańskim i szczecińskim (1955), później kolejno w woj. zielonogórskim (1956), olsztyńskim (1957) i koszalińskim (1958). Jeśli zmniejszanie się nadmiernej ruchliwości uznać za wskaźnik charakteryzujący postęp stabilizacji społecznej, wówczas powyższa kolejność byłaby bardzo charakterystyczna. Oznacza to, że bardziej uprzemysłowione województwa uporały się z fluktuacją szybciej niż województwa rolnicze.

T a b e l a 18

Wędrowki wewnętrzne ludności w wybranych województwach  
w latach 1955—1960 netto (w tys.)  
(zmiany miejsca zamieszkania między gromadami na 1000 mieszk.)

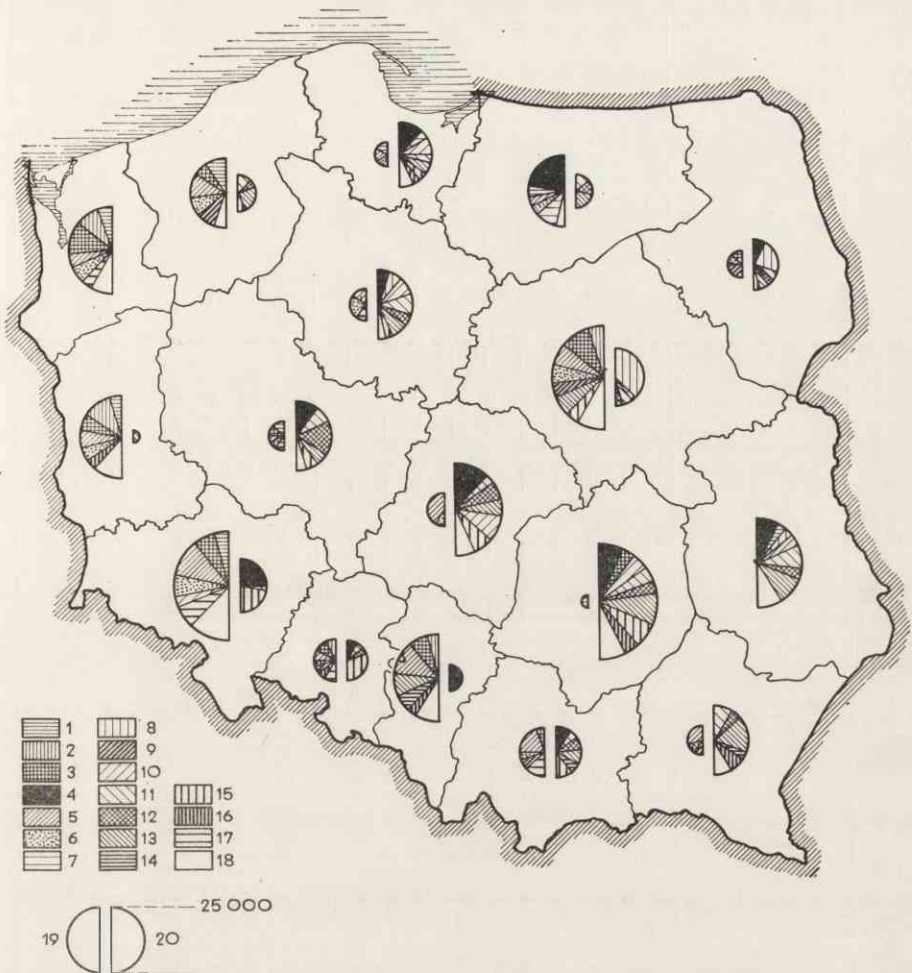
Województwo	1955		1956		1957		1958		1959		1960	
	R	S	R	S	R	S	R	S	R	S	R	S
Warszawa i warszawskie	69	- 2	72	+ 1	65	0	62	+ 3	66	+ 4	66	+ 3
bydgoskie	109	- 4	109	- 1	103	+ 1	103	+ 3	104	+ 2	95	0
Poznań i poznańskie	94	- 2	86	- 2	75	- 1	73	+ 1	79	+ 2	72	- 1
Łódź i łódzkie	74	- 2	68	- 2	57	- 3	50	+ 1	57	+ 3	55	+ 2
kieleckie	67	- 7	72	- 5	60	- 5	54	- 2	61	- 2	60	- 3
lubelskie	71	- 3	75	- 4	66	- 2	63	0	67	+ 1	70	- 2
białostockie	109	+ 1	119	+ 1	108	- 3	117	- 7	112	- 5	107	- 7
olsztyńskie	204	+ 4	219	0	224	- 1	212	- 7	194	-14	164	- 4
gdańskie	126	+ 4	120	- 2	109	- 4	100	+ 4	102	+ 6	93	+ 5
koszalińskie	219	+ 1	223	+ 8	228	+ 2	234	- 1	223	-14	176	- 5
szczecińskie	223	+12	204	+11	211	+ 6	202	- 3	190	- 1	160	+ 4
zielonogórskie	199	+ 4	201	+ 9	193	+ 2	185	- 5	176	- 4	144	+ 1
Wrocław i wrocławskie	186	+ 4	181	+ 8	168	+10	171	+ 3	159	+ 4	136	+ 3
opolskie	119	0	114	+ 3	108	+ 3	118	+ 4	112	+ 4	97	+ 4
katowickie	90	+ 4	85	+ 1	68	- 2	67	+ 5	71	+ 7	64	+ 4
Kraków i krakowskie	82	+ 2	68	- 4	60	- 1	50	+ 1	57	+ 1	53	+ 1
rzeszowskie	77	- 4	78	- 2	65	- 1	64	+ 1	76	- 1	71	- 1

Z r ó d ł o: dane GUS publikowane w Biuletynie Statystycznym i specjalnych opracowaniach.

R — ruchliwość ludności (suma napływów i odpływów)

S — salda migracji (różnice między napływem i odpływem)

<sup>59</sup> Potwierdzają to badania szczegółowe: w Trzciesku-Zdroju [101] pracownicy PGR stanowili element niesłychanie płynny, wyraźnie różniący się od pozostałych mieszkańców miasteczka, którzy też pracowników PGR nie uważali za pełnoprawnych członków lokalnej społeczności.



Rys. 16. Międzywojewódzkie wędrówki ludności w Polsce w latach 1952—1957

1 — z woj. bydgoskiego, 2 — z woj. poznańskiego, 3 — z woj. łódzkiego, 4 — z woj. warszawskiego, 5 — z woj. kieleckiego, 6 — z woj. lubelskiego, 7 — z woj. białostockiego, 8 — z woj. olsztyńskiego, 9 — z woj. gdańskiego, 10 — z woj. koszalińskiego, 11 — z woj. szczecińskiego, 12 — z woj. zielonogórskiego, 13 — z woj. wrocławskiego, 14 — z woj. opolskiego, 15 — z woj. katowickiego, 16 — z woj. krakowskiego, 17 — z woj. rzeszowskiego, 18 — małe ilości z różnych województw, 19 — napływ mieszkańców, 20 — odpływ mieszkańców

Salda migracji nie przekraczają na ogół 10 ‰ i w konsekwencji nie wpływają w poważniejszym stopniu na bilans ludnościowy badanego obszaru. Dotyczy to nawet okresu, gdy salda te osiągają dość znaczne rozmiary. Np. w latach 1955—1956 dodatni przyrost migracyjny w woj. szczecińskim sięgał 12 i 11 ‰, podczas gdy w tych samych latach przyrost naturalny przekraczał 30 ‰, a zatem przyrost migracyjny stanowił wówczas 1/4 przyrostu rzeczywistego. W 1960 r. udział ten spadł w tym samym województwie do 1/6. W woj. koszalińskim rok 1959 był wyjątkowo

Wędrowni międzywojewódzkie w latach 1952—1957 netto (w tys.)

Województwo \ Pochodzenie migrantów	ogółem	warszawskie	bydgoskie	poznańskie	łódzkie	kieleckie	lubelskie	białostockie	olsztyńskie	gdańskie	koszalińskie	szczecińskie	zielonogórskie	wrocławskie	opolskie	katowickie	krakowskie	rzeszowskie	Razem	
																			napiw	odpiw
warszawskie	43	x	2	5	12	9	7	2	-14	6	1	-2	-1	9	1	4	3	1	61	18
bydgoskie	-20	-2	x	-1	0	2	3	0	-3	-1	-5	-5	-3	-4	0	-2	0	1	6	26
poznańskie	-21	-5	1	x	1	1	1	0	-1	0	0	-4	-9	-3	-1	-3	0	1	5	26
łódzkie	-42	-12	0	-1	x	6	1	-1	-1	0	-3	-7	-5	-10	-2	-7	-1	0	7	50
kieleckie	-76	-9	-2	-1	-6	x	1	0	-2	-1	-7	-6	-6	-15	-2	-11	-6	-3	1	77
lubelskie	-46	-7	-3	-1	0	-1	x	-1	-3	-1	-4	-8	-4	-9	-1	-1	-1	-1	0	46
białostockie	-11	-2	0	0	1	0	1	x	-7	2	0	-2	-1	-2	0	-1	0	0	4	15
olsztyńskie	23	14	3	0	0	2	3	7	x	1	0	-2	-2	-3	0	0	0	0	30	7
gdańskie	-22	-6	1	0	0	1	1	-2	-1	x	-4	-2	-1	-3	-1	-2	-2	-1	3	25
koszalińskie	20	1	5	0	3	7	5	0	0	5	x	-2	-1	-4	0	-1	1	1	28	8
szczecińskie	43	1	5	3	7	5	8	2	2	2	2	x	0	1	1	0	1	3	43	0
zielonogórskie	38	1	3	9	5	6	4	1	2	1	1	0	x	-1	0	1	3	2	39	1
wrocławskie	51	-8	4	3	10	15	9	2	3	3	4	-1	1	x	1	-8	3	10	68	17
opolskie	2	-1	0	1	2	2	1	0	0	1	0	-1	0	-1	x	-6	2	2	11	9
katowickie	41	-4	1	3	7	11	1	1	0	2	1	0	1	8	6	x	3	0	45	4
krakowskie	-1	-3	0	0	1	6	1	0	0	2	0	-1	-3	-3	-2	-3	x	4	14	15
rzeszowskie	-21	-1	-1	-1	0	3	1	0		1	-1	-4	-2	-10	-2	0	-4	x	5	27

Z r ó d ł o: T. Spiczynski [96].



niekorzystny, gdyż ubytek migracyjny wyniósł 14 ‰. W tym samym czasie przyrost naturalny przekraczał 28 ‰. Podobna sytuacja wystąpiła wówczas w woj. olsztyńskim, gdzie ubytek migracyjny pochłonął ponad połowę przyrostu naturalnego (14 ‰ i 27 ‰). Oczywiście powyżej przytoczono skrajne przypadki, na ogół bowiem salda są niewielkie i w większości wypadków dodatnie.

Charakter wyraźnie emigracyjny mają natomiast województwa wschodnie — białostockie, lubelskie, kieleckie i rzeszowskie.

GUS przeprowadził również pewne badania metodą reprezentacyjną pozwalające ustalić kierunki wewnętrznych przepływów ludności między poszczególnymi województwami. Wyniki tego opracowania mają charakter tymczasowy [96].

Dane te potwierdzają poprzednie wnioski o imigracyjnym charakterze województw zachodnich i północnych (oprócz gdańskiego) jak również woj. katowickiego i warszawskiego.

Woj. olsztyńskie miało bilans ujemny z 3 województwami, dodatni zaś z 6. Odpływ kierował się głównie na ziemie zachodnie, a zwłaszcza do woj. wrocławskiego (3 tys.), zielonogórskiego i szczecińskiego (po 2 tys.), napływała natomiast głównie ludność z woj. warszawskiego (14 tys.), białostockiego (7 tys.) oraz bydgoskiego i lubelskiego (po 3 tys.).

W woj. gdańskim przeważały bilanse ujemne (z 11 województwami). Odpływ kierował się przede wszystkim do Warszawy i woj. warszawskiego (6 tys.), a także na ziemie zachodnie — do woj. koszalińskiego (4 tys.), wrocławskiego (3 tys.), szczecińskiego, białostockiego, katowickiego i krakowskiego (po 2 tys.), natomiast napływy pochodziły z woj. bydgoskiego, kieleckiego i lubelskiego (po 1 tys.).

Woj. koszalińskie miało ujemne bilanse z 4 województwami, a zwłaszcza z woj. wrocławskim (4 tys.), szczecińskim (2 tys.), zielonogórskim oraz katowickim (po 1 tys.), napływ zaś kierował się tu głównie z kieleckiego (7 tys.), bydgoskiego, lubelskiego i gdańskiego (po 5 tys.).

Woj. szczecińskie ze wszystkimi województwami miało bilans dodatni, zwłaszcza wysoki z lubelskim (8 tys.), łódzkim (7 tys.), kieleckim i bydgoskim (po 5 tys.), poznańskim i rzeszowskim (po 3 tys.).

Również woj. zielonogórskie miało ujemne salda jedynie z woj. wrocławskim (1 tys.), natomiast ludność napływała tu głównie z woj. poznańskiego (9 tys.), kieleckiego (6 tys.), łódzkiego (5 tys.), lubelskiego (4 tys.), krakowskiego i bydgoskiego (po 3 tys.).

Woj. wrocławskie utraciło ludność jedynie na rzecz 3 województw — warszawskiego, katowickiego (po 8 tys.) i szczecińskiego (1 tys.), napływy zaś skierowały się tu niemal z całej Polski, największe z woj. kieleckiego (15 tys.), rzeszowskiego, łódzkiego (po 10 tys.) i lubelskiego (9 tys.).

Woj. opolskie miało salda ujemne z 4 województwami, dodatnie zaś z 7. Najwyższy odpływ skierował się do sąsiedniego woj. katowickiego (6 tys.) oraz do warszawskiego, szczecińskiego i wrocławskiego (po 1 tys.).

napłynęło zaś najwięcej z łódzkiego, rzeszowskiego, kieleckiego oraz krakowskiego (po 2 tys.).

Woj. katowickie utraciło ludność na rzecz woj. warszawskiego (4 tys.), zyskało natomiast w wymianie z 12, zwłaszcza kieleckim (11 tys.), wrocławskim (8 tys.), łódzkim (7 tys.) i opolskim (6 tys.).

A zatem wędrowki wewnętrzne w latach 1952—1957 nawiązywały w dużej mierze do kierunków wielkich migracji powojennych. Jednym z dwóch głównych kierunków był bowiem dalszy napływ na ziemie zachodnie. Warto zaznaczyć, że jeśli na ziemiach zachodnich występowały salda ujemne, to na rzecz innych województw zachodnich, ewentualnie na rzecz silnie wzrastających zespołów miejskich GOP i Warszawy (woj. katowickie i warszawskie), nie było natomiast strat ludnościowych na rzecz innych województw centralnych lub wschodnich.

Głównym rezerwuarem zasobów ludnościowych były w tym okresie województwa: kieleckie, lubelskie (straty na rzecz wszystkich województw), rzeszowskie oraz łódzkie.

#### MIGRACJE ZEWNĘTRZNE

Po przejściowym osłabieniu w 1956 r. nastąpiło powtórne ożywienie migracji zewnętrznych. Ożywienie to trwało w zasadzie do 1960 r., choć maksymalne nasilenie nastąpiło w latach 1957 i 1958. Do Polski przybywała ludność z ZSRR w ramach wznowionej akcji repatriacyjnej, a opuszczali nasz kraj emigranci udający się do Izraela lub Niemiec.

Repatriacja. Według umowy z listopada 1956 prawo do repatriacji do Polski miały osoby narodowości polskiej, które 17. IX. 1939 miały obywatelstwo polskie, a także dzieci takich osób nie mające bliższych krewnych w ZSRR, ale w Polsce, a wreszcie osoby, o których repatriację występuje rząd polski. Prawo do repatriacji rozciąga się na małżonków, dzieci i rodziców repatriantów<sup>60</sup>. Kandydaci do repatriacji mieli złożyć odpowiednie oświadczenia do 1. X. 1958, a ruchy migracyjne miały się zakończyć przed 31. XII. 1958. Napływ repatriantów był już w 1956 r. dość znaczny, obejmując ponad 30 tys. osób, w porównaniu z kilku tysiącami w 1955 r. W następnych latach napływ z zagranicy wzrósł do ok. 90 tys. (1957 i 1958) spadając do 33 tys. w 1959 r. oraz do 0,7 tys. w 1960 r. Repatrianci kierowani byli przede wszystkim na ziemie zachodnie, gdzie osiadali głównie w miastach.

Najwięcej repatriantów przybywało do woj. wrocławskiego, na dalszych miejscach znajdowały się woj. olsztyńskie i zielonogórskie. Badania nad repatriantami [55, 56, 121, 122, 125, 126] wskazują, że w większości wypadków chodzi o osoby, które już posiadały w Polsce krewnych, a zatem była to w istocie kontynuacja ruchów, które miały miejsce bezpośrednio po wojnie. Przeważają pełne rodziny, stąd w strukturze wieku

<sup>60</sup> T. K o n a r, Repatriacja a Ziemie Zachodnie, TRZZ, Rada Naukowa, Tydzień Ziem Zachodnich 9—16. V. 1958 (maszynopis powielany s. 20).

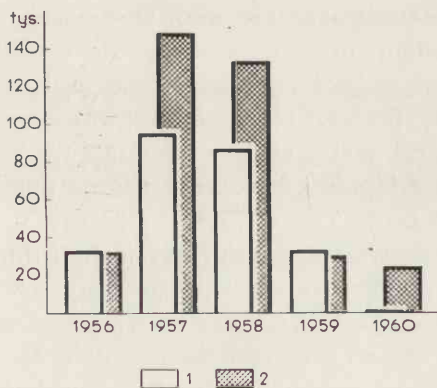
repatriantów reprezentowane są wszystkie roczniki, a piramida ma kształt dość regularny. Znaczną część repatriantów stanowili ludzie bez zawodu, mieszkający poprzednio na wsi, a przyjazd do kraju wiązał się dla nich z przejściem do zawodów pozarolniczych oraz z przeniesieniem się do miast. Procesy adaptacyjne zachodzą dość szybko i repatrianci bardzo prędko wtapiają się w społeczeństwo.

Tabela 20  
Zewnętrzne migracje w Polsce  
w latach 1957—1960 (w tys.)

Lata	Napływ	Odływ	Różnica
Ogółem	249,2	368,3	— 119,1
1956	33,2	33,0	+ 0,2
1957	95,3	148,5	— 53,2
1958	86,9	132,9	— 46,0
1959	33,1	29,8	+ 3,3
1960	0,7	24,1	— 23,4

Z r ó d ł o: Rocznik Statystyczny 1960.

Proces adaptacji repatriantów potrwa oczywiście jakiś czas, przy czym czynnikiem dodatkowo komplikującym sytuację jest konieczność dostosowania się nie tylko do innego społeczeństwa w nowym kraju, ale również do innego środowiska zawodowego i ewentualnie do życia



Rys. 17. Zewnętrzne migracje ludności w Polsce w latach 1956—1960  
1 — napływ, 2 — odpływ

w mieście. Pewna część osób, zwłaszcza młodych, miała trudności językowe. Wg badań M. Latucha ok. 15% badanych repatriantów nie umiało czytać lub czytało słabo w języku polskim. Byli to przeważnie ludzie bez wykształcenia, którzy zresztą dominowali w całej badanej zbiorowości. Z drugiej strony znaczna ich część (ponad 20% w wieku ponad 8 lat) kontynuuje naukę.

Nowa fala repatriacji zmieniła również pozycję dawnych repatriantów. W czasie badań terenowych ekipy IGPAN bardzo często stykały się z poglądem, według którego repatrianci z lat czterdziestych nie byli w społeczności uważani za repatriantów, lecz po prostu za dawnych członków danej grupy społecznej, natomiast termin „repatriant” odnosił się wyraźnie do przybyszów z lat pięćdziesiątych.

Emigracja do Izraela objęła w części ludność żydowską, zamieszkałą po wojnie w Polsce (większe jej skupienia na ziemiach zachodnich występowały w Wałbrzychu i Dzierżoniowie). Brak jest dokładnych danych liczbowych, w każdym razie emigrujący do Izraela Żydzi stanowili stosunkowo niewielki odsetek emigrantów z Polski. Większość ich wyjeżdżała do Niemiec, częściowo do NRD, a ostatnio także do NRF.

W drugiej połowie 1955 r. między organizacjami Czerwonego Krzyża Polski i NRF<sup>61</sup> zawarta została umowa, przewidująca repatriację do Niemiec tych osób narodowości niemieckiej, które mają tam rodziny i z własnej woli złożą wnioski o wyjazd. Akcja ta w rzeczywistości znacznie się rozszerzyła, obejmując, wbrew pierwotnym założeniom, również część polskiej ludności rodzimej. Zastanawiając się nad motywami wyjazdów badacze tego zagadnienia stwierdzają, że przede wszystkim grają tu rolę motywy ekonomiczne — wyolbrzymiony mit dobrobytu w Niemczech Zachodnich, trafiający na podatny grunt tradycji emigracyjnych [64, 103, 127]. Wyjeżdżają zatem ludzie dawnym szlakiem na zachód w poszukiwaniu wyższej płacy i lepszych warunków życia, wyjeżdżają ludzie starsi w nadziei otrzymania należnych im emerytur i odszkodowań, wyjeżdżają wreszcie poszukiwacze przygód. Oczywiście wyjeżdżają również osoby z rozbitych rodzin, pragnąc połączyć się z bliskimi. Jeśli wyjazdy objęły w danej miejscowości znaczną liczbę osób — zaczynała działać psychoza masowa i wyjeżdżali również inni, którzy początkowo nie mieli tego zamiaru. Większą liczbę emigrantów (33 tys.) zanotowano po raz pierwszy w 1956 r., następnie krzywa wzrosła do ponad 130 tys. w latach 1957 i 1958, by spaść do 30 tys. w 1959 r. i 24 tys. w 1960 r. Jeśli nawet uwzględnić fakt, że nie wszyscy emigranci jechali do Niemiec, to w każdym razie liczba ich przekraczała liczbę pozostałych w Polsce Niemców<sup>62</sup>.

Bilans wędrówek zewnętrznych, które przede wszystkim skoncentrowały się na ziemiach zachodnich, był ujemny. W latach 1956—1960 przyjechało bowiem 249 tys., a wyjechało 368 tys., a zatem ubytek wyniósł 119 tys. w całości zapewne koncentrując się na ziemiach zachodnich. Nie znaczy to, by we wszystkich województwach

<sup>61</sup> F. Miedziński [68] zwraca uwagę, że taka forma umowy, określona jako akcja „łączenia rodzin”, wybrana została ze względu na brak stosunków dyplomatycznych między Polską a NRF.

<sup>62</sup> M. Turski („Życie Warszawy” 22/23. VII. 1956) oceniał liczbę Niemców w połowie 1956 r. na ok. 70 tys., wg danych Sejmowej Komisji Spraw Wewnętrznych z połowy 1957 r., a więc już po wyjeździe znacznej liczby osób, było ciągle ok. 65 tys. Niemców („Życie Warszawy” z 19. VIII. 1957).



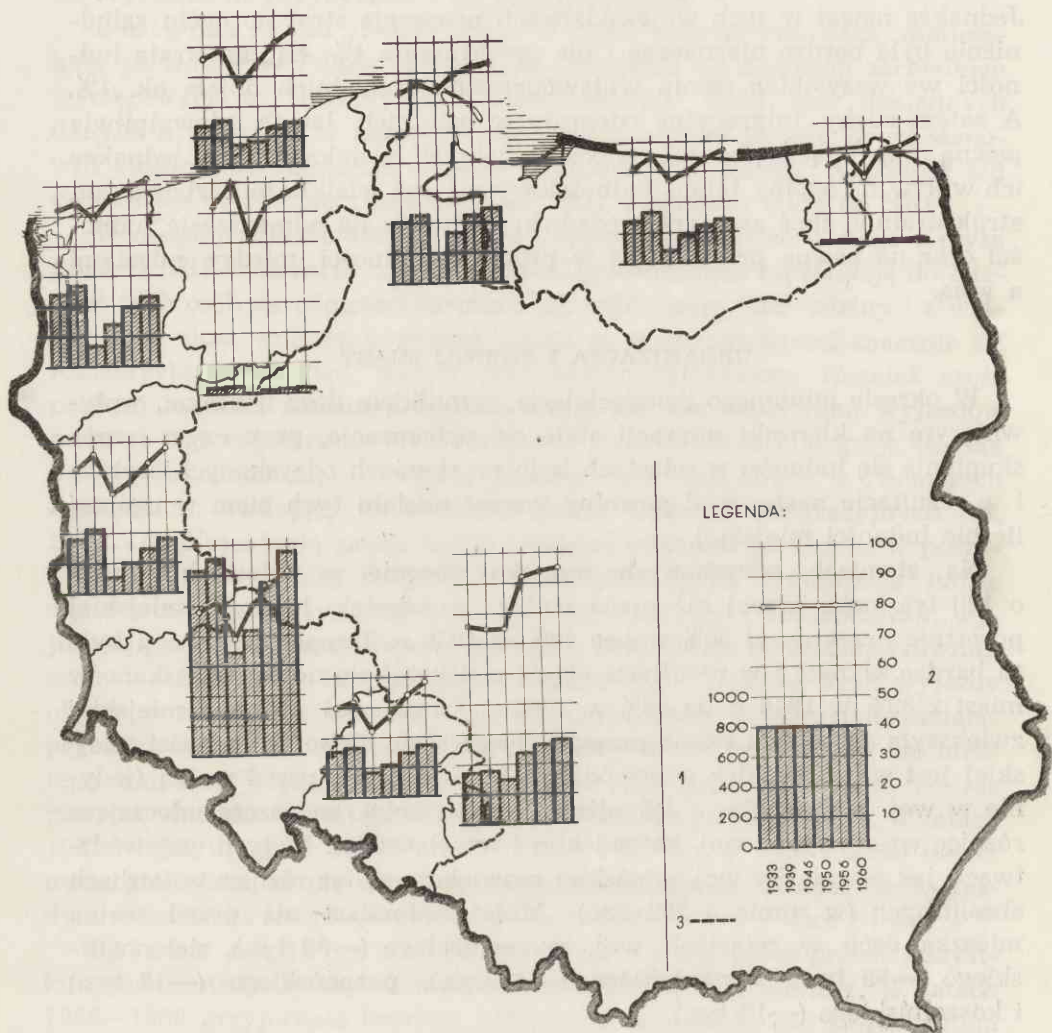
wystąpiły ubytki. Salda dodatnie zanotowano bowiem w woj. zielonogórskim i szczecińskim, a ponadto mimo ogólnych ubytków — dodatnie salda wystąpiły w miastach woj. koszalińskiego i olsztyńskiego oraz na wsi wrocławskiej. Największe salda ujemne były na obszarach autochtonicznych — w woj. katowickim, opolskim, lecz także w woj. wrocławskim (miasta). W sumie straty tych trzech województw wyniosły netto 113 tys. Jednakże nawet w tych województwach proporcja strat do ogółu zaludnienia była bardzo nieznaczna i nie przekraczała 4%. Łączna strata ludności we wszystkich ośmiu województwach zachodnich objęła ok. 1%. A zatem ruchy migracyjne odegrały w ostatnich latach niewątpliwie pewną rolę, dając się odczuć na poszczególnych odcinkach życia, jednakże ich wpływ na ogólny bilans ludnościowy nie był wielki ani liczbowo, ani strukturalnie, choć zapewne wędrowni wpłynęły na odmłodzenie ludności oraz na pewne przesunięcie w proporcji ludności między miastami a wsią.

#### URBANIZACJA I ROZWÓJ MIAST

W okresie minionego dziesięciolecia czynnikiem dość istotnym, wpływającym na kierunki migracji stała się urbanizacja, przy czym tempo skupiania się ludności w miastach było na ziemiach odzyskanych szybsze i w rezultacie następował powolny wzrost udziału tych ziem w ogólnej liczbie ludności miejskiej.

Na ziemiach odzyskanych mieszka obecnie w miastach prawie o 100 tys. osób więcej niż przed wojną, a odsetek ludności miejskiej poważnie przekroczył 50% wobec 48% w 1939 r. Tempo urbanizacji było tu bardzo szybkie i w rezultacie ciągle zwiększał się udział mieszkańców miast z 39% w 1946 r. do 56% w 1960 r. Liczba zaś ludności miejskiej zwiększyła się w tym czasie przeszło dwukrotnie. Odsetek ludności miejskiej jest we wszystkich województwach większy niż przed wojną (jedynie w woj. poznańskim o 1% niższy), przy czym zwłaszcza uderzające różnice występują w woj. katowickim i wrocławskim. W tych województwach jak również w woj. gdańskim największe są też różnice w liczbach absolutnych (w sumie o 292 tys.). Mniej natomiast niż przed wojną mieszka osób w miastach woj. szczecińskiego (—80 tys.), zielonogórskiego (—59 tys.), olsztyńskiego (—47 tys.), poznańskiego (—13 tys.) i koszalińskiego (—10 tys.).

Porównując średni roczny przyrost ludności w ostatnim dziesięcioleciu ze średnim rocznym przyrostem w latach 1933—1939 stwierdzamy, że obecnie przyrost jej jest wszędzie większy. W woj. wrocławskim sięga on 52 tys. rocznie (przed wojną 13 tys.). Na następnych miejscach znajdują się województwa, które nie osiągnęły jeszcze przedwojennej liczby ludności miejskiej (szczecińskie 17,4 tys. wobec 9 tys. przed wojną i zielonogórskie + 16,4 wobec 10,0). Zakładając, że tempo wzrostu ludności miejskiej nie ulegnie zmianie, należy przewidywać, że w przeciągu



Rys. 18. Ludność miejska na ziemiach odzyskanych w latach 1933—1960

1 — ludność miejska w tys., 2 — odsetek ludności miejskiej, 3 — granica ziem zachodnich i północnych

4—6 lat we wszystkich województwach będzie więcej ludności miejskiej niż w 1939 r. Oceniając dotychczasowe osiągnięcia i perspektywy trzeba pamiętać, że miasta tego obszaru zniszczone były w 54%, a ich odbudowa odbywała się równocześnie z poważnymi przesunięciami ludności.

T a b e l a 21

Rozwój ludności miejskiej na ziemiach odzyskanych

Województwo <sup>a</sup>	1933		1939		1946		1950		1956		1960	
	tys.	%	tys.	%	tys.	%	tys.	%	tys.	%	tys.	%
białostockie (cz.)	32	26	36	29	8	22	22	31	32	32	38	36
olsztyńskie (cz.)	285	31	339	35	96	27	184	30	256	34	292	37
gdańskie (cz.)	416	63	461	66	208	64	345	69	459	72	505	73
koszalińskie	284	36	316	39	158	27	177	34	263	41	306	45
szczecińskie	494	52	549	54	150	49	296	56	400	59	469	62
poznańskie (cz.)	52	62	60	70	19	51	31	63	41	66	47	69
zielonogórskie	377	41	437	46	115	33	208	37	301	43	372	48
wrocławskie <sup>b</sup>	1239	48	1317	51	691	39	842	50	1 156	57	1 362	61
opolskie	316	30	338	32	173	22	221	27	305	34	350	38
katowickie (cz.)	358	66	362	65	306	65	480	82	537	84	565	86
Razem	3853	45	4215	47	1 924	38	2 806	47	3 750	52	4 306	56
Polska razem <sup>c</sup>	10 588	36	.	.	7 517	32	9 605	39	12 594	45	14 112	48
udział ziem odz.	36,4	x	x	x	25,6	x	29,2	x	29,8	x	30,5	x

Z r ó d ł a: dane spisowe oraz GUS.

a W obecnych granicach województwa

b Łącznie z m. Wrocławiem

c Obecne terytorium Polski

Na przyrost ludności miejskiej złożyły się trzy czynniki — wysoki przyrost naturalny, niewiele niższy w miastach niż na wsi, imigracja oraz zmiany w podziale administracyjnym. Poważną rolę odegrała także imigracja do miast, w znacznym stopniu rekrutująca się z pobliskiego obszaru. Świadczą o tym m. in. niewielkie salda ogólne, będące wypadkową dość wysokich sald składowych dla miast i wsi. Analiza wędrowek wewnętrznych wskazuje na to, że w większości przypadków salda wędrowek do miast były dodatnie także w tych województwach, gdzie salda ogólne były ujemne (woj. olsztyńskie w 1958 i 1959 r., woj. gdańskie w 1958 r.). Często również ogólne salda dodatnie kształtowały się pod wpływem wzrostów w miastach, przewyższających ubytki na wsi (np. woj. wrocławskie w latach 1957—1959, woj. opolskie w latach 1955—1959). Migracje zewnętrzne ostatnich lat miały pewien wpływ na proporcje ludności miejskiej i wiejskiej, wyjeżdżali bowiem za granicę w większości mieszkańcy miast i tu ujemne saldo było wyższe. Z drugiej jednak strony, również większość repatriantów kierowała się do miast kompensując powstałe straty. W niektórych województwach (olsztyńskie, koszalińskie, szczecińskie, zielonogórskie) rezultatem migracji zewnętrz-

nych było dodatnie saldo w miastach, tam więc, zwłaszcza jeżeli równocześnie wieś traciła ludność, proporcja ludności miejskiej rosła.

Zmiany w podziale administracyjnym polegały na nadawaniu praw miast czy osiedli urbanizującym się osadom, z których pewne utraciły prawa miejskie bezpośrednio po wojnie, a dopiero ostatnio odzyskały funkcje i statut miejski. A zatem przemianom w zaludnieniu i funkcjach miast towarzyszyły również zmiany w ich sieci. W 1939 r. na obszarze tym było 303 miast, w 1946 r. — 288, w 1950 zaledwie 254, a obecnie (1960) liczba miast wzrosła do 263, ponadto powstało 59 osiedli miejskich, czyli łączna liczba jednostek przekraczała już przedwojenną. 136 miast i osiedli ma obecnie więcej mieszkańców niż przed wojną a między innymi<sup>63</sup>:

	1939	1960		1939	1960
	(w tys.)			(w tys.)	
Elk	16	22	Zielona Góra	26	51
Olsztyn	50	64	Jelenia Góra	35	50
Gdańsk	250	286	Wałbrzych	64	117
Sopot	31	44	Opole	53	62
Koszalin	33	44	Bytom	101	182
Słupsk	50	53	Gliwice	117	135
Gorzów	48	56	Zabrze	126	189

Z analizy B. Wełpy [79] wynika, że w latach 1946—1956 najszybciej wzrastał Wrocław (11,5% rocznie), wolniej miasta średnie 20—200 tys. (8,3%), a najwolniej miasta poniżej 20 tys. mieszkańców (7,7%). Wśród miast średnich wyróżniały się jednak ośrodki wojewódzkie (13,5%), a wśród miast małych ośrodki powiatowe (10,3%) i miasta przemysłowe (8,2%). A zatem pozycja w hierarchii administracyjnej, a także funkcje przemysłowe miały niewątpliwie wpływ aktywizujący, przy czym wielkość miast również była czynnikiem atrakcyjnym.

Urbanizacja ziem odzyskanych i przepływ ludności ze wsi do miast wiązał się ściśle z polityką uprzemysłowienia, faworyzującą w minionym okresie raczej większe ośrodki. Równocześnie zmiany polityki rolnej, a w szczególności kurs na przyspieszoną kolektywizację, zwiększała mobilność ludności wiejskiej. Do miast większych napływała również ludność z małych miasteczek. Miasteczka te pełniące poprzednio funkcje ośrodków lokalnych zatracaly swą rolę w wyniku błędów polityki wobec drobnego handlu i rzemiosła, w rezultacie następował z nich odpływ ludności, a nierzadko również dekapitalizacja zasobów mieszkaniowych. Zjawiska te zostały w zasadzie opanowane w ciągu ostatnich 2—3 lat, niemniej jednak nadal najbardziej dynamiczne są miasta największe. Są one nie tylko silnie uprzemysłowionymi ośrodkami produkcyjnymi, lecz również ośrodkami usługowymi, sięgającymi swym wpływem także na

<sup>63</sup> Także i w tych wypadkach, gdy wzrost ludności wynikał przede wszystkim z rozszerzenia granic administracyjnych (miasta GOP i Wałbrzych) miał miejsce pewien przyrost faktyczny.



obszar sąsiednich terenów ziem dawnych<sup>64</sup>. Ich dynamika kulturalna jest również ważnym czynnikiem integracji nowopowstałych społeczności, w dużym stopniu rekrutujących się ze wsi lub małych miast<sup>65</sup>. A zatem miasta stają się w coraz większym stopniu ośrodkami krystalizacyjnymi dla nowo zasiedlonych ziem i w tym wyraża się wielki skok jakościowy od pierwszych lat powojennych, kiedy to w okresie zasiedlania nowo odzyskanych ziem czynnikiem wiodącym było osadnictwo rolne. Rozwój ludnościowy i gospodarczy ziem odzyskanych jest nierozzerwalnie związany z przemianą struktury społeczeństwa, które w szybkim tempie zrywa z tradycyjnym układem drobnotowarowym i przekształca się w nowoczesne społeczeństwo socjalistyczne.

#### OGÓLNE PRZEMIANY LUDNOŚCIOWE W LATACH 1950—1960

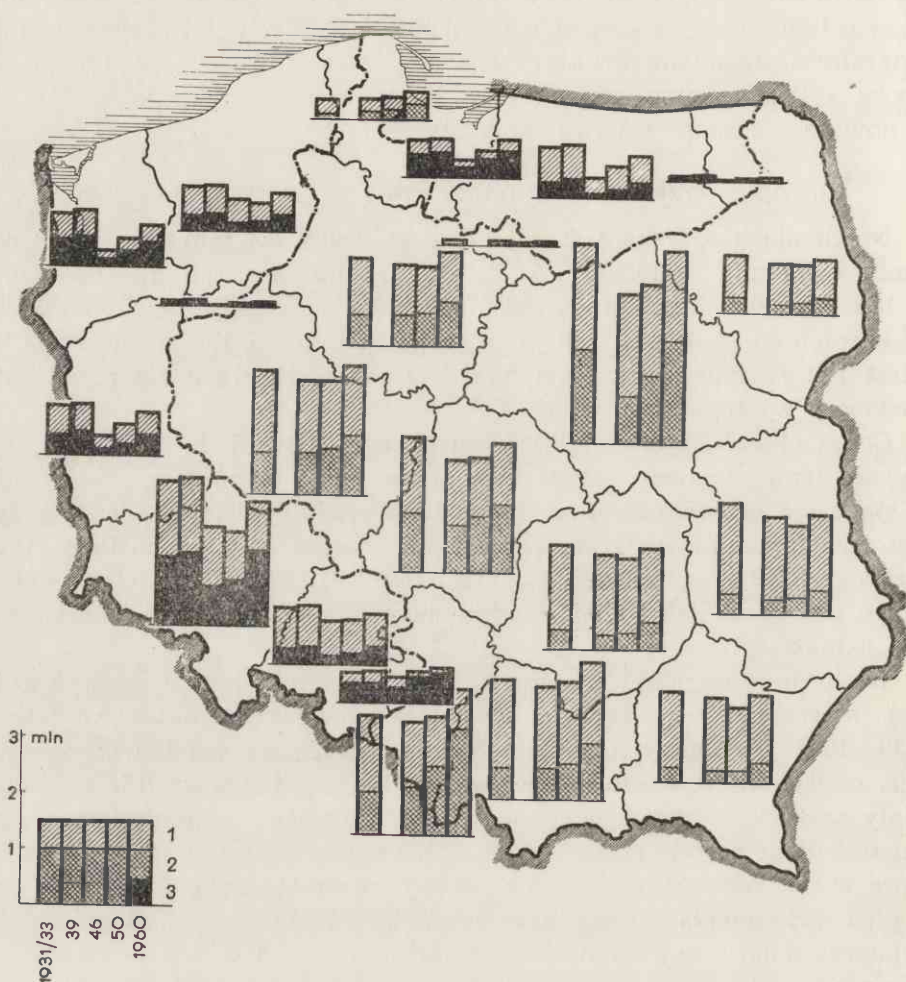
Na ziemiach odzyskanych mieszkało w 1960 r. 7,7 mln osób w porównaniu z 8,9 mln w 1939 r. A zatem przyjmując stan przedwojenny za 100 — wskaźnik zmian wynosi 87, wahając się w poszczególnych województwach od 74 do 117. Jak już wyżej wspomniano, liczba mieszkańców miast jest obecnie wyższa od przedwojennej (102%), a zatem większe niedobory występują na wsi (73%).

Cechą charakterystyczną rozwoju obecnej sytuacji ludnościowej jest szybkie tempo wzrostu zaludnienia omawianego obszaru w porównaniu ze stagnacją przedwojenną (w latach 1946—1950 przeciętny roczny przyrost + 3,6% pomimo emigracji ponad 2 mln Niemców; w latach 1950—1960 przyrost + 2,9% wobec 0,5% w latach 1933—1939). Oczywiście zarówno tempo przyrostu, jak i stan zaludnienia poszczególnych województw nie jest jednakowy.

W stosunku do stanu przedwojennego największe niedobory wykazuje woj. szczecińskie, w którym wystąpił największy ubytek w latach 1939—1946. Na dalszych miejscach znajdują się województwa: poznańskie, olsztyńskie, białostockie, zielonogórskie, a więc wszystkie te, które miały największe ubytki wojenne lub w stosunkowo najmniejszym stopniu zasiedlone zostały przed 1946 r. Z drugiej strony zaś te województwa, które w pół roku po zakończeniu wojny miały stosunkowo najmniejszy stopień wyludnienia — dziś także zajmują czołowe miejsca. Wymienić tu zwłaszcza należy woj. katowickie, które ma dziś o 17% więcej mieszkańców niż przed wojną, oraz woj. gdańskie, które osiągnęło prawie stan przedwojenny. Nie wynika z tego bynajmniej, by stan zasiedlenia w 1946 r. przesądził o dalszym rozwoju sytuacji. Obok bowiem ogólnego

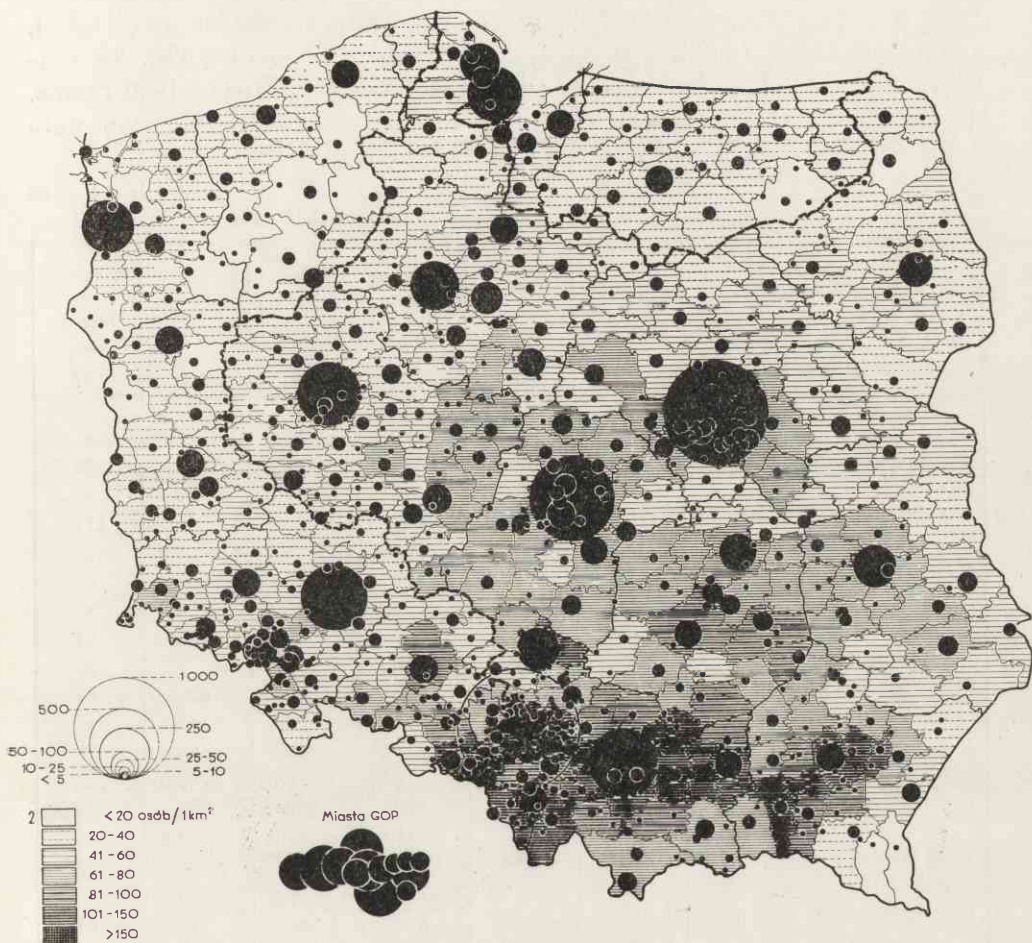
<sup>64</sup> Jak wynika z badań nad strefami oddziaływania ośrodków uniwersyteckich (K. Dziewoński, E. Iwanicka, Miejsce zamieszkania (pochodzenie) słuchaczy wyższych uczelni w Polsce, „Przegl. Geogr.”, 35, 1961, nr 1, s. 39—52), Wrocław, należąc do największych ośrodków, wkrocza swymi wpływami na obszar woj. poznańskiego i łódzkiego, Gdańsk na teren bydgoskiego i warszawskiego.

<sup>65</sup> Według badań J. Turnau z 1947 r. [104] ok. 80% ówczesnych mieszkańców Wrocławia pochodziło ze wsi lub małych miast. Rzutowało to oczywiście w dużym stopniu na funkcjonowanie wielkiego miasta, zwłaszcza w pierwszych latach.



Rys. 19. Zmiany w liczbie ludności Polski w latach 1931/1933—1960

1 — ludność wiejska, 2 — ludność miejska ziem dawnych, 3 — ludność miejska ziem odzyskanych



Rys. 20. Rozmieszczenie i gęstość ludności Polski w 1959 r.

1 — liczba ludności miejskiej w tys., 2 — gęstość ludności wiejskiej. Sygnatury miast powyżej 100 tys. proporcjonalne do liczby mieszkańców

wzrostu wskaźników zaznaczyły się także tendencje wyrównawcze, gdyż bardziej wyludnione województwa odznaczały się po 1946 r. wyższymi wskaźnikami wzrostu zaludnienia i w rezultacie nastąpiło wyrównanie wskaźników. W 1946 r. wskaźniki w stosunku do 1939 r. wahały się od 29 do 84, w 1960 r. większość ich oscylowała koło 80.

W ostatnim dziesięcioleciu najwyższe były przyrosty w trzech powiatach woj. białostockiego (+ 4,5% rocznie), w woj. szczecińskim (+ 4,3%), zielonogórskim (+ 3,9%) i skrawku woj. poznańskiego (+ 3,9%). Te maksymalne wskaźniki były niższe od wskaźników z lat 1946—1950 (maks. + 18,4%), niższy był również średni roczny przyrost w liczbach absolutnych (173 tys. wobec 228 tys. w latach 1946—1950).

T a b e l a 22

Zaludnienie ziem odzyskanych w latach 1933—1960

Województwo	1933	1935	1946	1950	1960	% stanu z 1939 r.
białostockie (cz.) w tys.	124	126	37	71	103	82
średni roczny wskaźnik wzrostu	x	+ 0,3	— 10,1	+ 18,4	+ 4,5	x
gdańskie (cz.) w tys.	662	694	327	501	689	99
wskaźnik	x	+ 0,8	— 8,8	+ 10,6	+ 3,8	x
katowickie (cz.) w tys.	540	556	469	589	648	117
wskaźnik	x	+ 0,5	— 2,6	+ 5,1	+ 1,0	x
koszalińskie w tys.	789	810	585	518	686	85
wskaźnik	x	+ 0,5	— 4,6	— 2,3	+ 3,2	x
olsztyńskie (cz.) w tys.	923	966	352	610	785	81
wskaźnik	x	+ 0,9	— 10,7	+ 14,7	+ 2,9	x
opolskie w tys.	1 040	1 068	792	809	927	87
wskaźnik	x	+ 0,4	— 4,3	+ 0,4	+ 1,5	x
poznańskie (cz.) w tys.	84	86	37	49	68	79
wskaźnik	x	+ 0,4	— 9,5	+ 6,5	+ 3,9	x
szczecińskie w tys.	945	1 015	308	529	755	74
wskaźnik	x	+ 1,2	— 11,6	+ 14,5	+ 4,3	x
wrocławskie w tys.	2 576	2 634	1 769	1 699	2 228	85
wskaźnik	x	+ 0,4	— 5,5	— 0,8	+ 3,1	x
zielonogórskie w tys.	914	930	347	561	777	84
wskaźnik	x	+ 0,3	— 10,4	+ 12,4	+ 3,9	x
Ogółem w tys.	8 597	8 855	5 022	5 936	7 666	87
wskaźnik	x	+ 0,5	— 7,2	+ 3,6	+ 2,9	x

Z r ó d ł a: dane spisowe oraz GUS.

U w a g a: W powojennych latach podano ludność spisaną na obszarze ziem odzyskanych. Ponieważ część ludności spisanej łącznie przypada również na z. o., poprawka z tego tytułu winna wynieść w 1946 + 65 tys., w 1950 + 95 tys., a w 1960 + 90 tys.

W latach 1946—1950 głównym składnikiem wysokiego przyrostu ludności polskiej na ziemiach odzyskanych była imigracja. Według szacunków T. Stpiczyńskiego [82] przyrost imigracyjny stanowił 80% całości.



Sytuacja uległa zasadniczej zmianie po 1950 r. Szczegółowe wyliczenia dla lat 1951—1957 [47] wykazują, że 99,1% przyrostu rzeczywistego na ziemiach odzyskanych stanowił przyrost naturalny, a jedynie 0,9% przyrost migracyjny. Bardziej ogólne obliczenie dla 7 województw zachodnich i północnych za lata 1950—1960 daje podobne wyniki. Okazuje się, że przyrost naturalny stanowił w tym okresie 1 718 200, a przyrost rzeczywisty 1 734 000, przeto nadwyżka migracyjna wyniosła zaledwie 15 800, czyli 0,9%. Wynika z tego również, że dodatni przyrost z wędrowek wewnętrznych skompensował straty migracji zagranicznych.

Rezultatem wojny był spadek zaludnienia nie tylko na ziemiach odzyskanych, lecz również w województwach centralnych i wschodnich. Spadek ten był zwłaszcza dotkliwy w woj. warszawskim (zniszczenie Warszawy). W pierwszych latach powojennych w wielu województwach wystąpił dalszy spadek (zwłaszcza w woj. kieleckim, rzeszowskim i lubelskim), spowodowany odpływem ludności na ziemie odzyskane, gdzie zresztą miejscami liczba ludności również spadła wskutek wysiedlenia Niemców (woj. koszalińskie i wrocławskie). Ostatnie dziesięciolecie było we wszystkich województwach okresem wzrostu zaludnienia, przy czym przyrost na ziemiach odzyskanych (+ 2,9% rocznie) był wyższy od przeciętnego w kraju (+ 1,9%). W rezultacie wzrastał udział zaludnienia ziem odzyskanych z 21,3% w 1946 r. do 24,1% w 1950 r. i 25,8% w 1960 r. Zmniejsza się zatem rozbieżność w gęstości i rozmieszczeniu ludności na terenie Polski.

Ziemie odzyskane mają w zasadzie niższą gęstość ludności wiejskiej, a dość wysoką gęstość miast i osiedli miejskich. Jednakże granice obszarów o różnej gęstości nie pokrywają się bynajmniej z przebiegiem granic z 1939 r., rozbieżność tę zwłaszcza wyraźnie widać na Śląsku, gdzie nowe lub rosnące miasta i osiedla otaczają koncentrycznie obszar GOP, a równocześnie pas najwyższej gęstości wiejskiej wydłuża się na zachód, wyraźnie sięgając w głąb Opolszczyzny. Ze względu na strukturę rolną i tempo uprzemysłowienia nie należy się spodziewać, by gęstość ludności wiejskiej na ziemiach odzyskanych wzrosła do poziomu osiągniętego w Polsce południowo-wschodniej, byłoby to zresztą zjawiskiem niekorzystnym. Gęstość ludności wiejskiej zapewne nadal wzrośnie, ale przede wszystkim rozwijać się będą miasta.

#### KSZTAŁTOWANIE SIĘ SPOŁECZEŃSTWA

W wyniku zetknięcia się rozmaitych grup ludności powstała na ziemiach zachodnich mieszanina, brakowało w niej zazwyczaj wyraźnej osi, wokół której mogłoby się krystalizować poczucie wspólnoty. W nielicznych jedynie przypadkach większość mieszkańców osiedla stanowili dawni sąsiedzi — osiadli tu od dawna (tereny autochtoniczne) lub przybyli z jednej wsi (najczęściej repatrianci). Dlatego też w pierwszej fazie, gdy nastąpiło zderzenie rozmaitych postaw społecznych i kultur, musiało

dojść do konfliktów, zwłaszcza że wszystko odbywało się w trudnych warunkach powojennych. Poszczególne grupy ludności rywalizowały ze sobą o zajęcie dominującej pozycji, przy czym często kryterium rozstrzygającym miała być „lepsza polskość” danej grupy [71]. Czynnikiem bowiem łączącymi była wspólnota etniczna, religijna i społeczno-zawodowa. Wspólne problemy, wspólna praca, zwłaszcza w dużych zakładach przemysłowych, podnoszenie się poziomu kultury i oświaty sprzyjały wzajemnemu zbliżeniu ludzi.

Procesu adaptacji i stabilizacji<sup>66</sup> nie można zatem traktować w sposób statyczny, przebiegał on bowiem różnie w różnym czasie i był wynikiem działania rozmaitych czynników. Stosunki ustrojowe Polski Ludowej warunkujące znaczną ruchliwość terytorialną, zawodową i społeczną ludności nadawały swoiste piętno również procesom adaptacji. Ruchliwość ta utrudniała oczywiście wytworzenie się społeczności lokalnych, z drugiej jednak strony stwarzając możliwość awansu wiązała ludzi z terytorium, na którym można było ten awans osiągnąć. Sytuacja rozwijała się odmiennie w różnych częściach omawianego obszaru, w różnych typach osiedli i w różnych grupach ludności. Wśród czynników mających wpływ na jej kształtowanie się wymienić trzeba przede wszystkim całość kształt polityki ekonomicznej i społecznej państwa, poziom władz i ich działalność, poziom warstw i grup przywódczych, sytuację mieszkaniową jak również sytuację w dziedzinie zatrudnienia i poziomu usług. Na ogół były to te same czynniki, które działały na obszarze całego kraju, ale stosunkowo niedawna zasiedloność ludności czyniła ją mniej odporną na działanie czynników negatywnych<sup>67</sup>. Z drugiej strony były również czynniki specyficzne dla ziem odzyskanych, a w szczególności ich pozycja prawna oraz zorganizowana lub niezorganizowana propaganda niemiecka<sup>68</sup>. Należy podkreślić, że jeśli chodzi o czynniki negatywne, działania niektórych z nich nie można było uniknąć, wpływ zaś innych zależał w znacznym stopniu od trafności posunięć politycznych. Na przykład zderzenie się różnych grup ludnościowych było w zasadzie czynnikiem utrudniającym wytworzenie się społeczności lokalnej; umiejętne pokie-

<sup>66</sup> Mówiąc o adaptacji rozumieć będziemy pod tym terminem proces przystosowywania się do nowych warunków środowiska naturalnego i społecznego, natomiast terminem stabilizacja określać będziemy zanik poczucia tymczasowości i wytworzenie się poczucia swojskości.

<sup>67</sup> Tak np. przymuszanie chłopów do członkostwa w spółdzielniach produkcyjnych dawało wprawdzie efekty w postaci szybkiego postępu kolektywizacji na ziemiach odzyskanych, z drugiej jednak strony było to przyczyną porzucania gospodarstw rolnych.

<sup>68</sup> Jako przykład propagandy niezorganizowanej przytoczyć można wypadki, na jakie natknęły się ekipy IG PAN podczas badań terenowych. Niemcy z NRF, którym zezwolono na pobyt w Polsce, odwiedzali swoje dawne gospodarstwa i w zależności od tego, jak były one utrzymane, albo grozili wyrzuceniem z gospodarstwa, albo obiecywali pozostawienie w charakterze parobków lub nawet dzierżawców w przyszłości, gdy ziemie te znów dostaną się w ręce niemieckie. Oczywiście wypadki takie, choć sporadyczne, powodowały szerokie wzburzenie i niepokój, spotęgowane zdziwieniem, że obywatele bynajmniej nie zaprzyjaźnionego państwa mają tak wiele swobody na naszym terenie.

rowanie tym procesem mogłoby przyspieszyć wytworzenie się wspólnych norm postępowania, wynikających z wzajemnej wymiany poglądów i doświadczeń.

Sytuacja na wsi zależała w dużym stopniu od każdorazowej polityki rolnej. Początkowo tworzenie pełnorolnych, choć niewielkich gospodarstw, nadawanie tytułów własności oraz postęp w zagospodarowywaniu odłogów stwarzały wyraźnie korzystną sytuację zwłaszcza wobec stosunkowo słabej siły atrakcyjnej zniszczonych i wyludnionych miast. Następnie jednak trudności w rolnictwie, analogiczne jak na pozostałym obszarze Polski, nacisk na chłopów, których do przyspieszenia kolektywizacji chciano skłonić m. in. drogą wstrzymania akcji nadań tytułów własności, spowodowały sytuację krytyczną na wsi, zwłaszcza wobec stale rosnącej siły atrakcyjnej miast, szczególnie największych. Należy przy tym podkreślić, że na wzrost siły przyciągania miast złożyły się również zmiany w świadomości odbiorcy, kształtujące się pod wpływem zjawisk charakterystycznych dla naszego ustroju — upowszechnienia oświaty oraz otwarcie drogi awansu dla młodzieży wiejskiej. Cały ten zespół przyczyn powodował odpływ ludności ze wsi do miast, zwłaszcza w latach 1950—1955, przeciwdziałając procesom stabilizacyjnym i adaptacyjnym.

Racjonalizacja sposobu myślenia i postępowania związana z przełomem 1956 r. spowodowała korzystne zmiany na odcinku polityki rolnej, przyczyniając się w ten sposób do stabilizacji ludności wiejskiej. Należy podkreślić, że pewne niekorzystne zjawiska opanowane zostały w zasadzie wcześniej — np. maksymalną liczbę porzuconych gospodarstw zarejestrowano w 1953 r. (5522 wobec 922 w 1957 r. [47]), chociaż w niektórych województwach krytyczny moment nastąpił później (np. w woj. zielonogórskim dopiero w 1956 r.).

Obecnie wpływ miast wyraża się również w dziedzinie stylu życia. Sprzyja temu wzrost dojazdów do pracy ze wsi do miast, a zatem urbanizacja zmienia jak gdyby swój charakter. Ostatecznie liczba ludności wiejskiej na ziemiach odzyskanych wzrosła w latach 1950—1960 jedynie o 230 tys., podczas gdy w tym samym czasie liczba ludności miast wzrosła o 1,5 mln.

Szczególnie ciężki kryzys przeżyły małe miasta, w których po pierwszym okresie ożywienia nastąpił po 1950 r. wyraźny regres. Widocznymi jego objawami było zmniejszenie się znaczenia miast jako ośrodków lokalnych, związane z upadkiem rzemiosła i drobnego handlu, dekapitalizacja zasobów mieszkaniowych, a nawet spadek liczby ludności. W rezultacie, społeczności lokalnej, nim jeszcze się wykształciła, zadane zostały ciężkie ciosy. W warunkach małomiasteczkowych dominował sposób podejścia typowy dla mentalności drobnomieszczańskiej. Równocześnie brak było wielkich zakładów pracy, które mogłyby oddziaływać na przekształcenie świadomości. W tej sytuacji zachwianie dotychczasowego systemu posiadania równoznaczne było z podważeniem podstawo-



wego układu wartości i pojęć powstrzymując procesy adaptacyjne i stabilizacyjne. Niektóre zjawiska tak niekorzystne dla małych miast były nieuchronne — np. eliminacja drobnego rzemiosła produkcyjnego lub rozdrobnionego handlu na skutek konkurencji ze strony bardziej nowoczesnych wielkich form gospodarki, w pewnym sensie nie do uniknięcia były zjawiska dekapitalizacji wobec braku środków w zniszczonym i zubożałym państwie, które można by przeznaczyć na utrzymanie zasobów i urzędzeń, jakich skądinąd w ogóle brakło w słabiej zagospodarowanych częściach kraju.

Z drugiej strony wielu zjawisk można by przy pewnej rozwadze uniknąć, np. związanego z centralizacją dyspozycji ograniczenia różnych inicjatyw, które poprzez aktywizację społeczną ludności przyspieszyłyby powstawanie społeczności lokalnych.

Zupełnie inny był przebieg procesów adaptacyjnych w dużych miastach, gdzie z reguły kształtowanie się społeczności lokalnej przebiega znacznie wolniej ze względu na wielkość ośrodka, natomiast ruchliwość ludności jest w pewnym sensie miarą atrakcyjności ośrodka. Z drugiej strony miasto ułatwia zbliżenie ludzi i wymianę wzorów kulturowych. Duże miasta ziem odzyskanych pomimo wielkich zniszczeń i całkowitego zahamowania nurtu życia gospodarczego i kulturalnego, związanego z wymianą ludności, potrafiły stosunkowo szybko odzyskać utracone pozycje. Najlepszym przykładem jest Wrocław, który stał się trzecim w Polsce ośrodkiem wyższych uczelni, a jego wpływ sięga na teren Wielkopolski, gdzie konkuruje skutecznie z Poznaniem.

Niektóre miasta, jak Olsztyn, Opole, Gliwice, Zabrze, stały się ośrodkami wyższych uczelni dopiero po wojnie. Szereg miast przekroczyło przedwojenny stan zaludnienia, wśród nich zwłaszcza stolice nowo kreowanych województw — Olsztyn, Gdańsk, Koszalin, Zielona Góra, Opole oraz wiele ośrodków przemysłowych. W ogóle odbudowa i rozwój przemysłu najbardziej przyczyniły się do aktywizacji miast, a wspólna praca w wielkim zakładzie stała się poważnym czynnikiem integracji społecznej, zwłaszcza w miarę opanowywania nadmiernej fluktuacji załóg, będącej istną plagą w okresie minionych lat. Poważnie przyczyniał się do wytwarzania lokalnego patriotyzmu rozwój życia kulturalnego. Niestety absurdałna polityka ściągania wybijających się jednostek do stolicy zahamowała rozwój wielu ośrodków i dopiero w ostatnich latach nastąpiła na tym odcinku poprawa, której miarą jest powstawanie regionalnych towarzystw kulturalnych, wydawnictw, klubów itp.

A zatem w miarę upływu czasu proces integracji społecznej ulega przyspieszeniu i nasileniu, mimo że czynniki hamujące ciągle jeszcze działają. Takim czynnikiem były wyjazdy Niemców oraz polskiej ludności rodzimej w ostatnich latach. Należy podkreślić rolę młodego pokolenia, które wychowując się razem przestaje doceniać znaczenie odrębności kulturowych rodziców, często popadając z nimi w konflikt. Dla młodzieży



urodzonej na terenie ziem odzyskanych, a stanowi ona już ok. 40% ogółu ludności, problem adaptacji nie istnieje. Wręcz odwrotnie, młodzież przeciwstawia się próbom wyrwania jej z obecnego środowiska. Świadczą o tym liczne nieporozumienia rodzinne powstałe na tle wyjazdów do Niemiec, kiedy to młodzi członkowie rodzin protestowali przeciw wyjazdowi, a gdy on nastąpił — w listach dawali wyraz swemu niezadowoleniu i poczuciu krzywdy [64].

Miarą postępu integracji społecznej są również małżeństwa mieszane, wyraźnie aprobowane przez ludność, zwłaszcza miejską. Stanowią one np. w Opolu ponad połowę małżeństw ludności napływowej [75, 123].

Zatarciu uległy również dawne odrębności kulturowe [53] i społeczno-zawodowe. Dziś przodujący rolnicy wsi bardzo często rekrutują się z najbardziej zacofanych grup ludności. W wyniku konfrontacji z innymi, energiczne i ambitne jednostki potrafiły nie tylko zmniejszyć dystans, ale i wysunąć się na czoło. Z tego punktu widzenia społeczność, na której powstanie złożyło się więcej różnych grup ludności, przeżyła większe trudności na początku, ale za to szybciej się obecnie rozwija. Odmienny był los zamkniętych grup regionalnych, którym początkowo łatwiej było dostosować się do nowego środowiska, ale których awans jest znacznie powolniejszy.

Tak więc uprzemysłowienie, urbanizacja, ruchliwość ludności są z jednej strony czynnikami społecznie zaburzającymi, z drugiej jednak strony wprowadzony przez nie ferment działa twórczo w kierunku powstania społeczeństwa o profilu bardziej postępowym, aniżeli na ziemiach dawnych. Proces ten nie jest jeszcze zakończony, ale kierunek i dynamika przemian są wyraźnie określone.

## 6. ZAKOŃCZENIE

Jak wynika z przeprowadzonej analizy, procesy ludnościowe na ziemiach odzyskanych mają z jednej strony szereg cech wspólnych z procesami dokonującymi się w pozostałych częściach kraju, z drugiej zaś — wykazują pewną specyfikę. Wspólność wyraża się w tej samej silnej dynamice ruchu naturalnego, w przekształceniu struktury społeczno-zawodowej w kierunku przemysłowym, w silnej urbanizacji i wzroście roli miast, zwłaszcza dużych, jako ośrodków kulturalno-usługowych. Wszystkie te zjawiska występują jednak znacznie silniej na obszarze nowo zasiedlonym przez młodą, ekspansywną ludność, która ma większe poczucie i potrzebę awansu.

Powiązanie obu części Polski polega również na tym, że ziemie dawne ciągle jeszcze mają charakter rezeruaru osadniczego, oddającego swoje nadwyżki ziemiom zachodnim. Specyfika ziem odzyskanych polega przede wszystkim na tym, że obszar ten został w znacznej większości nowo zasiedlony i stąd poważnym problemem była adaptacja ludności do nowego środowiska oraz jej integracja prowadząca do powstania nowego społeczeństwa. Początkowo zderzenie różnych grup było czynnikiem wyzwalającym konflikty i przez to hamującym rozwój społeczny. W miarę upływu czasu, gdy wzajemne współżycie spowodowało złagodzenie antagonizmów, rywalizacja międzygrupowa stała się doniosłym czynnikiem postępu, przy czym obecnie dawne odrębności znacznie zmalały, a miarą integracji są mieszane małżeństwa, stanowiące obecnie zjawisko typowe i masowe. Problematyka społeczna ziem odzyskanych ulega również zmianie w związku ze wzrostem liczby i udziału młodego pokolenia, na tych ziemiach urodzonego i wychowanego. Stanowi ono już 40% ludności. Silny przyrost ludności sprawia, że obecnie na obszarze ziem odzyskanych mieszka 7,7 mln ludności czyli 87% stanu przedwojennego, który zresztą zostanie osiągnięty zapewne w latach 1965—1967. Zmiana struktury społeczno-gospodarczej tych ziem wyraża się również w zmianie proporcji między ludnością miejską i wiejską. Obecnie bowiem w miastach i osiedlach mieszka więcej osób niż przed wojną, niższe natomiast jest zaludnienie wsi. A zatem podstawą demograficzną ziem odzyskanych

jest ludność miejska, często zresztą pochodzenia wiejskiego lub małomiasteczkowego. W miarę uspołeczniania gospodarki ludność ta przekształca się z drobnomieszczańskiej w proletariacką. Klasa robotnicza zasilana jest również przez stały napływ ze wsi. Klasycznym typem osadnika nie jest więc dziś chłop, uprawiający swe izolowane gospodarstwo, ale w coraz większym stopniu mieszkaniec miasta, członek dużej i zróżnicowanej społeczności. Wyraża się w tym nie tylko odmiennosc obecnej koncepcji ustrojowej od koncepcji lansowanej w pierwszych latach powojennych, lecz również odmiennosc roli ziem odzyskanych w gospodarce Polski w stosunku do roli tego obszaru w gospodarce Niemiec, dla których była zacofanym aneksem rolniczym.

Miasto sprzyja wytwarzaniu się wyższego typu więzi, a zatem urbanizacja przyczynia się do szybszego postępu integracji społecznej, aczkolwiek niewątpliwie silnie rozrastające się społeczności miejskie narażone są w pierwszej fazie na dodatkowe kłopoty, nie występujące w ustabilizowanych małych grupach.

Ruchy migracyjne, które doprowadziły do przekształcenia struktury etnicznej zachodniej części Polski, nawiązywały do migracji, jakie miały tam miejsce w ciągu minionego stulecia. Z jednej bowiem strony odpływ ludności niemieckiej był jak gdyby ostatnią fazą „Ostflucht”, z drugiej strony zniesienie barier granicznych oddzielających ten teren przed 1939 r. od Polski umożliwiło kompensacyjny napływ ludności zarówno z głębi kraju jak i spoza jego granic (ZSRR). Pewne szczątkowe formy tego procesu trwają nadal, przy czym bilans wędrówek jest dodatni, a zatem badany obszar stał się terenem atrakcyjnym, przyciągającym ludność, a równocześnie jego dynamika demograficzna jest ciągle niesłychanie wysoka.

Dla właściwej oceny zjawisk ludnościowych, a w szczególności ruchów migracyjnych, jakie miały miejsce na omawianym obszarze, konieczne jest zanalizowanie ich na porównawczym tle innych migracji europejskich. Poprzednio omówiono już występujące w ostatnim stuleciu tendencje migracyjne na podłożu ekonomicznym — „Ostflucht”, tu będzie mowa jedynie o migracjach, które można określić jako polityczne, aczkolwiek w każdej niemal decyzji politycznej można doszukać się motywów ekonomicznych. Przeszkodą w ekspansji politycznej i ekonomicznej Niemiec na Wschód był zazwyczaj opór ze strony tubylczej ludności słowiańskiej. Znaczenie tego oporu, mającego najczęściej charakter bierny, było doceniane przez niemieckich władców i w związku z tym podejmowano odpowiednie kroki dla jego osłabienia. Przede wszystkim starano się o możliwie szybką germanizację podbitej ludności — rugując język polski nie tylko z życia urzędowego, ale także ze szkół i kościołów oraz stwarzając atmosferę, w której używanie języka polskiego i przynależność do kultury polskiej uważana była za świadectwo niższości kulturalnej. Równocześnie starano się o wyeliminowanie warstwy przywódczej, przy

czym najbardziej drastycznym posunięciem było zamknięcie przez władze hitlerowskie polskich uczelni po 1939 r. i zakaz nauki w szkołach wyższych i średnich przy równoczesnym zesłaniu do obozów koncentracyjnych wybitniejszych przedstawicieli polskiej elity intelektualnej<sup>69</sup>. Dla przyspieszenia procesu germanizacji popierano niemiecką kolonizację na terenach polskich, rugując równocześnie ludność polską celem opróżnienia miejsca dla przybyszów. Brak miejsca zmusza autora do przytoczenia jedynie kilku przykładów, wskazujących z jednej strony na systematyczność planów, podejmowanych w różnych warunkach — z drugiej na brak względów także w odniesieniu do własnych ziomków, padających często ofiarą politycznych machinacji przywódców.

Zaostrzenie kursu germanizacji za rządów Bismarcka, kanclerza Rzeszy w latach 1871—1900, mimo uruchomienia specjalnych środków nie dało takich rezultatów, jakich się spodziewano. Ani polityka wynaradawiania, ani wykup ziemi z rąk Polaków nie tylko nie doprowadziły do germanizacji wschodnich terenów Rzeszy, lecz nawet nie potrafiły zapobiec zmianom proporcji na korzyść ludności polskiej [36, s. 258]. W tej sytuacji uznano za konieczne zastosowanie przymusowych przesiedleń jako najbardziej radykalnego środka. Pierwsze wysiedlenie przeprowadzono zimą 1885 r., a ofiarą tzw. „rug pruskich” padło 34 tys. Polaków nie posiadających obywatelstwa pruskiego [112, s. 11]. W czasie pierwszej wojny światowej powstaje szereg projektów stworzenia kordonu odcinającego wschodnie tereny Rzeszy od reszty obszarów polskich i ułatwienie w ten sposób ostatecznej germanizacji kłopotliwych kresów. Kordon ten, w postaci pasa zasiedlonego przez kolonistów niemieckich, po części repatriowanych z Rosji, miałby się znajdować w zachodniej części b. zaboru rosyjskiego, skąd należałoby wysiedlić ludność polską<sup>70</sup>. Najpoważniejszy z tych projektów, które pojawiały się w latach 1914—1918, zawarty jest w memoriale Hindenburga, przesłanym kanclerzowi Rzeszy 5. VII. 1928 [82]. Żaden z nich nie doczekał się nawet częściowej realizacji. Rząd hitlerowski nawiązał jednak do nich w ogólnym planie regulacji stosunków narodowościowych Europy po zwycięskiej wojnie. Tak zwany „Generalplan Ost” przewidywał w swojej drugiej fazie — „Grosse Planung”, obliczonej na 25—30 lat, przesiedlenie kilkudziesięciu (35—50) milionów osób — Polaków, Ukraińców, Czechów, Litwinów, Łotyszów z Europy Środkowej i Wschodniej na obszar zachodniej Syberii, a germa-

---

<sup>69</sup> Straty kulturalne Polski omawia A. Symonowicz (Walka z kulturą polską, Zachodnia Agencja Prasowa, Studia i Rozprawy, nr 8, Poznań—Warszawa 1960, s. 62—81). Przytacza on m. in. wg Biura Odszkodowań Wojennych straty wśród niektórych grup inteligencji, personelu naukowego wyższych uczelni (28,5%), duchowieństwa katolickiego (27,2%), lekarzy (38,7%), adwokatów (56,9%), sędziów i prokuratorów (21,5%).

<sup>70</sup> Projekt Keupa z 1915 r. (E. Keup, Die Notwendigkeit der Gewinnung von Siedlungsland, Berlin 1915 — cyt. wg [82]) ocenia liczbę koniecznych wysiedleń na 3 mln osób.



nizację reszty (14 mln), pozostającej na terenie przeznaczonym do wchłonięcia przez Rzeszę<sup>71</sup>.

Szczególną rolę w tym planie odegrać mieli koloniści niemieccy, rekrutujący się po części z przedstawicieli byłych mniejszości niemieckich na wschodzie. Realizację gigantycznego planu rozpoczęto już w czasie wojny, kiedy to przesiedleniami objęto ok. 3,5 mln osób<sup>72</sup>, nie licząc ok. 10 mln zabitych i zamordowanych [82]. Przeprowadzone w czasie wojny przesiedlenia podzielić można na trzy grupy: objęły one przede wszystkim osoby pochodzenia niemieckiego, rozproszone na obszarze Europy Środkowej i Wschodniej, następnie obywatele Niemiec i krajów podbitych, a wreszcie obywatele pseudonieależnych krajów sprzymierzonych z Rzeszą Hitlerowską. Realizację tej pierwszej akcji prowadził Reichskomisariat für die Festigung deutschen Volkstums (RKFDU) kierowany przez Himmlera<sup>73</sup>.

W sumie w latach 1939—1944 przesiedlono około 0,9 mln<sup>74</sup> Volksdeutschów, z czego ok. 0,5 mln osiedlono w większości na terenie ziem polskich wcielonych do Rzeszy (tzw. Warthegau), skąd zaraz na początku wojny wysiedlono ok. 1,7 mln Polaków i Żydów, przerywając czasowo dalszą akcję w związku z potrzebami wojennymi. Reszta repatriantów

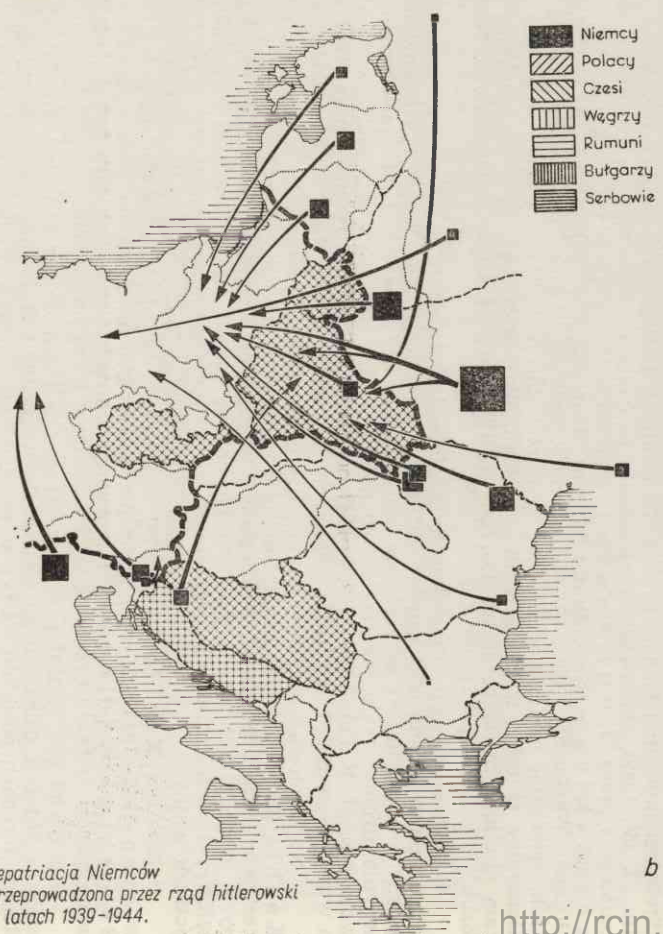
<sup>71</sup> Po wojnie nie odnaleziono żadnego z nielicznych egzemplarzy ściśle tajnego dokumentu pt. Generalplan Ost. Zachował się natomiast memoriał E. Wet zla, kierownika Centrali Doradczej Urzędu do Spraw Polityki Rasowej NSDAP (Stellungnahme und Gedanken zum Generalplan Ost des Reichsführers SS — Berlin 27. IV. 1942), stanowiący rozwinięcie tego planu. Dokument ten został szerzej omówiony przez J. G u m k o w s k i e g o, K. L e s z c z y ń s k i e g o i E. R o g o z i ń s k i e g o (Neuordnung Europas. Zach. Ag. Pras., Studia i Rozprawy, z. 8, Poznań—Warszawa 1960, s. 7—33), którzy oparli się również na innych dokumentach, załączając częściowe tłumaczenia i fotokopie. Por. również C. M a d a j c z y k, Generalna Gubernia w planach hitlerowskich, Warszawa 1961 — zwłaszcza zawarte tam studium pt. Generalplan Ost (s. 91—109); tegoż Generalplan Ost, „Przegl. Zach.,” 17, 1961, nr 3, s. 61—103.

<sup>72</sup> W tym 0,9 mln repatriowanych Volksdeutschów i 1,8 mln przesiedlanych przez władze niemieckie Słowian. Ponadto co najmniej 670—800 tys. Niemców napłynęło z głębi Rzeszy na tereny polskie [36, 51, 87 cyt. wg [82]]. Liczba ta stanowi jedynie drobną część wszystkich ruchów ludności, jakie się dokonały w czasie wojny. E. M. K u l i s c h e r [52, s. 264] ocenia je na 30 mln osób do pocz. 1943 r., a więc jeszcze przed ucieczką i ewakuacją ludności w następstwie klęski państw osi.

<sup>73</sup> Szczegółową charakterystykę działalności tej instytucji zawiera praca K o e h l a [36], który wykorzystał dokumenty procesu w Norymberdze. Autor w sugestywny sposób pokazuje wewnętrzną rywalizację i zamęt w działalności rozlicznych osobistości i placówek, zajmujących się zagadnieniami polityki narodowościowej i demograficznej, oraz modyfikacje planów, dokonywane pod wpływem potrzeb wojny.

<sup>74</sup> Zdaniem K o e h l a [36, s. 210] ogółem pod auspicjami RKFDU przesiedlono w latach 1939—1945 1,25 mln Niemców. Liczba ta różni się od podawanej przez S c h e c h t m a n a [87] o 350 tys., zapewne wskutek uwzględnienia tu pewnej części uciekinierów, a także być może przesiedleńców innej narodowości.

<sup>75</sup> K o e h l [36, s. 254] przytacza stan przesiedleń na styczeń 1944. Na 770 tys. osób — 404 tys. osiedlono na obszarach wschodnich (głównie na wcielonych do Rzeszy terenach polskich), 74 tys. w głębi Rzeszy, 279 tys. oczekiwało na osiedlenie, a 18 tys. nie nadawało się do osiedlenia jako „obcoplemienni”. Analogiczne liczby podaje w wydawnictwie: Die Deutsche Vortreibungsverluste wg „Kleinerumsiedlungsspiegel Januar 1944” (patrz tłumaczenie w z. 30 Archiwum Przekładów ZAP pt. Straty wśród niemieckich przesiedleńców, Warszawa—Poznań 1961, s. 55).



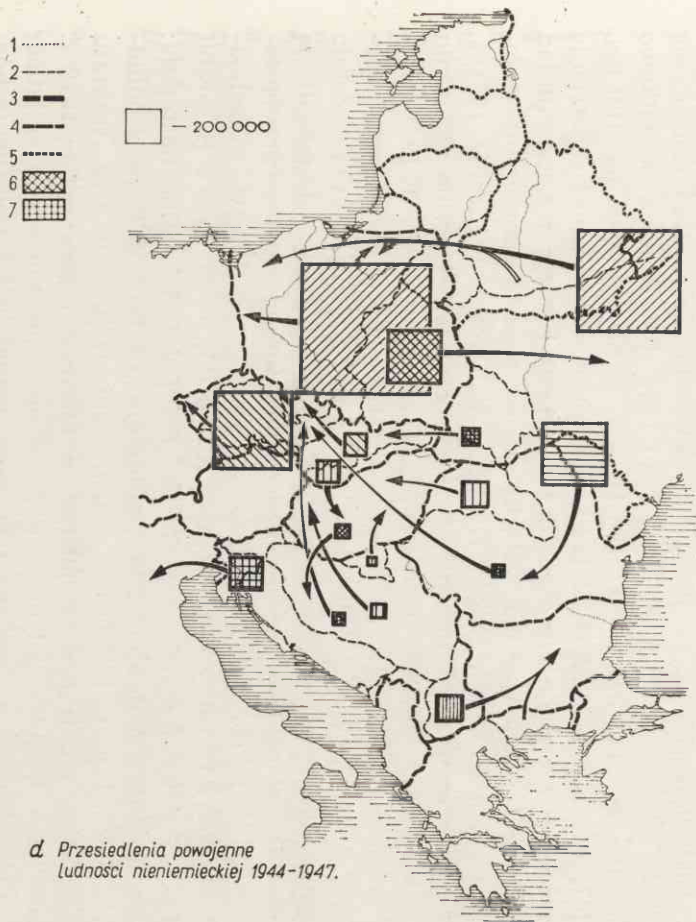
a Repatriacja Niemców przeprowadzona przez rząd hitlerowski w latach 1939-1944.



b Wojenne przesiedlenia ludności niemieckiej 1939-1944.



*C* Uciezka i ewakuacja Niemców w 1944-1945 oraz ich wysiedlenie w 1945-1949.



*d* Przesiedlenia powojenne Ludności niemieckiej 1944-1947.

Rys. 21. Migracje ludności w Europie Środkowej w latach 1939—1945

1 — granice przed 1939, 2 — granice w okresie 1939—1944, 3 — granica Wielkich Niemiec, 4 — granice po 1945, 5 — granice republik związkowych po 1945, 6 — tereny okupowane przez Niemców w latach 1939—1945, 7 — tereny okupowane przez Włochów w latach 1939—1945, 8 — osób



tułała się po rozmaitych obozach aż do końca wojny<sup>75</sup>. Zaczęło się od wysiedlenia Niemców z pd. Tyrolu (Górnej Adygi), zajętego przez Włochy w wyniku I wojny światowej. Zaspokajając żądania Mussoliniego rząd hitlerowski układami z 23. VI. i 21. X. 1939 zgodził się na przyjęcie tych osób pochodzenia niemieckiego, które zarejestrują się do 31. XII. 1939, zrzekając się równocześnie wszelkich roszczeń do opieki nad pozostałymi, skazanymi na wynarodowienie. Na wyjazd zgłosiło się 185,4 tys. Ewakuacja zaczęła się w lipcu 1939, trwać miała początkowo do 31. XII. 1942, później do 31. XII. 1943 — w sumie objęła ok. 100 tys. osób [87]. Jesienią 1939 i wiosną 1940 przeprowadzono również repatriację 13 tys. Niemców z Estonii (protokół z 15. X. 1939) i 49 tys. z Łotwy (układ z 30. X. 1939), obejmując nią tych, którzy w zasadzie dobrowolnie zgłosili się na repatriację<sup>76</sup>. Reszta Niemców bałtyckich w liczbie 16 tys. repatriowana została z Estonii i Łotwy w początku 1941 r. po włączeniu krajów bałtyckich do ZSRR w 1940 r. Ta sama umowa z 10. I. 1941 dotyczyła Volksdeutschów z Litwy, których repatriowano w pierwszym kwartale 1941 r., obejmując tą akcją ok. 50 tys. osób, z nich ok. 30 tys. zostało przesiedlonych z powrotem na Litwę w 1942 r., gdy okupowali ją Niemcy<sup>77</sup>. W latach 1939—1940 przesiedlono z terenów świeżo przyłączonych do ZSRR ponad 260 tys. Volksdeutschów, w tym 128 tys. z Zachodniej Białorusi i Ukrainy (umowa z 3. XI. 1939), a 136 tys. z Besarabii i Północnej Bukowiny (umowa z 5. IX. 1940). Dalej kolejno następują: repatriacja 70 tys. Volksdeutschów z Rumunii (w tym 55,3 tys. z południowej Bukowiny i 14,5 tys. z północnej Dobrudży (wg traktatu z 22. X. 1940), repatriacja ok. 60 tys. z terenów Jugosławii w 1942 r. i ponad 2 tys. z Bułgarii i obszaru przez nią kontrolowanego w latach 1942—1943. Jeszcze w 1940 r. rozpoczęto repatriację Volksdeutschów z Polski obejmując nią ok. 30 tys. osób z Zamojszczyzny, natomiast nie zrealizowano zamiaru wysiedlenia Volksdeutschów z rejonu Warszawy i Radomia. W latach 1942—1943 z terenu woj. lubelskiego wysiedlono ok. 100 tys. Polaków lokując na ich miejsce kilkanaście tysięcy kolonistów, sprowadzonych z Europy Środkowej i Wschodniej, kilkanaście tysięcy miejscowych Volksdeutschów, a także kilka tysięcy Ukraińców<sup>78</sup>.

---

<sup>76</sup> O istniejącej presji mówi S c h e c h t m a n, przytaczając wypadki wielu tragedii ludzi, prowadzących nawet do samobójstw [87, s. 103].

<sup>77</sup> Liczba repatriantów z Litwy przewyższała liczbę Niemców na Litwie, co było wynikiem objęcia tą akcją również Litwinów lub bezpaństwowców, którzy po przyłączeniu Litwy do ZSRR zdecydowali się na emigrację [87, s. 137]. Podobna sytuacja wystąpiła w Besarabii i na Bukowinie. Należy podkreślić, że w wielu wypadkach świadomość narodowa i poczucie przynależności Volksdeutschów było problematyczne, gdyż Niemcy często zabierali osoby, nadające się ich zdaniem do germanizacji „Wiedereindeutschungsfähige [36, s. 122 i 129].

<sup>78</sup> Akcję tę przeprowadzoną na terenie powiatów: biłgorajskiego, tomaszowskiego, zamojskiego i hrubieszowskiego w dwu fazach: XI. 1942 — III. 1943 i VI—VIII. 1943, omówił szczegółowo C. M a d a j c z y k (Generalna Gubernia w planach hitlerowskich, Warszawa, 1961 — Studium pt. Wysiedlenie Zamojszczyzny w świetle dokumentów niemieckich s. III — 186).



Zarówno wśród kolonistów osadzanych na Zamojszczyźnie, jak i w Poznańskim występowały nastroje zniechęcenia, brak było entuzjazmu do pracy nad umacnianiem granic „tysiącletniej Rzeszy”, a nierzadko zdarzały się ucieczki osadników do miast [87, s. 359]. Wiązało się to niewątpliwie z niespokojną sytuacją na terenach osadniczych, doprowadzeni bowiem do ostateczności chłopci polscy podejmowali zbrojne akcje odwetowe, których ofiarą padło wielu skierowanych tu kolonistów<sup>79</sup>.

Ze Związku Radzieckiego przybyło ponad 350 tys. repatriantów, przy czym pierwsze ich grupy ściągnięto z okolic Leningradu już na początku 1942 r. (4 tys. osób), natomiast główną masę ewakuowano zimą 1943/44 z Ukrainy (325 tys.), osiedlając część tych repatriantów jeszcze w 1944 r. na terenach polskich [87]. Ponadto w głąb Niemiec ściągano dla odpowiedniej narodowej reedukacji osoby uznane za nadające się do „regermanizacji”. Byli to Alzatezcy i Lotaryńczycy, Luksemburczycy, a także Polacy czy Słoweńcy<sup>80</sup>.

Plany hitlerowskie nie przewidywały likwidacji wszystkich wysp niemieckich w Europie Środkowej. Zabierano Volksdeutsche z obszarów nie należących w danym momencie do strefy wpływów niemieckich lub z obszarów, na których będąc rozproszeni nie czuli się zbyt pewnie. Nie ruszano natomiast wówczas zwartych silnych grup w Siedmiogrodzie, Banacie, Wojwodinie i Sławonii, gdzie miały nadal odgrywać rolę forpocztów ekspansji.

Wysiedlenie ludności słowiańskiej przeprowadziły również władze włoskie. Z wcielonej do Włoch części Słowenii i z Dalmacji wysiedlili faszyci ok. 80 tys. osób.

W okresie wojny nastąpiło, częściowo pod presją Niemiec hitlerowskich, szereg zmian granicznych, które pociągnęły za sobą przesiedlenie ludności. Po anektowaniu przez faszystowskie Węgry pn. i wsch. części Siedmiogrodu nastąpiła wymiana 160 tys. Węgrów za 220 tys. Rumunów. Z przyłączonego do Węgier skrawka Jugosławii (prowincje Baczka i częściowo Baranja) wysiedlono Serbów sprowadzając na ich miejsce ok. 20 tys. Węgrów z Bukowiny, Mołdawii, Besarabii, Bośni, Chorwacji. Ponadto ok. 30 tys. Węgrów z Belgradu rozmieszczono w głębi Węgier. Przyłączoną do Bułgarii południową Dobrudżę opuszcza 100 tys. Rumunów w zamian za 60 tys. Bułgarów.

---

<sup>79</sup> Wysiedlona ludność polska miała być planowo kierowana do innych rejonów do pracy bądź do obozów, jednakże znacznej części udało się zbiec. Według C. Madajczyka (op. cit.) z ok. 110 tys. mieszkańców na obszarze wysiedlenia w Zamojszczyźnie udało się schwytać jedynie ok. 50 tys. Równocześnie nastąpiło znaczne ożywienie działalności partyzantki.

<sup>80</sup> Koehl [36, s. 218] określa ich liczbę na 75 tys., przy czym mówi o szczególnych kłopotach, jakie sprawiali Słoweńcy. Na 35 tys. sprowadzonych do Rzeszy tylko 16 tys. uznano ostatecznie za nadających się do germanizacji. Szereg osób zostało zesłanych do obozów koncentracyjnych, niektórzy krnąbrni Słoweńcy zostali powieszani.

Po wybuchu wojny z ZSRR Besarabia została czasowo odebrana przez Rumunię i wówczas osiedlono tam pewną liczbę Rumunów. Również rząd bułgarski forsował akcję osiedleńczą na anektowanych przez Bułgarię terenach greckiej Macedonii i Tracji (ok. 120 tys.), wysiedlając stamtąd ok. 100 tys. Greków. Z anektowanej przez Bułgarię części jugosłowiańskiej Macedonii wysiedlono ok. 40—50 tys. Serbów. Wreszcie na terenie podzielonej Jugosławii migracje objęły co najmniej 200 tys. osób [87]. A zatem na terenie państw bałkańskich przesiedlono ponad 1 mln osób, przy czym większość tych migracji miała jedynie charakter czasowy, gdyż po zakończeniu wojny większość zmian terytorialnych unieważniono, co pociągnęło za sobą dalsze ruchy migracyjne o charakterze likwidacyjnym, oceniane na ok. 1 mln osób [51].

Znacznie jednak większą skalę miały migracje ludności niemieckiej, zapoczątkowane ewakuacją Volksdeutschów z Ukrainy. Zbliżanie się frontu spowodowało masową ewakuację i ucieczkę Niemców z całej Europy Wschodniej i Środkowej. Powyżej wspomniano o odpływie ok. 5 mln Niemców z b. wschodnich terenów Rzeszy. Do tego trzeba dodać ok. 1 mln uciekinierów z dawnych terenów polskich, a także uciekinierów z Czechosłowacji (ok. 400 tys.), Jugosławii (250 tys.), Rumunii (200 tys.) i Węgier. Ten powszechny exodus grup ludnościowych dotychczas panujących lub uprzywilejowanych objął zatem ok. 6,9 mln osób. Oswobodziło to równocześnie kraje bałkańskie od elementów nacjonalistycznych, stale aktywnych politycznie, mimo że zarówno Rumunia, jak i Jugosławia były wyzwolone od hitlerowców <sup>81</sup>.

Trzecia faza cofania się Niemczyzny z Europy Środkowej wiązała się z realizacją uchwał poczdamskich, które przewidywały wysiedlenie resztek ludności niemieckiej z Polski, Czechosłowacji i Węgier. Jeszcze w ciągu 1945 r. nastąpiło żywiołowe wysiedlenie 400—500 tys. Niemców z Polski, a 660 tys. z Czechosłowacji, po czym w ramach akcji zorganizowanej w latach 1946—1949 Czechosłowację opuściło 2,340 mln Niemców, Polskę — 2,275 mln a Węgry — 179 tys. <sup>82</sup>

Dodać należy, że również ludność nieniemiecka objęta została po wojnie ruchami przesiedleńczymi. Poza repatriantami polskimi z ZSRR (1,7 mln) a ukraińskimi, białoruskimi, litewskimi i rosyjskimi z Polski (0,5 mln) należy tu wspomnieć o repatriacji Czechów i Słowaków z ZSRR (ponad 60 tys.), z Jugosławii (ok. 30 tys.) i z innych krajów europejskich (ok. 30 tys.), z Czechosłowacji wysiedlono ok. 100 tys. Węgrów, przerywając w 1948 r. zamierzoną akcję wysiedlenia wszystkich Węgrów słowackich [26].

---

<sup>81</sup> R. L. Wolff, *The Balkans in Our Time*, „Harvard University Press”, Cambridge, Mass., 1956, s. 46—47.

<sup>82</sup> L. Kosiński, *Problemy zasiedlenia czeskiego pogranicza* (op. cit.); *Polski Rocznik Statystyczny 1950*, oraz J. Schechtmann [88].

## Przesiedlenia ludności w Europie Środkowej w latach 1939—1949

Kierunek migracji	Liczba przesiedlonych w tys.
Repatriacje Volksdeutschów i akcje przesiedleńcze rządu hitlerowskiego	900
Ucieczka i ewakuacja Niemców przed frontem	6 900
Wysiedlenie Niemców po wyzwoleniu w tym w wyniku uchwał poczdamskich	6 125 (4 800)
Razem odpływ Niemców z Europy Środkowej w latach 1939—1949	13 925
Repatriacja ludności ukraińskiej, litewskiej, białoruskiej z terenów pod kontrolą niemiecką do ZSRR	60
Wysiedlenie Polaków i Czechów przeprowadzone przez Niemców w latach 1939—1944	1 920
Przesiedlanie ludności nieniemieckiej w czasie wojny	1 060
Ruchy likwidacyjne ludności nieniemieckiej w ostatnim okresie wojny i bezpośrednio po jej zakończeniu	960
Repatriacja i wymiana ludności między krajami Europy Środkowej w latach 1944—1948	2 670
Razem migracje ludności nieniemieckiej w latach 1939—1944	6 670

Z r ó d ł a: J. Schechtman [87, 88], E. Kulischer [52], R. Koehl [36].

U w a g a: W zestawieniu powyższym nie uwzględniono deportacji ludności żydowskiej ani przesiedleń Niemców z głębi Rzeszy (Reichsdeutschów) na podbite tereny polskie.

Zgodnie z umową z września 1946 ok. 40 tys. Węgrów z Jugosławii miało być wymienionych za ok. 40 tys. Jugosłowian z Węgier<sup>83</sup>. Wreszcie Jugosławię opuściło około 200 tys. Włochów w związku ze zmianami terytorialnymi w Istrii oraz przyłączeniem do Jugosławii miast Rijeka i Zadar.

Wszystkie omówione wyżej ruchy ludnościowe objęły prawie 21 mln osób, przy czym w liczbie tej nie uwzględniono deportacji ludności żydowskiej, wywozu niewolników na przymusowe roboty, akcji przesiedleńczych obejmujących ludność z głębi Rzeszy ani przesiedleń związanych z operacjami wojskowymi (np. ewakuacja Warszawy, ewakuacja ludności z pasów przyfrontowych wzdłuż Narwi, Wisły; ewakuacja ludności niemieckiej z bombardowanych wielkich miast itd., ani też repatriacji osób, które znalazły się w wyniku wojny poza granicami swych krajów jako tzw. displaced persons).

A zatem przesiedlenia spowodowane uchwałami poczdamskimi objęły niespełna 1/4 wszystkich zarejestrowanych tu ruchów, a tylko 1/3 mi-

<sup>83</sup> W rzeczywistości liczba repatriantów węgierskich była znacznie wyższa, jugosłowiańskich zaś niższa [26, s. 65].

gracji Niemców, którzy stanowili większość osób migrujących w okresie analizowanego dziesięciolecia, płacąc, często mimo woli, za szaleńczą politykę narodowych socjalistów.

Z kolei warto wrócić jeszcze do genezy koncepcji wysiedlenia Niemców z Europy Środkowej. Była to bowiem naturalna konsekwencja wydarzeń, bezpośrednio poprzedzających wojnę, kiedy to mniejszości niemieckie odegrały haniebną rolę przyczyniając się do podbicia przez hitlerowską Rzeszę Czechosłowacji i Polski, a następnie do zwasalizowania państw bałkańskich. Problem dodatkowo zaostrzyły okrucieństwa, popełniane przez hitlerowców w podbitej Europie Wschodniej, uniemożliwiając dalsze współzycie Niemców ze Słowianami na tym samym terenie.

W tej atmosferze rodzi się w emigracyjnych kręgach czechosłowackich w Londynie koncepcja wysiedlenia Niemców z Czechosłowacji. Politycy zgrupowani wokół Benesa już w 1941/42 r. propagują ideę „odsunu”, na którą uzyskują w 1942 r. zgodę rządu brytyjskiego, a w 1943 r. rządów ZSRR i USA. Plan Benesa przewidywał stopniowe wysiedlenie Niemców tak, by ostatecznie, po upływie 5 lat od zakończenia wojny, mniejszość niemiecka nigdzie nie stanowiła ponad 1/3 [112, s. 69].

Koncepcja wysiedlenia Niemców z Polski wiąże się ściśle z zagadnieniem zmiany granic, dyskutowanym niemal od początku wojny, przy czym w przeciwieństwie do stanowiska zajmowanego w 1921 r. tym razem rząd brytyjski zdecydowanie wypowiadał się za przyznaniem Polsce całego Górnego Śląska i Opolszczyzny, jak również południowej części Prus Wschodnich, Gdańska i części Pomorza, co pozwoliłoby rozszerzyć i faktycznie urzeczywistnić wolny dostęp do morza. Dolny Śląsk z Wrocławiem i ujście Odry ze Szczecinem były również wymienione; ale dopiero podjęte pod naciskiem ZSRR uchwały konferencji poczdamskiej z 2. VIII. 1945 ostatecznie ustaliły przysły obszar Polski oraz ostatecznie przesądziły sprawę przesiedlenia ludności niemieckiej z Polski, jak również z Czechosłowacji i Węgier<sup>84</sup>.

Decydując się na masowe przesiedlenie ludności zwycięskie mocarstwa chciały doprowadzić do ostatecznej regulacji stosunków narodowościowych w Europie. Tym razem nie zamierzono powtarzać błędów popełnionych po I wojnie światowej, kiedy liczne plebiscyty spowodowały jedynie szereg zaostżeń sytuacji nie zadowolając żadnej ze stron<sup>85</sup>, a traktaty o obronie mniejszości nie funkcjonowały należycie, samo zaś istnienie mniejszości narodowych było powodem ustawicznych zaognień. Przesiedlenia po I wojnie przeprowadzono jedynie w nielicznych przypadkach,

---

<sup>84</sup> Por. E. Wiskemann [112] oraz A. Klafkowski, Podstawy prawne granicy Odry — Nysa Łużycka, w „Polskie Ziemi Zachodnie”, Instytut Zachodni, Poznań 1959, s. 73—117.

<sup>85</sup> Plebiscyty przeprowadzono w 1920 r. w Szlezewiku, na Powiślu — Warmii — Mazurach, w pd. Karyntii a w 1921 r. na Górnym Śląsku i zachodnich Węgrzech. Ponadto zamierzono jeszcze przeprowadzić plebiscyty we Wschodniej Galicji, na Śląsku Cieszyńskim — na Spiszu-Orawie, w Istrii i rejonie Rjeki, w Besarabii oraz na Wileńszczyźnie [109].



jednakże rezultatem ich było zdecydowane, choć często bolesne usunięcie przyczyny zadrażnień<sup>86</sup>. W wyniku decyzji podjętej w Poczdamie alianci nie działali bez precedensu ani nie uruchamiali procesów nieznanymi w dziejach Europy, ale starali się kontynuować wcześniej zaczęte dzieło regulacji stosunków narodowościowych, którego etapami były: tworzenie państw narodowościowych po I wojnie światowej, przesiedlenia zapoczątkowane w drugiej dekadzie naszego stulecia i trwające przez okres międzywojenny, wreszcie przesiedlenia z okresu wojny, z których część także miała charakter likwidacyjny.

Rezultatem wielkich migracji ludności, które objęły niemal wszystkie kraje Europy Środkowej i spowodowały znaczny spadek udziału mniejszości narodowych, było w szczególności załamanie liczebności i roli mniejszości niemieckiej, która odegrała tak złowrogą rolę w okresie ostatniej wojny, wykonując polecenia rządu hitlerowskiego. Napływ mas uchodźców i przesiedleńców do Niemiec spowodował poważne trudności ekonomiczne i społeczne. Z drugiej jednak strony napływ ten wyrównał w znacznym stopniu straty wojenne i przyczynił się do szybkiej odbudowy, której rezultatem była pełna integracja przesiedleńców [26]. Wbrew temu w NRF podsyca się nastroje tymczasowości i utrzymuje napięcie wśród b. przesiedleńców. Nasuwa się tu analogia z okresem międzywojennym, kiedy to podtrzymywanie roszczeń miało ułatwić podjęcie w odpowiednim czasie kroków w kierunku rewizji istniejącego stanu. Rewizja taka nastąpiła, jej jednak rezultatem był dalszy krok w kierunku odwrócenia dotychczasowych kierunków ekspansji. Jest rzeczą niewątpliwą, iż pozycja Niemców w Europie Środkowej uległa całkowitej zmianie i marzenia o odegraniu roli przywódczej są jedynie mrzonką, naiwnie obliczoną na cofnięcie procesów historycznych [37].

Analiza procesu zasiedlenia polskich ziem zachodnich i północnych, rozpatrywanego na tle wszystkich ruchów migracyjnych w Europie Środkowej, świadczy dobitnie o tym, że był to jedynie fragment wielkiego procesu dziejowego dokonującego się od dawna, ale ze szczególnym nasileniem w ciągu bieżącego stulecia na obszarze wielu krajów. Oczywiście przebieg wojny, a zwłaszcza klęska Niemiec hitlerowskich i ich

---

<sup>86</sup> Postanowienie o wymianie ludności między Bułgarią a Grecją zawierał traktat w Neuilly (27. XI. 1919), porozumienie w Lozannie (30. I. 1923) przewidywało wymianę reszty mniejszości między Turcją a Grecją. Do Turcji napłynęło wówczas 400 tys. Turków z Grecji oraz 200 tys. z Rumunii, Bułgarii i Jugosławii; Grecja przyjęła 1 200 000 rodaków z Turcji oraz 50 tys. z Bułgarii; Bułgaria 250 tys. Bułgarów z Grecji, Turcji, Jugosławii i Rumunii. Ogółem wędrowniki te, których znaczna większość odbyła się w latach 1918—1925, objęły 2,1 mln osób. Do tego należałoby dodać migracje 400 tys. Węgrów — repatriantów z Rumunii, Jugosławii i Czechosłowacji, oraz 1 250 000 Niemców z terenów utraconych (Pomorze, Poznańskie, Alzacja, Lotaryngia, rejon Kłajpedy, z zagłębia Saary) oraz z terenów kolonizacyjnych w krajach bałkańskich, Rosji i krajach bałtyckich. Wędrowniki po I wojnie światowej objęły również prawie 2,4 mln Polaków — repatriantów z ZSRR (1,1 mln) i z Niemiec (300 tys.) oraz migrujących pomiędzy b. zaborami (ok. 960 tys.) — wg E. M. Kulischer'a [52].

sojuszników, miały tu szczególne znaczenie, zwłaszcza wobec gigantycznych planów przebudowy „Wschodu”. Niemniej plany ekspansji na wschód zostały raz jeszcze przekreślone, a zmiany granic i towarzyszące im przesunięcia ludności stanowiły kolejny etap regulacji stosunków w naszej części świata, przyczyniając się do usunięcia zarzewia powtórnych zadrążeń.

Powojenny rozwój stosunków ludnościowych na obszarze ziem odzyskanych świadczy o tym, że wysiedlenie Niemców nie wytworzyło bynajmniej pustki demograficznej na tym obszarze, lecz na odwrót, z zamierającego zmienił się on w aktywny, o stale rosnącym potencjale.

## WYKAZ LITERATURY

- [1] Bartkowski T., Mapa gęstości zaludnienia wiejskiego Ziem Zachodnich w 1939 r. „Przegl. Zach.”, 6, 1950, nr 5/6, s. 472—477.
- [2] Bąk S., Polskość w obrębie Dolnego Śląska w ostatnim stuleciu w ujęciach kartograficznych. „Przegl. Zach.”, 6, 1950, nr 3/4, s. 254—264.
- [3] Bertisch R., Materiały do dziejów organizacji osadnictwa wiejskiego na Dolnym Śląsku w latach 1945—46. „Sobótka”, 11, 1956, nr 3, s. 412—451.
- [4] Bertisch R., Osadnictwo chłopów-reemigrantów na Śląsku w latach 1946—1948. „Kwart. Opolski”, 2, 1956, nr 3/4, 1957, nr 1, s. 77—100.
- [5] Biderman E., Funkcje powiatów i miast woj. koszalińskiego na podstawie statystyki zawodowej w 1959 r. „Przegl. Zach.”, 16, 1960, nr 5, s. 81—101.
- [6] Borejko W., Stosunki ludnościowe. Województwo zielonogórskie — monografia geograficzno-gospodarcza. Instytut Zachodni, 1961, s. 214—246.
- [7] Breilkopf A., Stan zaludnienia na Ziemiach Odzyskanych. „Myśl Współcz.”, 2, 1947, nr 1, s. 25—38.
- [8] Bytnar-Suboczowa M., Zagadnienia ludnościowe na Górnym Śląsku w latach 1914—1950. W: Górny Śląsk, Kraków 1955, s. 305—344.
- [9] Dangel J., O ruchach wędrowskich ludności w małych miastach (Strzegom). „Miasto”, 7, 1956, nr 9, s. 32—34.
- [10] Drzewiecki N., Studium ruchów wędrowskich woj. olsztyńskiego 1945—1957. Praca mag. U.W., Warszawa 1958, s. 110 (maszynopis).
- [11] Dulczewski Z., Badania socjograficzne na ziemiach zachodnich. „Przegl. Zach.”, 15, 1959, nr 1, s. 6—24. Ang. tłum. — Sociological and Demographic Publications on the Western and Northern Territories 1945—1960, „Polish Western Affairs”, 2, 1961, 1, 128—155.
- [12] Firich K., Polskość Górnego Śląska wg urzędowych źródeł pruskich a wyniki plebiscytu. Warszawa 1921, s. 36.
- [13] Frumkin G., Population Changes in Europe Since 1939. N. York 1951, s. 191.
- [14] Gluck L., Kiełczewska M., Zagadnienie akcji migracyjnej na Ziemiach Zachodnich. „Przegl. Zach.”, 1, 1945, nr 1, s. 9—39.
- [15] Głębocki B., Zmiany stanu zaludnienia województwa koszalińskiego w latach 1939—1956. „Przegl. Zach.”, 16, 1960, nr 1, s. 74—89.
- [16] Golachowski S., Pierwszy rok akcji przesiedleńczo-osadniczej na Śląsku Opolskim. „Strażn. Zach.”, 15, 1946, nr 1/2, s. 47—50.
- [17] Golachowski S., Materiały do statystyki narodowościowej Śląska Opolskiego z lat 1910—1939. Poznań 1950, s. 13 + 118.
- [18] Golachowski S., Kania C., Porównanie struktury demograficznej woj. opolskiego w latach 1933—1957. Rada Naukowo Ekonomiczna, Opole 1960, s. 40 + tabl. rkps.

- [19] Gospodarstwo wiejskie na Ziemiach Zachodnich i Północnych, t. 1 — Prusy Polskie, Warszawa 1950, t. 2, s. 459.
- [20] Gotkiewicz M., Ślązacy wrócili z Bukowiny i Bośni na Dolny Śląsk. „Ziemia”, 1948, nr 1, s. 14—19.
- [21] Gwiazdziński S., Analiza rozwoju gospodarczego miast woj. olsztyńskiego oraz możliwości ich aktywizacji. „Przegl. Zach.”, 13, 1957, nr 3, s. 86—115.
- [22] Halicka H., Zmiany w zaludnieniu Polski w latach 1931/33—1946. „Czas. Geogr.”, 17, 1939—1946, s. 123—133.
- [23] Heliński Z., Ludność Pomorza Zachodniego w latach 1945—1949. Szczecin 1959, nr 10, s. 5—19.
- [24] Heliński Z., Ruchy ludnościowe na Pomorzu Zachodnim w latach 1950—1958. Szczecin 1959, nr 11/12, s. 73—86.
- [25] Holzer J., Józefowicz A., Dynamika zaludnienia ziem polskich 1870—1958. Biuletyn IGS, 3, 1960, nr 4, s. 3—103.
- [26] International Migrations 1945—1957. Genewa 1959, s. 414.
- [27] Jaklewiczówna A., Moniak I., Z zagadnień demograficznych obszaru ujścia Wisły. „Jantar”, 7, 1949, nr 3/4, s. 175—189.
- [28] Janikowski T., Przewidywane zaludnienie rolnicze Z. O. „Przegl. Zach.”, 4, 1948, nr 2, s. 176—180.
- [29] Jelonek A., Ruch naturalny ludności w Polsce w latach 1947—1955. „Dokum. Geogr.”, 1957, nr 6, s. 23.
- [30] Jelonek A., Zmiany w strukturze płci i wieku ludności w Polsce w latach 1946—1950. „Przegl. Geogr.”, 30, 1958, nr 3, s. 439—459.
- [31] Karst Z., Perspektywy aktywizacji małych miast woj. wrocławskiego „Gosp. Plan”, 1956, nr 11, s. 19—24.
- [32] Kersten K., Plany i organizacja migracji ludności rolniczej na ziemię zachodnie w r. 1945. „Kwart. Hist.”, 67, 1960, nr 3, s. 682—698.
- [33] Kiełczewska-Zaleska M. (kier.), Monografia geograficzno-gospodarcza Fromborka i okolicy. Zeszyty Naukowe Rady Naukowej TRZZ, Seria A, nr 2, Warszawa 1960, s. 100.
- [34] Kilnar A., Repatriacja Niemców z Ziem Zachodnich. „Polityka”, 5, 1961, nr 21 (221) z 27. V. 1961.
- [35] Knobelsdorf W., Ludność woj. katowickiego w latach 1945—1959. „Zaranie Śląskie”, 23, 1960, nr 1 A specj., s. 114—131.
- [36] Koehl R. L., German Resettlement and Population Policy 1939—1945. Harvard University Press, Cambridge 1957, s. 14 + 263.
- [37] Von Koerber H. J., Die Bevölkerung der deutschen Ostgebiete unter polnischer Verwaltung. Berlin 1958, s. 233.
- [38] Kokot J., Logika Poczdamu. Katowice 1957, s. 346, tłum. ang. The Logic of the Oder — Neisse Frontier. Poznań—Warszawa 1959, s. 289.
- [39] Kolańczyk K., Rusiński W. (opr.), Polacy na Ziemi Lubuskiej i na Łużycach przed r. 1939. Tajny memoriał niemiecki. Inst. Zachodni, Poznań 1946, s. 96.
- [40] Komorowska J., Przemiany społeczno-gospodarcze a stosunek ludności rodzimej do osadników we wsi Kluki, pow. słupski. „Przegl. Zach.”, 15, 1959, nr 4, s. 409—427.
- [41] Kosiński L., Charakterystyka ludności GOP i przewidywane zmiany w jej liczbie i strukturze płci i wieku pod wpływem ruchu naturalnego do r. 1970. Kom. dla spraw GOP., Biuletyn nr 16, Warszawa 1958, s. 115.
- [42] Kosiński L., Pochodzenie terytorialne ludności ziem zachodnich w 1950 r. „Dokum. Geogr.”, 1960, nr 2, s. 53 + tabl.
- [43] Kosiński L., Osídlovací problémy západních území Polska. „Demografie”, 2, Praha 1960, nr 3, s. 257—266.



- [44] Kosiński L., Ozga G., Rozwój ludnościowy Polski w latach 1950—1960 „Przegl. Geogr.”, 33, 1961, nr 4, s. 631—647.
- [45] Kosiński L. (red.), Badania nad funkcjami i ludnością małych miast na ziemiach północnych (Olecko, Biskupiec, Bytów). Zeszyty Naukowe Rady Naukowej TRZZ, Seria A, nr 6, Warszawa 1960, s. 124.
- [46] Kosiński L., Problems of Settling the Polish Western and Northern Territories. „Przegl. Geogr.”, 32, 1960 (Suppl.), s. 193—209.
- [47] Kosiński L., Werwicki A., Migracje ludności na ziemiach zachodnich i północnych w latach 1951—1957. Zeszyty Naukowe Rady Naukowej TRZZ, Seria A, nr 7, Warszawa 1961, s. 53 + tabl., mapy.
- [48] Kosiński L., Demographical Problems of the Polish Western and Northern Territories, In: Geographical Essays on Eastern Europe, Russian and East European Series, Vol. 24, Indiana, Bloomington 1961, s. 28—53.
- [49] Kosiński L., Les problèmes démographiques au territoires occidentaux de la Pologne et régions frontalières de la Tchécho-Slovaquie. „Ann. de Géogr.”, 1962, nr 383.
- [50] Krajewska M., Weryfikacja, wysiedlenie Niemców i ruch ludności na Śląsku Opolskim — wyniki liczbowe. „Strażn. Zach.”, 16, 1947, nr 4, s. 96—110, tabl.
- [51] Kulischer E. M., The Displacement of Population in Europe. Montreal 1943, s. 4 + 171.
- [52] Kulischer E. M., Europe on the Move: War and Population Changes 1917—1947. N. York 1948, s. 6 + 377.
- [53] Kwilecki A., Z badań nad przemianami społeczno-kulturalnymi wsi na Ziemiach Zachodnich. „Przegl. Zach.”, 17, 1961, nr 1, 108—125.
- [54] Ladenberger T., Z zagadnień zaludnienia Ziemi Odzyskanych (pow. brzeski). „Strażn. Zach.”, 16, 1947, nr 6/8, s. 190—203.
- [55] Latuch M., Badania monograficzne wśród repatriantów i niektóre jego tymczasowe wyniki. Biuletyn IGS, 1959, nr 2, s. 89—114.
- [56] Latuch M., Polska jako teren zewnętrznych migracyjnych ruchów ludności po II wojnie światowej. Biuletyn IGS, 1959, nr 3/4, s. 85—116.
- [57] Latuch M., Niektóre zmiany towarzyszące zewnętrznym ruchom migracyjnym. Zesz. Nauk. SGPiS, 1960, nr 21, s. 39—80.
- [58] Lietz Z., Plebiscyt na Powiślu, Warmii i Mazurach w 1920 r. Warszawa 1958, s. 257.
- [59] Leonhard H., Przyczynek do znajomości struktury stosunków ludnościowych Polski. „Czas. Geogr.”, 19, 1948, s. 113—120.
- [60] Litterer M., Rozwój sieci osiedli miejskich na terenie woj. wrocławskiego w XIX w. „Przegl. Geogr.”, 24, 1952, nr 1/2, s. 65—83.
- [61] Litterer M., Zmiany w rozmieszczeniu i strukturze ludności Polski Ludowej w latach 1946 do 1950. Prace Geograficzne IG PAN nr 16, Warszawa 1955, s. 9—60.
- [62] Lutman R., Plebiscyt górnośląski. „Strażn. Zach.”, 10, 1931, nr 3, s. 354—384.
- [63] Markiewicz W., Przeobrażenia świadomości narodowej reemigrantów polskich z Francji. Poznań 1960, s. 252.
- [64] Miedziński F., Repatriacja do NRF w ramach akcji łączenia rodzin. „Przegl. Zach.”, 14, 1958, nr 2, s. 311—329.
- [65] Migacz W., Zróżnicowanie przestrzenne udziału głównych grup wiekowych w strukturze ludności Polski w r. 1946. „Czas. Geogr.”, 21/22, 1950/1951, s. 251—279.
- [66] Musioł T., Położenie ludności polskiej na Śląsku Opolskim w okresie międzywojennym. „Kwart. Opolski”, 5, 1959, nr 4, s. 154—162.

- [67] Musioł T., Struktura ludnościowa Śląska Opolskiego w latach międzywojennych. „Kwart. Opolski”, 5, 1959, nr 3, s. 19—34.
- [68] Niekrasz J., Odniemczenie Śląska po II wojnie światowej. „Strażn. Zach.”, 16, 1947, nr 10/12, s. 304—316.
- [69] Nowakowski S., Adaptacja ludności na Śląsku Opolskim. Inst. Zach., „Studia i Mat.”, nr 1, Poznań 1957, s. 166.
- [70] Nowakowski S., Nowa społeczność na Ziemiach Zachodnich. „Nowe Drogi”, 14, 1960, nr 6, s. 33—41.
- [71] Nowakowski S., Przeobrażenia społeczne wsi opolskiej. Inst. Zach., „Studia i Mat.”, nr 4, Poznań 1960, s. 256.
- [72] Olechnowicz M., Akcja zaludniania Ziem Odzyskanych. „Przegl. Zach.”, 3, 1947, nr 3, s. 218—223.
- [73] Olechnowicz M., Akcja migracyjna w Polsce po wojnie. „Polska i Świat Współczesny”, 1, 1948, nr 1, s. 52—57.
- [74] Olechnowicz M., Repatriacja i reemigracja do Polski po wojnie. „Praca i Opieka Społ.”, 24, 1950, nr 1/2, s. 61—71.
- [75] Olszewska-Ładykowa A., Żygułski K., Małżeństwa mieszane na Śląsku Opolskim. „Przegl. Socjol.”, 13, 1959, nr 1, s. 89—105.
- [76] Orzechowski M., Z dziejów polskiej ludności autochtonicznej na Dolnym Śląsku. Weryfikacja narodowościowa (1945—1949). „Sobótka”, 12, 1957, nr 4, s. 513—550.
- [77] Orzechowski M., Ludność polska na Dolnym Śląsku w latach 1918—1939. Wrocł. Tow. Miłośn. Hist., Documenta Silesiae, Wrocław 1959, z. 1, s. 142.
- [78] Ossowski S., Zagadnienia więzi regionalnej i więzi narodowej na Śląsku Opolskim. „Przegl. Socjol.”, 1947, z. 1/4, s. 73—124.
- [79] Problemy rozwoju gospodarczego i demograficznego Ziem Zachodnich w latach 1939—1958. Inst. Zach., Poznań 1960, s. 213.
- [80] Proudfoot M. J., European Refuges: 1939—1952. A Study in Forced Population Movement, Evanston 1956, s. 542.
- [81] Pohoski M., Analiza przemieszczeń ludności woj. krakowskiego w latach 1939—1950. „Przegl. Stat.”, 5, 1958, nr 2, s. 242—260.
- [82] Polska Zachodnia i Północna. Wyd. Zachodnie, Poznań—Warszawa 1961, s. 542.
- [83] Pudło-Palonka K., Zmiany w liczbie i rozmieszczeniu ludności w latach 1931/33—1959. „Przegl. Geogr.”, 33, 1961, nr 4, s. 649—661.
- [84] Rogow W., Przyczyny wpływające na zaludnienie b. Prus Wschodnich. „Przegl. Zach.”, 6, 1950, nr 9/10, s. 217—255, także jako nadb., „Komunikaty Inst. Mazurskiego”, 1950, nr 1—12, s. 1—42.
- [85] Romer E., Polacy na kresach pomorskich i pojeziernych. Prace Geograficzne wyd. przez E. Romera, nr 2, Lwów 1919, s. 255.
- [86] Rybicki P., Rozwój ludności Górnego Śląska od początku XIX wieku do pierwszej wojny światowej. W: Górny Śląsk, Kraków 1955, s. 247—304.
- [87] Schechtman J. B., European Population Transfers 1939—1945. Studies of the Institute of World Affairs Oxford University Press, New York 1946, s. 11 + 532.
- [88] Schechtman J. B., Postwar Population Transfers in Europe. A Survey, „The Review of Politics”, 15, 1953, nr 2, s. 151—178.
- [89] I Sesja Rady Naukowej dla zagadnień Ziem Odzyskanych 30. VII. — 1. VIII. 1945. Kraków 1945, 5 zeszytów.
- [90] II Sesja Rady Naukowej dla Zagadnień Ziem Odzyskanych 16—18. XII. 1945. Warszawa 1946, 3 zeszyty.
- [91] III Sesja Rady Naukowej dla Zagadnień Ziem Odzyskanych 16—19. VI. 1946. Kraków 1947, 5 zeszytów.

- [92] IV Sesja Rady Naukowej dla Zagadnień Ziem Odzyskanych 18—21. XII. 1946. Kraków 1947, 3 zeszyty.
- [93] V Sesja Rady Naukowej dla Zagadnień Ziem Odzyskanych 24—28. VI. 1947. Kraków 1947, 1 zeszyt (wyd. powielone).
- [94] Srokowski S., Ludność Prus Wschodnich. „Bellona”, 19, 1937, nr 1, s. 39—114.
- [95] Stasiak A., Niektóre problemy stabilizacji ludności małego miasta Ziem Zachodnich na przykładzie m. Bytowa. „Przegl. Zach.”, 15, 1959, nr 3, s. 100—110.
- [96] Stpiczyński T., Przyczynek do analizy wędrowek wewnętrznych w latach 1952—1957. GUS, Warszawa 1960, s. 93 (wyd. pow. na prawach rkps.).
- [97] Suboczowa M., Stosunki ludnościowe Ziem Odzyskanych. „Strażnica Zach.”, 16, 1947, nr 1/3, s. 23—36.
- [98] Szaflarski J., Ruchy ludnościowe na pograniczu polsko-niemieckim w ciągu ostatniego wieku. Inst. Bałt., Gdańsk 1947, s. 62.
- [99] Targ A., Polska ludność na Ziemiach Odzyskanych. „Przegl. Zach.”, 3, 1947, nr 6, s. 480—495.
- [100] Tomaszewski J., Z badań nad integracją społeczną na Ziemiach Zachodnich. „Przegl. Zach.”, 14, 1958, nr 2, s. 241—259.
- [101] Trzcziński Zdrój. „Dokum. Geogr.”, 1958, nr 2, s. 98.
- [102] Trzebiatowski K., Wpływ oświaty na kształtowanie się struktury ludnościowej w woj. koszalińskim (1945—1958). „Przegl. Zach.”, 15, 1959, nr 3, s. 87—100.
- [103] Turnau I., Przegląd publikacji socjologicznych o Ziemiach Zachodnich (oceny i omówienie). „Przegl. Zach.”, 5, 1949, nr 9/10, s. 347—351.
- [104] Turnau I., Studia nad strukturą ludnościową polskiego Wrocławia. Inst. Zach., „Studia i Mat.”, nr 2, Poznań 1960, s. 327.
- [105] Uhorczak F., Gęstość zaludnienia Polski. „Ziemia”, 27, 1948, nr 2, s. 37—45.
- [106] Velikonja L., Postwar Population Movements in Europe. „Annals of the Ass. of Am. Geogr.”, 48, 1958, nr 4, s. 458—472.
- [107] Wach W., Z zagadnień ludnościowych woj. olsztyńskiego. „Komunikaty Maz.-Warm.”, 1958, nr 2, s. 154—163.
- [108] Wakar W., Rozwój terytorialny narodowości polskiej. Kielce 1918.
- [109] Wambaugh S., Plebiscites since the World War. 2 tomy, Washington 1933, s. 603 + 550.
- [110] Waszak S., Liczba Niemców w Polsce w latach 1931—1959. „Przegl. Zach.”, 15, 1959, nr 6, s. 318—349. Tłum. ang. The Number of Germans in Poland in the years 1931—1959 against the Background of German Losses in the Second World War, „Polish Western Affairs”, 1, 1960, 2, 246—289.
- [111] Wełpa B., Zagadnienie struktury wieku ludności Polski Ludowej w r. 1950. Prace Geograficzne IG PAN nr 16, Warszawa 1955, s. 61—112.
- [112] Wiskemann E., Germany's Eastern Neighbours. (Oxford Universitet London — New York — Toronto) 1956, s. 310.
- [113] Wrzesiński W., Proces zasiedlenia województwa olsztyńskiego w latach 1945—1949. Problemy Rozw. Gosp. i Demogr. Ziem Zachodnich w latach 1945—1958. Poznań 1960, s. 170—213.
- [114] Zaremba J., Wymiana ludności na Pomorzu Zachodnim. „Jantar”, 1947, nr 4, s. 298—306.
- [115] Zieliński H., Liczba Polaków w Niemczech w latach 1918—1939 na tle systemu niemieckiej statystyki narodowościowej. „Przegl. Zach.”, 4, 1948, nr 9, s. 309—318.

- [116] Zieliński H., Z problematyki narodowościowej na pograniczu polsko-niemieckim w dobie międzywojennej. „Przegl. Zach.”, 5, 1949, nr 9/10, s. 263—272.
- [117] Zieliński H., Polacy i polskość Ziemi Złotowskiej w latach 1918—1939, Inst. Zachodni, Poznań 1949, s. 175.
- [118] Ziółek B., Węzłowe problemy demograficzne Ziem Zachodnich. „Przegl. Zach.”, 16, 1960, nr 1, s. 36—58. Tłum. ang. Basic Demographic Problems in the Polish Western Territories, „Polish Western Affairs”, 2, 1961, 1, s. 74—102.
- [119] Ziółkowski J., Przeobrażenia demograficzne i społeczne na ziemiach zachodnich. „Kultura i Społ.”, 1959, nr 1, s. 17—43.
- [120] Ziółkowski J., Ludność ziem zachodnich. W: Polskie Ziemie Zachodnie. Prace Inst. Zach., Poznań 1959, s. 118—160. Tłum. ang. Demographic and Social Changes in Polish Recovered Territories. „Review of the Polish Academy of Sc.”, 3, 1958, nr 3/4, s. 28—56.
- [121] Żygulski K., Repatrianci jako pracownicy przemysłowi. „Kultura i Społ.”, 1958, nr 1, s. 150—164.
- [122] Żygulski K., Adaptacja dzieci repatriantów w szkole na Ziemiach Zachodnich. „Przegl. Zach.”, 14, 1958, nr 5, s. 117—127.
- [123] Żygulski K., Olszewska-Ładykowa A., Małżeństwa mieszane w Opolu w latach 1945—1957. „Studia Śląskie”, II, Opole 1959, s. 235—275.
- [124] Żygulski K., Wyjazdy ludności rolniczej województwa katowickiego na zachód w latach 1955—1958. Śl. Inst. Nauk., Katowice 1959, s. 80, rkps.
- [125] Żygulski K., Stara i nowa ojczyzna repatriantów. „Przegl. Socjol.”, 13, 1959, nr 1, s. 64—88.
- [126] Żygulski K., Adaptacja kulturalna repatriantów na Ziemiach Zachodnich. „Przegl. Socjol.”, 13, 1959, nr 2.
- [127] Żygulski K., Formowanie się nowego społeczeństwa na Opolszczyźnie. „Kwart. Opolski”, 6, 1960, nr 1, s. 13—23.

#### WYKAZ ŹRÓDEŁ

##### Statystyczne

- [1] Amtliches Gemeindeverzeichniss für das Deutsche Reich 1933. Statistik des Deutschen Reiches, Bd. 450.
- [2] Gemeindestatistik. Ergebnisse der Volks-, Berufs- und Landwirtschaftlichen Betriebszählung in den Gemeinden. Statistik des Deutschen Reiches, Bd. 559.
- [3] Materiały informacyjne Biura Studiów Osadniczo-Przesiedleńczych, nr 1, Kraków 1946, s. 34.
- [4] Narodowy Spis Powszechny z 3. XII. 1950. Warszawa 1954.
- [5] Powszechny Sumaryczny Spis Ludności z 14. II. 1946. Statystyka Polski, Seria D, nr 1, Warszawa 1947.
- [6] Rocznik Statystyczny (roczniki powojenne: 1947—1950 i 1955—1961).
- [7] Statistisches Jahrbuch für das Deutsche Reich 1941/42.
- [8] Statistisches Jahrbuch für die Bundesrepublik Deutschland (roczniki powojenne).

##### Kartograficzne

- [1] Studium Planu Krajowego. Atlas, Warszawa 1947.
- [2] Trzebiński W., Niemieckie podziały administracyjne ziem polskich w okresie 1815—1945 (zarys historyczny). „Dok. Geogr.”, 1955, nr 9.
- [3] Zaremba J. (red.), Atlas Ziem Odzyskanych. GUPK, Warszawa 1947.



## НАРОДОНАСЕЛЕНЧЕСКИЕ ПРОЦЕССЫ НА ВОССОЕДИНЕННЫХ ЗЕМЛЯХ В 1945—1960 ГОДАХ

### Резюме

Настоящая работа охватывает пространство принадлежащее в 1939 году к Германии (100 900 км<sup>2</sup>) а также территорию б. С. Г. Гданьска (1900 км<sup>2</sup>), в общей сумме составляющее около 1/3 поверхности Польши.\* Автор сосредоточил свое внимание на ходе народонаселенческих процессов на этой территории после второй мировой войны, однако же для сравнения показаны также более ранние события а также другие одновременные европейские миграции. Анализируя воссоединенные земли сравниваю их с остальной территорией Польши, показывая их специфику и одновременно общность совершающихся процессов. Автор стремился разработать тему в общих чертах, ссылаясь на многочисленные подробные исследования, которые в первой стадии работы частично проводились в рамках Института Географии ПАН.

Положение до 1945 г. До войны на исследуемой территории проживало 8,9 млн. человек, в том числе 0,4 млн. на территории б. С. Г. Гданьска. Плотность сельского населения была здесь более низкая чем на соседних пространствах Польши (рис. 1). Такое положение было результатом как более низкого естественного прироста (рис. 3), так и эмиграции существующей начиная с второй половины XIX ст. вплоть до начала войны, вопреки усилиям германских властей стремящихся отвернуть этот процесс или же по крайней мере притормозить его. Эмиграция населения с восточных территорий Рейха подсчитанная приблизительно в 2,5 млн. человек для периода 1871 — 1939 годов, только с территории воссоединенных земель, была вызвана относительным оставанием этих земель в рамках германского хозяйства (рис. 2). Эта эмиграция мешала политической и экономической экспансии неметчины на восток. Этническая структура воссоединенных земель принадлежащих в прошлом польскому государству и постепенно покоренных немцами подверглась в следующем серьезным изменениям в результате наплыва немецких колонистов и германизации местного славянского населения. Тем не менее немецкая перепись населения 1910 года выказала на восточных территориях Рейха 3,5 млн. поляков. В итоге великопольского восстания 1918/19 Познаньщина была включена в состав возрожденной Польши в 1919 г., а на спорных территориях Вармии, Мазур, Повисля и Силезии согласно с постановлениями версальского договора в 1920 — 21 проведено плебисциты (рис. 4,

\* Это пространство было названо «воссоединенные земли» — вместо того термин «западные и северные земли» обозначает 7 воеводств, которые в целом или в значительной степени находятся на воссоединенных землях: ольштынское, кошалинское, щетинское, зеленегорское, вроцлавское и опольское.

таб. 2). В северной зоне большинство населения голосовало за Германией и выразило желание остаться в автономической Восточной Пруссии, и в конце к Польши присоединено лишь только небольшие срезки территории. В Силезии почти половина постоянных жителей голосовала за Польшей. В результате плебисцита и трех восстаний (1919—1921) Силезия была разделена (таб. 4). Вопреки бесспорному большинству польского населения на обоих пространствах Польша плебисцитов не выиграла, причиной чего были неравные шансы обеих сторон (немцы занимали ведущие позиции в хозяйстве и администрации и представляли элемент с высшей национальной сознательностью; на территориях, на которых проводились плебисциты, на протяжении некоторого времени обязывало антипольское законодательство, существовал террор, в голосованию участвовали эмигранты родившиеся на плебисцитной территории, но живущие в Германии и в конце в то время Польша вела абсурдную войну против СССР). На остальной территории Германии находилось свыше 1 млн. поляков. По официальным немецким данным это число очень быстро уменьшалось. Одновременно секретные данные, а также результаты послевоенной верификации свидетельствуют о том, что вопреки потерям, связанным с эмиграцией и германизацией, компенсированных более высоким естественным приростом среди польского населения, польское меньшинство на восточных территориях Рейха, насчитывающее приблизительно 1 млн. человек просуществовало до 1945 г. (таб. 1).

**В ы с е л е н и е н е м е ц к о г о н а с е л е н и я.** Число населения воссоединенных земель увеличилось во время войны в результате наплыва беженцев из западной Германии а также иностранных заключенных и рабочих приведенных на принудительные работы. Число жителей на конец войны по оценочным данным определяется в 10,5 млн. человек в том числе приблизительно 8,5 млн. немцев. Эвакуация и бегство немецкого населения началось в конце 1944 г. и охватило приблизительно 5 млн. человек, в тоже время суровая зима и военные действия были причиной больших потерь среди этого населения. Непосредственно после окончания военных действий часть населения вернулась до своих домов, но все же таки общее число жителей воссоединенных земель было значительно меньше чем до войны. Число немцев в момент передачи целой территории в польское управление летом 1945 г. было оценено в 3 млн. человек. Случаи бегства а также выселения имели место уже в 1945 г., но плановое выселение началось лишь только в 1946 г. Законной основой были решения берлинской (потсдамской) конференции от 2.VIII.1945 г.: «Три правительства, рассматривая вопрос со всех сторон считают, что следует предпринять переселение в Германию немецкого населения или же его элементов, оставшихся в Польше...». По данным первой послевоенной переписи населения в феврале 1946 г. в Польше находилось 2,3 млн. немцев, кроме того по отношению к 200 тыс. человек велось рехабилитационное судопроизводство (таб. 5). В 1946 — 1949 гг. выселено в общем числе 2275 тыс. человек, из чего большинство выехало из Польши в 1946 г. (таб. 6). Первая перепись населения Германии проведенная в конце октября 1946 г. выявила там 5,6 млн. человек происходящих из утраченных восточных территорий. Большинство этих людей находилось в британской (2450 тыс.) и советской (2270 тыс.) зонах (рис. 5). В дальнейшем число это увеличилось в связи с последующими миграциями. Концентрация переселенцев на территории разрушенной Германии составляла серьезное отягощение хозяйства страны, в дальнейшем однако переселенцы серьезно содействовали его восстановлению, выравнивая недостатки, вызванные военными потерями. Число немцев оставшихся в Польше оценивают в 1957 г. в 65 тыс. а в 1959 г. в 3 тыс. человек.

**З а с е д а н и е в о с с о е д и н е н н ы х з е м е л ь 1945 — 1950 гг.** На ялтайской конференции в феврале 1945 г. было принято решение о смене границ Польши, в то же время Польское Временное Правительство заявило, что пе-

реймет администрацию на территории воссоединенных земель, что и состоялось летом 1945 г. Окончательно западная граница Польши была утверждена на берлинской (потсдамской) конференции в августе и сентябре 1945 г. Польское население, которого массовая иммиграция началась уже в 1945 г. состояла из четырех групп:

Польское автохтонное население просуществовавшее вопреки потерям, причиненных германизацией и войной вплоть до 1945 г. Уже в половине 1945 г. началась в Силезии, а позднее в других частях воссоединенных земель верификационная акция, целью которой было отделение польского населения даже не имеющего ясной национальной сознательности от населения вполне германизованного, которое было выселено. Верификацию проводили специальные комиссии, в состав которых входили, также представители местного польского населения в основном по желанию заинтересованных лиц. В общем числе верифицировано свыше 1 млн. человек (таб. 1), главным образом на территории Верхней Силезии. Столкновение автохтонного населения с наплывающим вызвало ряд конфликтов, углубленных не всегда соответственной позицией местных властей. Потому тоже самую верификацию нисколько нельзя считать полной реполонизацией автохтонного населения, хотя это население одержало полноту гражданских прав.

Репатрианты из СССР начали прибывать уже в конце 1944 г. сосредотачиваясь временно на юговосточной территории, откуда в следующем были перемещены более на запад. Согласно договорам заключенным Польским Комитетом Национального Освобождения с советским правительством право репатрироваться имели те поляки и евреи, которые в 1939 г. проживали на тогдашней польской территории. Репатрианты могли брать с собой инвентарь, оружие и до 2 тон багажа на семью. Предъявило желание выехать почти 2 млн. человек, репатриацией охвачено приблизительно 1,5 млн. человек, с тем что самое большое напряжение репатриационной акции наступило в 1945 — 1946 г. (таб. 7). В Силезию в основном направлялись прежде всего репатрианты из Украины, в ольштынское и гданьское воеводства репатрианты из Литвы, вместо того репатрианты из Белоруссии размещались на территории позднее созданного зеленогорского воеводства, а также частично вроцлавского и щетинского воеводств.

Резмигранты из заграницы (кроме СССР). В эту группу зачислено давнейших эмигрантов, которые после войны решили вернуться на родину. В 1946 — 1949 гг. вернулось приблизительно 110 тыс. человек, главным образом из Франции и Германии (таб. 8), однако же в сумме число репатриантов достигло 200 тыс. (перепись 1950 г.). Возвращение горняков из Франции, Германии и Бельгии имело серьезное значение для приведения в действие шахт на воссоединенных землях. Резмигранты из этих стран представляли в значительной степени политическую левость, создавая серьезную опору правительству.

Переселенцы из старых земель составляли наиболее численную группу пришельцев. Составлялись они в значительной степени из перенаселенных а также разрушенных войною территорий (таб. 9). Пойронный план переселений, разработанный Научным Советом для Вопросов Воссоединенных земель в 1945, предусматривающий переселение сельскохозяйственного населения на территории сходные в отношении природных условий, по поводу трудностей овладения стихийными процессами был реализован только частично.

Результаты поселенческой акции. В начале 1946 г. на воссоединенных землях находилось свыше 5 млн. человек в том числе свыше 2 млн. немцев (рис. 6). Это число в основном было ограничено жилищной вместительностью территории. На протяжении 1946 — 1947 годов общее число населения



увеличилось незначительно, но в то же время изменилась национальная структура, так как поляки заняли место немцев (рис. 7). Увеличился также удельный вес переселенцев (таб. 10 и 11). Перепись 1950 г. показывает увеличение числа населения до 5,9 млн. человек; плотность населения в дальнейшем была ниже довоенной, вместо того процент городского населения воссоединенных земель приблизился к уровню 1939 г. Автохтонное население было сосредоточено в Силезии и на Мазурах, репатрианты составляли приблизительно 1/3 а переселенцы свыше половины населения (таб. 12). Репатрианты преобладали в юго-западном пространстве (рис. 9), вместо того переселенцы — на западе и севере представляя два типа миграций — соседской и более отдаленной (рис. 10, 11 таб. 13).

Рост населения в 1950 — 1960 годах. Этот рост был обусловлен частично спецификой воссоединенных земель, частично же отражал тенденции характерные для всей страны.

Половая и возрастная структура (таб. 14) образовалась в зависимости от территориального происхождения населения (таб. 15). В общем население было здесь значительно моложе (рис. 13), причем также и в 1960 г. воссоединенные земли характеризовались более высоким процентом молодежи (таб. 16).

Естественные движения. Воссоединенные земли были и остаются в дальнейшем пространством характеризующимся значительной народонаселенческой динамикой. В 1950 — 1960 г. на территории, на которой проживало приблизительно 25% населения Польши — сосредоточилось 34% прироста. В итоге число рожденных здесь после войны детей (ок. 3 млн.) превышает число переселенных немцев (ок. 2 млн.). Территории западных земель отличаются более высокой плодородностью женщин, более высокой рождаемостью, нисшей смертностью и высшими показателями браков (таб. 17, рис. 14). Различия между отдельными воеводствами воссоединенных земель зависят в значительной степени от различий в возрастной структуре.

Внутренние миграции продолжают в дальнейшем, причем воссоединенные земли отличаются более высокой общей мобильностью а также положительными сальдами (рис. 15, таб. 18). Анализ направлений миграций (таб. 19, рис. 16) указывает на имиграционный характер западных и северных воеводств в противоположность юго-восточным воеводствам. Направления миграций в 1952 — 1957 годах напоминают направления перемещений населения непосредственно после войны. Кроме того некоторую роль играют перемещения между западными и северными воеводствами.

Внешние миграции подвергались, после 1956 г. вторичному оживлению, которое длилось в основном до 1960 г., хотя максимальное напряжение наступило в 1957 и 1958 годах.

На основании дополнительных польско-советских договоров возобновлено репатриацию, которой охвачено 250 тыс. человек, большинство из них поселилось на западных землях. В рамках акции объединения семейств значительное число лиц как немцев так и поляков выехало в Германию. В дальнейшем существовала эмиграция в Израиль. В общем числе эмигрировало из Польши 370 тыс. человек, что дает миграционный убыток около 120 тыс. человек (таб. 20, рис. 17). Западные земли отличаются более высокой подвижностью населения, здесь также сосредоточились убытки, которые однако в сумме составляют приблизительно 1% населения.

Урбанизация. Несмотря на военные разрушения (в среднем 54%) как общее число, так и процент городского населения был на воссоединенных землях в 1960 г. выше чем в 1939 г. (таб. 21, рис. 18). Среди больших городов лишь только сильно разрушенный Вроцлав не достиг довоенного уровня. Прогресс урбанизации является результатом индустриализации, сосредоточивающейся в большой степени в больших городах. Наплывающее в города население проис-



ходит как из территорий непосредственно окаляющих город, так и отдаленных территорий юго-восточной Польши.

**Общие перемены населения.** Число жителей воссоединенных земель в 1960 году равнялось 7,7 млн. человек, что составляет 87% по сравнению с числом с 1939 г., и 153% — с 1946 г. Большой прирост населения после войны ярко отличается от довоенного застоя (таб. 22). В 1946 — 1950 гг. 80% прироста происходило из миграций, после 1950 г. миграционный прирост составлял не больше 1% общего прироста. Определяющим способом увеличилась роль естественного прироста. Тем не менее внутренние миграции компенсировали убытки вызванные внешней миграцией. Удельный вес населения воссоединенных земель повысился с 21% в 1946 г. до 26% в 1960 г., таким образом наступило уменьшение различий в плотности населения (рис. 19, 20). Западные земли в основном имеют более низкую плотность сельского населения и более высокую плотность населения городов.

**Образование общественности.** В первой стадии заселения псывилось большое число конфликтов, вызванных столкновением разных общественных и культурных мировоззрений. Отдельные группы населения соперничали о занятие господствующей позиции, часто пользуясь аргументами касающимися национальности («лучший поляк»). Процесс адаптации и стабилизации был связан структурной спецификой страны — обуславливающей большую территориальную, профессиональную и общественную подвижность. Эта подвижность была большая за на воссоединенных землях, но в то же время она тормозила общественную стабилизацию создавая одновременно единицам большие возможности аванса. Хозяйственная политика государства имела громадное значение, ее результаты в некоторых периодах были отрицательные особенно в деревнях и небольших городах, в то же время развитие больших городов содействовало консолидации их населения. Процесс стабилизации в последнее время ускоряется. Некоторые культурные особенности исчезают, что также считать надо консеквенцией урбанизации и индустриализации. В результате соревнования в рамках местных обществ исчезают общественно-профессиональные отличия. С этой точки зрения более смешанные группы, в которых в начале наблюдалось большие трудности, в настоящее время развиваются быстрее.

**Окончание.** Демографическая специфика воссоединенных земель проявляется прежде всего в большом удельном весе молодежи, а также в преобладанию городского населения. Таким образом общественность этой территории является более динамичной по сравнению с другими частями страны в противоположность с довоенной ситуацией, когда восточные территории Рейха являлись пассивными и теряющими на значении пространствами. Миграции, которых результатом было создание новой общественности, взяли за основу в некоторой степени старые направления. Выселение немецкого населения является как будто последним фазисом «Ostflucht», а перемещение границ высвободило прежде торможенные движения. Переселенческая акция, хотя по масштабу не имеющая прецеденса, не была ничем новым ни уникальным. Сторонники германизации восточных периферий Рейха учитывали возможность переселений. По приказу Бисмарка зимой 1885 г. было выселено 34 тыс. поляков. Во время первой мировой войны создано ряд проектов, из которых самый важный, заключенный в мемориале Гинденбурга, предусматривал переселение трех миллионов поляков. Во время второй мировой войны сумасшедший «Generalplan Ost» предусматривал во II фазисе, рассчитанном на 25 — 30 лет, переселение 30 — 50 млн. поляков, украинцев, чехов, литовцев и латышей на территорию западной Сибири и германизацию остальных (14 млн.). Реализация плана была начата во время войны, было переселено 3,5 млн. человек, в том числе приблизительно 1 млн. немцев, направляемых на территории откуда выселено поляков. Военные

миграции охватили также население многих стран центральной Европы. Эмиграция немцев из центральной Европы, которой начало было сделано правительством Гитлера, подверглась ускорению к концу войны, когда бежало или было эвакуировано почти 7 млн. немцев. В конце в третьем фазисе было выселено свыше 6 млн. человек, в том числе почти 5 млн. на основании потсдамских решений. Немцы составляли большинство мигрирующих, платя часто поневоле за бешеную политику националь-социалистов. Решения берлинской (потсдамской) конференции являются причиной лишь только 1/4 всех миграционных движений и 1/3 миграции немцев (таб. 23, рис. 21) Замысел выселения немцев возникнул во время второй мировой войны в чешских эмиграционных кругах в Лондоне. Большие державы решаясь перевести переселение стремились разрешить существующие национальные проблемы. Опыты накопленные после первой мировой войны доказали, что переселение населения является на более долгий срок решением лучшим, хотя в первом фазисе причиняют значительно больше трудностей и являются более большими для переселенцев. Такие же результаты переселений проведенных после второй мировой войны. Приток переселенцев в Германию способствовал восстановлению ее экономики. На оставленных территориях не появилась демографическая пустота, эти пространства являются активными и динамичными.

Перевод: В. Кусинского

#### Список таблиц

1. Поляки на воссоединенных землях (кроме Гданьска) в междувоенном периоде
2. Результаты плебисцитов в Повисле, Вармии и Мазурах в 1920 г., а также в Верхней Силезии в 1921 г.
3. Плебисцит в Повисле, Вармии и Мазурах в 1920 г.
4. Плебисцит в Верхней Силезии в 1921 г.
5. Немцы на воссоединенных землях в 1946 г.
6. Выселение немцев из Польши в 1945 — 1949 гг.
7. Репатриация Поляков из Советского Союза в Польшу в 1944 — 1949 гг.
8. Репатриация и реэмиграция Поляков из заграницы (кроме СССР)
9. Переселенческая акция из старых земель на воссоединенные земли (положение от 1.01.1947 г.)
10. Территориальное происхождение населения воссоединенных земель в 1946 — 1947 гг. (кроме территории б. С. Г. Гданьска)
11. Структура территориального происхождения населения воссоединенных земель по состоянию от 1.01.1947 г.
12. Структура территориального происхождения населения воссоединенных земель по состоянию от 3.12.1950 г.
13. Структура территориального происхождения населения воссоединенных земель в 1950 г.
14. Возрастная структура населения воссоединенных земель (кроме б. С. Г. Гданьска) по территориальному происхождению в 1950 г.
15. Возрастная структура в некоторых повятах воссоединенных земель в 1950 г. (‰)
16. Половая и возрастная структура населения Польши в 1950—1960 гг. (‰)
17. Естественно движение в западных и северных воеводствах в 1950 — 1955 — 1960 гг. (‰)
18. Внутренние миграции населения в некоторых воеводствах в 1955—1960 гг. (смены места жительства между гминами на 1000 человек населения).

19. Межвоеводские миграции в 1952—1957 гг. нетто.
20. Внешние миграционные движения в Польше в 1956—1960 годах (в тыс.)
21. Рост городского населения на воссоединенных землях
22. Народонаселение воссоединенных земель в 1933 — 1960 гг.
23. Переселение населения в средней Европе в 1939 — 1949 гг.

### Список рисунков

1. Размещение и плотность населения на нынешней территории Польши в 1931—1933 гг. 1. число городского населения; 2. общее число населения пограничных городов; 3. плотность сельского населения; 4. граница воссоединенных земель; 5. границы провинций; 6. границы реенций и воеводств; значки обозначающие города свыше 100 тыс. пропорциональны числу жителей.
2. Эмиграция населения с территории воссоединенных земель в 1871—1939 годах. 1. число жителей; 2. прирост; 3. убыток; 4. границы воссоединенных земель; 5. границы провинций в 1939 г. 6. границы реенций в 1939 г.; 7. народонаселенческие убытки в 1871—1939 годах по сравнению с уровнем 1939 г.; 8. увеличение населения.
3. Естественное движение народонаселения на нынешней территории Польши в 1936—1938 годах. а. браки; б. рождения; в. кончины; г. естественный прирост. 1. нынешняя граница Польши; 2. границы Польши в 1939 г.; 3. границы воеводств и реенций; 4. границы воеводств и провинций частично находящихся вне нынешней территории Польши; административное деление от 1936 г.
4. Польское народонаселение на б. восточных территориях Рейха и плебисциты 1920—21 гг. 1. удельный вес поляков в 1910 г.; 2. другие скопления поляков; 3. плебисцитные территории; 4. территория признана Чехословакии; 5. границы плебисцитных территорий; 6. граница плебисцитных территорий не совпадающая с границей повята; 7. государственная граница межвоенного периода; 8. граница территории с большинством польских голосов; 9. граница территории охваченной III. силезским восстанием; 10. нынешняя граница Польши; 11. граница Польши межвоенного периода, 12. граница Царства Польского; 13. граница опольской реенции; 14. границы повятов; 15. разделение Силезии после плебисцита; числа обозначают удельный вес голосов за Польшей (итого — без эмигрантов).
5. Размещение переселенцев из Польши на территории Германии в 1946 г. 1. число переселенцев в тыс.; 2. переселенцы из Поморья; 3. переселенцы из Силезии; 4. переселенцы из Восточной Пруссии; 5. переселенцы из Бранденбургии; 6. граница Германии; 7. граница между ГДР и ГФР; 8. границы провинций.
6. Размещение и плотность населения в Польше в 1946 г. 1. число городского населения в тыс.; 2. плотность сельского населения; значки обозначающие города свыше 100 тыс. пропорциональны числу жителей.
7. Излишки и недоборы польского населения в 1946—1947 гг. 1. численный перевес польского населения; 2. численный перевес немецкого населения.
8. Размещение и плотность населения в Польше в 1950 г. 1. число городского населения в тыс.; 2. плотность сельского населения. Значки обозначающие города свыше 100 тыс. пропорциональны числу жителей.
9. Удельный вес репатриантов из СССР и реэмигрантов среди наплывного населения воссоединенных земель в 1950 г. 1. реэмигранты; 2. репатрианты.



10. Удельный вес переселенцев из некоторых соседних воеводств старых земель среди наплывного населения воссоединенных земель в 1950 г. 1. из белостокского; 2. из катовицкого; 3. из варшавского; 4. из познаньского.
11. Удельный вес переселенцев из некоторых более отдаленных воеводств старых земель среди наплывного населения воссоединенных земель. 1. из краковского; 2. из келецкого; 3. из жешувского.
12. Структура территориального происхождения населения воссоединенных земель в 1950 г. 1. число жителей в тыс.; 2. граница воссоединенных земель; 3. общее число населения; 4. городское население; 5. автохтонное население; 6. переселенцы из г. Варшавы; 7. переселенцы из варшавского воеводства; 8. переселенцы из быдгощского воеводства; 9. переселенцы из познаньского воеводства (старые земли); 10. переселенцы из лодзинского воеводства; 11. переселенцы из келецкого воеводства; 12. переселенцы из люблинского воеводства; 13. переселенцы из белостокского воеводства (старые земли); 14. переселенцы из ольштынского воеводства (старые земли); 15. переселенцы из гданьского воеводства (старые земли); 16. переселенцы из опольского воеводства; 17. переселенцы из катовицкого воеводства (старые земли); 18. переселенцы из краковского воеводства; 19. переселенцы из жешувского воеводства; 20. репатрианты из СССР; 21. репатрианты из других стран; 22. наплывное население из неопределенных мест.
13. Возрастная структура населения Польши в 1950 и 1960 годах. 1. 1950 г.; 2. 1960 г.; 3. граница воссоединенных земель.
14. Естественное движение населения Польши в 1950—1960 годах. 1. рождения; 2. прирост; 3. браки; 4. кончины.
15. Внутренние миграции населения в Польше в 1955—1960 годах (общая подвижность). 1. наплыв (+); 2. отлив (—); 3. сальда.
16. Межвоеводские миграции населения в Польше в 1952—1957 годах. 1. из быдгощского воеводства; 2. из познаньского воеводства; 3. из лодзинского воеводства; 4. из варшавского воеводства; 5. из келецкого воеводства; 6. из люблинского воеводства; 7. из белостокского воеводства; 8. из ольштынского воеводства; 9. из гданьского воеводства; 10. из кошалинского воеводства; 11. из щецинского воеводства; 12. из зеленогорского воеводства; 13. из вроцлавского воеводства; 14. из опольского воеводства; 15. из катовицкого воеводства; 16. из краковского воеводства; 17. из жешувского воеводства; 18. небольшие количества из разных воеводств; 19. наплыв жителей; 20. отлив жителей.
17. Внешние миграции населения в Польше в 1956—1960 годах. 1. наплыв (+); 2. отлив (—).
18. Городское население на воссоединенных землях в 1933—1960 гг. 1. городское население в тыс.; 2. процент городского населения; 3. границы западных и северных земель.
19. Численные перемены народонаселения Польши в 1931/1933—1960 годах. 1. сельское население; 2. городское население старых земель; 3. городское население воссоединенных земель.
20. Размещение и плотность населения Польши в 1959 г. 1. число городского населения в тыс.; 2. плотность сельского населения; значки обозначающие города свыше 100 тыс. пропорциональны числу жителей.
21. Миграции населения в центральной Европе в 1939—1949 годах. 1. границы до 1939 г.; 2. границы в периоде 1939—1944 г.; 3. граница „Великой Германии”; 4. границы после 1945 г.; 5. границы союзных Республик после 1945 г.; 6. территории оккупированные немцами в 1939—1945 гг. 7. территории оккупированные итальянцами в 1939—1945 гг.; 8. — лиц.



## DEMOGRAPHIC CHANGES IN THE RECOVERED TERRITORIES 1945—1960

### Summary

The study deals with the area that in 1939 belonged to Germany (100,900 sqkm) as well as with the area of the former Free City of Danzig (1900 sqkm). The latter was legally joined to the Polish State before the war by a customs union but despite that union, it is considered here because the population changes make this area similar to the rest of the recovered territories. The territory included covers approximately 1/3 of the area of contemporary Poland\*. The author is primarily concerned with the demographic changes after the Second World War. But in order to have a background for comparison, earlier developments, as well as other European migrations, were taken into account. The changes in the recovered territories are also compared with those in the rest of Poland. This allows the determination of characteristics unique in the recovered territories as well as features shared with the rest of Poland. The author presents a general picture based on numerous detailed studies, some prepared by the Institute of Geography, Polish Academy of Sciences, as a factual background for this analysis.

**Situation before 1945.** On the eve of World War II this area had 8,900,000 inhabitants, including 400,000 in the territory of the F. C. of Danzig. The density of the rural population was here, on the whole, lower than in the neighbouring parts of Poland (Fig. 1). This was the result of both a lower natural increase (Fig. 3) and emigration. The latter started in the 19th century and lasted until 1939, despite efforts of the German authorities, trying to reverse or at least to check the exodus, called „Ostflucht”. The emigration from the present recovered territories between 1871 and 1939 was estimated by German sources at 2,500,000 persons (Fig. 2). This exodus, caused by a relative underdevelopment of these areas while within the Reich, was contrary to the political and economic expansion of Germany to the east. The recovered territories used to belong to the Polish State and were subsequently conquered by Germany. The ethnic structure of the population changed as a result of German colonization and germanization of the native Slavs. Nevertheless, the German census of 1910 showed in the eastern parts of the Reich 3,500,000 Polish speaking population. As a result of the revolt in „Greater Poland” during 1918—1919 the Poznań area was incorporated into reborn Poland in 1919. In the contested territory of Warmia (Ermland), Mazury (Masuren) Powiśle (Weichselland) and Górny Śląsk (Oberschlesien, Upper Silesia), in accordance with the Versailles Treaty plebiscites were held in 1920 and 1921 (Table 2, Fig. 4). In the

---

\* This area is referred to as „recovered territories”. The term „western territories” was used for 7 voivodships, entirely or to a large part formed of the recovered territories: Olsztyn, Gdańsk, Koszalin, Szczecin, Zielona Góra, Wrocław, Opole.

northern zone, the majority voted for remaining in autonomous East Prussia and Poland received only small patches of land (Table 3). In Upper Silesia, almost half of the permanent inhabitants voted for Poland. As a result of the plebiscite and three anti-German uprisings (1919—1921) Silesia was partitioned (Table 4). Despite indisputable Polish majorities, Poland did not win the plebiscites. The chances of both sides were not equal—Germans occupied the key positions in the economy and administration; they were, on the whole, more nationally conscious; in the plebiscite area the old anti-Polish laws were in force for some time; there were numerous cases of terror; not only permanent inhabitants but also emigrants, born in the plebiscite area and residing in Germany voted in the plebiscite. Last but not least, during the plebiscites Poland was entangled in the absurd war against the Soviet Union. After 1921 still over 1,000,000 Poles remained in the area left in Germany. Later, according to official German statistics the number of Poles was rapidly declining. Obviously, germanization and emigration were causing losses. On the other hand, they were compensated for by a higher natural increase among Poles. Nevertheless, confidential German data, as well as the results of post-war verification, indicate that a Polish minority numbering about 1,000,000, survived in the eastern parts of former Reich until 1945 (Table 1).

**T r a n s f e r o f G e r m a n P o p u l a t i o n.** During the war the number of people in the recovered territories increased considerably owing to the arrival here of prisoners of war, compulsory workers from different conquered countries, and Germans evacuated from western parts of Germany. The number of permanent and temporary inhabitants at the end of the war was estimated at 10,500,000 including 8,500,000 Germans. Evacuation and flight of the German population, involving about 5,000,000, began at the end of 1944. A severe winter and hostilities caused heavy losses. Immediately after the hostilities ceased part of the population returned home, nevertheless the total population was much lower. When the Polish administration took over the area in the summer of 1945 the number of Germans was estimated at approximately 3,000,000. Some of them fled or were expelled during 1945, but a planned mass transfer did not begin until 1946. The legal base for this transfer was the decision of the Potsdam Conference, August 2, 1945: „Having considered the question in all its aspects, . . . the three governments . . . recognized that the transfer to Germany of the German population, or elements thereof, remaining in Poland, Czechoslovakia and Hungary, will have to be undertaken”.

According to the first post-war population census in February 1946 there were 2,300,000 Germans in Poland, moreover 200,000 people were being verified (Table 5). During 1946—1949 2,275,000 Germans were transferred to Germany, the majority of them in 1946 (Table 6). According to the first post-war population census in Germany, at the end of October 1946 there were 5,600,000 former inhabitants of the lost territories. Most of them were concentrated in the British (2,450,000) and Soviet (2,270,000) occupation zones (Fig. 5). This number increased later. The concentration of refugees in destroyed Germany constituted a heavy burden to the economy of the country. However, refugees later contributed to the economic reconstruction since they made up for war losses. The number of Germans who remained in Poland was estimated at 65,000 in 1957 and 3,000 in 1959.

**S e t t l e m e n t o f t h e r e c o v e r e d t e r r i t o r i e s 1945—1950.** The change in the boundaries of Poland was decided upon during the Yalta Conference, February 1945. The Polish Provisional Government declared that it would take over the administration of the recovered territories, which it did during the summer of 1945. The general location of the western and northern boundaries of Poland was finally settled during the Potsdam Conference in August and September

of 1945. A mass influx of the Polish population into the recovered territories began in 1945. The groups of Poles were as follows:

A *Polish indigenous population* survived here until 1945 despite heavy losses caused by germanization and the war. As early as in the middle of 1945 the verification of this population started in Silesia, later in other parts of the recovered territories. The main purpose of this action was to distinguish between the Polish population, even that not having full national consciousness, and the completely germanized population. The latter has been subsequently transferred to Germany. This verification was undertaken largely at the request of the individuals involved. The special commissions included representatives of the local population. The total number of verified persons exceeded 1,000,000 (Table 1). The great majority of them was concentrated in Upper Silesia. The meeting of the indigenous and newly arrived population was accompanied by many clashes, more serious when the conduct of local authorities was not appropriate. Consequently, verification did not mean complete repolonization of the indigenous population, although it has been granted full civil rights.

*Repatriates from the USSR* began to arrive at the end of 1944. They were initially crowded in the SE corner of Poland, later they were transferred farther to the west. According to the agreement between the Polish Committee of National Liberation and the Soviet authorities, the right of repatriation was granted to Poles and Jews, who, in 1939, were living within the then existing Polish borders. They were allowed to carry with them livestock, tools, and up to 2 tons of baggage per family. The total number who registered was approximately 2,000,000 but the actual number of repatriates was 1,500,000 — the largest proportion of them arrived in 1945—1946 (Table 7). As a rule repatriates from the Ukraine were transported to Silesia, those from Lithuania to the northern zone (voivodships Olsztyn, Gdańsk) and those from Byelorussia to the area where later Zielona Góra voivodship was created.

*Re-emigrants from abroad* (excluding USSR). This group consisted of the former Polish emigrants who after the war decided to return to the country. In 1946—1949 110,000 returned, mainly from France and Germany (Table 8). Their number, according to the census of 1950, totalled 200,000. The return of miners and industrial workers from France, Germany and Belgium contributed to the reopening of the Silesian mines. Moreover, these re-emigrants represented the political Left, being an important support for the government.

*Resettlers from the old territories* were the most numerous. They were recruited largely from the overpopulated and destroyed areas (Table 9). According to the Regional Plan of Resettlement, prepared by the „Scientific Council for the Recovered Territories” in 1945, resettlers were to be directed to areas similar to those of their origin as far as agricultural conditions were concerned. However, this plan was fulfilled only partially since under existing circumstances it was rather difficult to direct the mass movement.

*Results of the resettlement action.* The recovered territories were inhabited at the beginning of 1946 by over 5,000,000 including 2,000,000 Germans (Fig. 6). This number was in principle limited by the existing housing capacity. In 1946/1947 the total population increased insignificantly but the ethnic structure of the population was drastically changed, since Germans were replaced by Poles (Fig. 7). The territorial origin of the population has also changed with the increasing proportion of resettlers (Table 10 and 11). According to the population census of 1950 the total population of the recovered territories increased to 5,900,000. The density of the rural population was still lower here than before the war but the number of urban inhabitants almost reached the 1939 total (Fig. 8). The share of indigenous population was about 1/5, the share of repatriates was about 1/3 and of resettlers over 1/2



(Table 12). The former were concentrated mainly in Silesia and Masuria, repatriates dominated in the SW parts (Fig. 9) and resettlers in the west and north. One can speak here of two types of migrations of the resettlers. One was represented by the neighbouring migrations and the other by distant ones (Fig. 10 and 11; Table 13).

**D e m o g r a p h i c d e v e l o p m e n t 1950—1960.** The changes reflect partly a specific situation within the recovered territories and partly a general situation in all parts of the country.

*Sex and age structure* (Table 14) depended on the territorial origin of the population (Table 15). On the whole the population was here much younger (Fig. 13). A higher proportion of young groups are characteristic for the recovered territories also in 1960 (Table 16).

*Vital statistics.* The recovered territories have been extremely dynamic as far as their natural increase is concerned. In 1950—1960 the area with 25% of the national population represented 34% of the natural increase. As a result, the number of children born here after the war (approximately 3,000,000) surpassed the number of transferred Germans (approximately 2,000,000). The western territories have higher fecundity, fertility and marriage rates and lower mortality (Table 17, Fig. 14). Differences between the western voivodships depend largely on the differences in the age structure.

*Internal migrations* continue, the western territories having a higher general mobility and net gains (Table 18, Fig. 15). As far as the directions of flows is concerned, the western voivodships have a positive balance of movements as opposed to the SE areas (Table 19, Fig. 16). The directions of flows in 1952—1957 resemble those immediately after the war. Moreover the flows between western voivodships themselves also have a certain significance.

*External migrations* revived after 1956. The maximum migration occurred in 1957 and the higher rates lasted until 1960. As a result of an additional Polish-Soviet agreement repatriation from the Soviet Union was resumed. Most of the 250,000 immigrants settled in the western territories. As a result of the so called „Link campaign”, whose official purpose was the rejoining of cut-off families, the remaining Germans as well as some Poles left for Germany and for other countries. Emigration to Israel continued. The total number of emigrants, 370,000, was about 120,000 higher than the number of in-migrants (Table 20, Fig. 17). The mobility of the population was higher in the western territories, here also the net losses of population were concentrated, they represented about 1% of population.

*Urbanization.* Despite the heavy war destructions (on an average 54%) the total of urban population, as well as its proportion, was in 1960 higher than in 1939 (Table 21, Fig. 18). The only large city which has not reached its pre-war size is Wrocław, which was 80% destroyed. Urbanization was largely due to the industrialization of the country, which emphasized the growth of larger centers. In-migrants came both from the immediate area and from more distant SE voivodships of Poland.

*Total demographic changes.* The population of the recovered territories reached in 1960 7,700,000. The index of change from 1939 to 1960 was 87 and from 1946 to 1960 153. The rapid growth of the population contrasted with the pre-war stagnation (Table 22). In 1946—1950 immigration contributed about 80% of the growth, after 1950 this share was only about 1%. This reflects the rise of the importance of natural increase. Nevertheless, internal migrations more than compensated for the net losses of external ones. The proportion of the population residing in the recovered territories increased from 21% in 1946 to 26% in 1960. Disparities in the population density decreased. However, the western territories have still a lower density of rural population, but a higher urban density (Fig. 19 and 20).



*Formation of the society.* In the first stage of settlement many conflicts occurred, as result of the collision of different social and cultural attitudes. Different social groups within the community competed for the leading position. Very often this competition was based on national argument („better Pole”). Adaptation and stabilization were connected with the specific social system of the country which led to a high social, occupational, and territorial mobility. This mobility was greater in the recovered territories. It was slowing social stabilization but it gave greater possibility of economic and social advance to the individuals concerned. The impact of the economic policy of the state was very important; its results were sometimes negative, particularly in the rural areas and in small towns, whereas the growth of large cities contributed largely to the consolidation of their society. The process of stabilization was accelerated recently. Former cultural discrepancies are disappearing, in part due to urbanization and industrialization of the country. As a result of competition within communities, former socio-economic peculiarities also tend to disappear. From this point of view more mixed communities, which experienced more difficulties at the beginning, are developing faster now.

*Conclusion.* The most significant demographic peculiarity of the recovered territories is the high proportion of young people and the predominance of urban dwellers. Consequently the society in this area is much more dynamic than in the rest of the country. This situation differs from pre-war conditions, when the former eastern territories of the Reich were passive and losing their relative importance. Migrations, which contributed to the formation of the new society were, to a certain extent, the continuation of earlier trends. The transfer of German can be looked upon as a last stage of the „Ostflucht”. Boundary changes made it possible for other movements to take place which had formerly been held up. The scale of the transfer of population was unique, however the action itself was neither new nor unique. Supporters of the idea of germanization of the „German East” did accept the possibilities of compulsory migrations. Bismarck undertook the expulsion of 34,000 Poles in the winter of 1885. During World War I many projects were drafted, the most important of them being that included in the memorial submitted by Hindenburg. He foresaw the transfer of 3,000,000 Poles. During World War II the insane „Generalplan Ost” foresaw, in its second stage estimated at 25—30 years, the transfer of 30—50 million Poles, Ukrainians, Czechs, Lithuanians and Latvians to West Siberia and germanization of the remaining 14 million. The execution of the plan started during the war. 3,500,000 people were transferred including approximately 1 million Germans, who partly replaced expelled Poles. In the War migrations the population of other Central and East European countries was also involved. The withdrawal of Germans, started by the Nazi regime, was speeded up towards the end of war when some 7,000,000 people fled or were evacuated. Finally, during the third stage 6,000,000 Germans were transferred, including 5,000,000 as result of the Potsdam Agreement. Thus most of the transferees were Germans, who paid in this way, often unwillingly, for the mad policy of the National Socialists. The Potsdam Agreement is responsible for 1/4 of all migratory movements but for 1/3 of the German migrations (Table 23, Fig. 21). The idea of the transfer of the German minority started during World War II in Czech exile groups in London and was later approved by the Great Powers. The latter wanted, in this fashion, to solve the existing national problems. Experience gained after World War I proved that, under existing circumstances, transfer of population was a better solution in the long run, although its first stage was more painful to the people involved and more troublesome. The experience gained after World War II is similar. The movement of the refugees and transferees into Germany eventually contributed to its economic recovery. The areas left did not remain demographic deserts but became an active and dynamic region.

## Tables

1. Poles in the recovered territories (exl. Free City of Danzing): 1910—1939.
2. Results of plebiscites held in Powiśle, Warmia, Mazury in 1920 and Upper Silesia in 1921.
3. Plebiscite in Powiśle, Warmia and Mazury.
4. Plebiscite in Upper Silesia 1921.
5. Germans in the recovered territories in 1946 (in thousands).
6. Transfer of Germans from Poland between 1945 and 1949 (in thousands).
7. Repatriation from Soviet Union to Poland between 1944 and 1949.
8. Repatriation and re-emigration from abroad (other than USSR).
9. Resettlement from the central territories into the recovered territories.
10. Territorial origin of the population of the recovered territories in 1946—1947 (excluding former Free City of Danzig).
11. Territorial origin of the population of the recovered territories in 1947.
12. Territorial origin of the population of the recovered territories December 3, 1950.
13. Territorial origin of the population of the recovered territories December 3, 1950.
14. Age structure of the population in the recovered territories (excluding former FC of Danzig) in 1950.
15. Age structure in selected „powiats” of the recovered territories in 1950.
16. Population of Poland according to the age in 1950 and 1960.
17. Vital statistics for western and northern voivodships in 1950—1955—1960 (per 1000). M — marriages, U — births, Z — deaths, P — natural increase.
18. Internal migrations in selected voivodships between 1955 and 1960 (changes of adress between communes per 1000). R — mobility of population (total in-and ont-migration), S — net migration.
19. Net migrations among voivodships between 1952 and 1957 (in thousands).
20. External migrations (immigration and emigration) of Poland between 1956 and 1960 (in thousands).
21. Urban population in the recovered territories between 1933 and 1960 (thousands and %).
22. Total population in the recovered territories between 1933 and 1960.
23. Resettlements and migrations in Central Europe 1939—1949.

## List of figures

1. Distribution of towns and density of rural population on present territory of Poland 1931—1933. 1 — number of urban population, in thous., 2 — total number of the population of border towns, 3 — density of rural population, 4 — boundaries of the recovered territories, 5 — boundaries of provinces, 6 — boundaries of „rejencje” and voivodships. Signatures of towns over 100 000 proportional to the number of inhabitants.
2. Exodus of population from the recovered territories between 1871—1939. 1 — number of population, 2 — gains, in thous., 3 — losses, in thous., 4 — boundaries of the recovered territories, 5 — boundaries of the provinces in 1939, 6 — boundaries of „rejencje” in 1939, 7 — losses as compared to the number of residents in powiats in 1939, 8 — gains.
3. Vital statistics for the present territory of Poland in 1936—1938. a. marriages, b. births, c. deaths, d. natural increase. 1 — present boundary of Poland, 2 — boundary of Poland in 1939, 3 — boundaries of voivodships and provinces, 4 — boundaries of voivodships and provinces partly situated beyond the present territory of Poland. Administrative division of 1936.

4. Polish speaking population in the former East-german territories and the results of the plebiscites 1920—1921. 1 — percentage of Poles 1910, 2 — other concentrations of Poles, 3 — plebiscite areas, — 4 area given to Czechoslovakia, 5 — boundaries of plebiscite areas, 6 — boundaries of plebiscite areas when different from county line, 7 — state boundaries 1921—1939, 8 — limits of an area with the majority of Polish votes, 9 — limits of the area of the III Silesian uprising in 1921, 10 — present boundary of Poland, 11 — boundary of Poland 1921—1939, 12 — boundary of Polish Kingdom, 13 — boundary of Opole „rejen-cja”, 14 — powiats' boundaries, 15 — division of Silesia after plebiscite. Numbers are percentage of votes for Poland (total-excluding emigrants).
5. Distribution of former inhabitants of lost German territories living in Germany in 1946. 1 — number of former inhabitants, in thous., 2 — from Pommerania (Pommern), 3 — from Silesia (Schlesien), 4 — from East Prussia (Ostpreussen), 5 — from Brandenburg, 6 — boundary of Germany, 7 — boundary between German Democratic Republic and German Federal Republic, 8 — boundaries of provinces.
6. Distribution of towns and density of rural population in 1946. 1 — number in urban population, in thous., 2 — density of rural population. Signatures of towns over 100 000 proportional to the number of inhabitants.
7. Relative balance of German and Polish population in 1946—1947. 1 — Polish majority, 2 — German majority.
8. Distribution of towns and density of rural population in 1950. 1 — number of urban population, in thous., 2 — density of rural population. Signatures of towns over 100 000 proportional to the number of inhabitants.
9. Repatriates from USSR and re-emigrants in the recovered territories in 1950. (Percentage of new arrivals). 1 — re-emigrants, 2 — repatriates.
10. Resettlers from selected neighbouring voivodships in 1950 (Percentage of new arrivals). 1 — in the voivodship of Białystok, 2 — in the voivodship of Katowice, 3 — in the voivodship of Warsaw, 4 — in the voivodship of Poznań.
11. Resettlers from selected distant voivodships in 1950 (Percentage of new arrivals). 1 — in the voivodship of Cracow, 2 — in the voivodship of Kielce, 3 — in the voivodship of Rzeszów.
12. Structure of the territorial origin of the population of the recovered territories in 1950. 1 — number of inhabitants, in thous., 2 — boundary of the recovered territories, 3 — population total, 4 — urban population, 5 — indigenous population, 6 — resettlers population from town of Warsaw, 7 — resettlers population from the voivodship of Warsaw, 8 — from the voivodship of Bydgoszcz, 9 — from the voivodship of Poznań (old territories), 10 — from the voivodship of Łódź, 11 — from the voivodship of Kielce, 12 — from the voivodship of Lublin, 13 — from the voivodship of Białystok (old territories), 14 — from the voivodship of Olsztyn (old territories), 15 — from the voivodship of Gdańsk (old territories), 16 — from the voivodship of Opole, 17 — from the voivodship of Katowice (old territories), 18 — from the voivodship of Cracow, 19 — from the voivodship of Rzeszów, 20 — repatriates from USSR, 21 — re-emigrants, 22 — unknown.
13. Age structure of the population of Poland in 1950—1960. 1 — in 1950, 2 — in 1960, 3 — boundaries of the recovered territories.
14. Vital statistics in Poland 1950—1960. 1 — births, 2 — natural increase, 3 — marriages, 4 — deaths.
15. Internal migrations of the population of Poland 1955—1960 (general total mobility). 1 — influx, 2 — exodus, 3 — net gains or losses.



16. Net migrations among voivodships 1952—1957. 1 — from the voivodship of Bydgoszcz, 2 — from the voivodship of Poznań, 3 — from the voivodship of Łódź, 4 — from the voivodship of Warsaw, 5 — from the voivodship of Kielce, 6 — from the voivodship of Lublin, 7 — from the voivodship of Białystok, 8 — from the voivodship of Olsztyn, 9 — from the voivodship of Gdańsk, 10 — from the voivodship of Koszalin, 11 — from the voivodship of Szczecin, 12 — from the voivodship of Zielona Góra, 13 — from the voivodship of Wrocław, 14 — from the voivodship of Opole, 15 — from the voivodship of Katowice, 16 — from the voivodship of Cracow, 17 — from the voivodship of Rzeszów, 18 — small numbers from different voivodship, 19 — influx, 20 — exodus.
17. External migrations of the population 1956—1960. 1 — immigration, 2 — emigration.
18. Urban population of the recovered territories 1933—1960. 1 — in thousands, 2 — percentage, 3 — boundaries of the western and northern territories.
19. Total population of Poland 1931/1933—1960. 1 — rural population, 2 — urban population in the old territories, 3 — urban population in the recovered territories.
20. Distribution of towns and density of rural population in 1959. 1 — number of urban population, in thous., 2 — density of rural population. Signatures of towns over 100 000 proportional to the number of inhabitants.
21. Migrations of population in Central Europe from 1939 to 1949. a. Repatriation of Germans by Nazi government from 1939 to 1944; b. War transfers of non-German population from 1939 to 1944; c. Flight and evacuation of Germans during 1944—1945 and their transfer during 1945—1949, d. Post-war transfers of non German population during 1944—1947. 1 — state boundaries before 1939, 2 — state boundaries in 1939—1944, 3 — boundary of „Great Germany”, 4 — boundaries after 1945, 5 — boundaries of Union Republics after 1945, 6 — territories occupied by Germany in 1939—1945, 7 — territories occupied by Italy in 1939—1945, 8 — persons.





**CENA ŻŁ 28.—**